

WYDAWCA

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

9/2016

SPIS TREŚCI

KALEJDOSKOP



Wydarzenia	3	Program 50+		Przytulam koty i spletał	
Premiery filmowe	9	Piotr Grobliński	41	Z JOANNĄ MATUSIAK	
Co to był za klej		Była jak z filmów Felliniego		rozmawia Michalina Grzesiak	56
Andrzej Poniedziałki	11	Maria Sondej	42	Łódzka wyprawa Gaby Blattl	
Sam sobą handluję		Siła z głębi ziemi		Andrzej Sznajder	58
Z KAMILEM MAĆKOWIAKIEM		Magdalena Sasin	44	Spotkanie z niedźwiedziami	
rozmawia		Miłość w namolnym,		Michał Stanecki	59
Justyna Muszyńska-Szkodzik	12	utyłtanym świecie		Swobodne szybowanie	
Gdy film wychodzi z kina		Tomasz Cieślak	46	Magdalena Kopańska	60
Ewa Ciszewska	16	Życie do rozbiórki		Za kulisami	
Obrazy mówią, czego chcą		Bogdan Sobieszek	48	Maciej Cholewiński	62
Aleksandra Talaga-Nowacka	18	Czas świadomej improwizacji			
Wilczy Szaniec pod Spalą		Andrzej Idon Wojciechowski	49		
Piotr Polowy	22	Żelbetowa pamięć		I str. okładki:	
Mam brata na stare lata		Karol Józwiak	52	KAMIL MAĆKOWIAK , łódzki aktor	
Michał B. Jagiełło	24	Wiatr od morza		– wywiad na str. 12	
KALENDARIUM	25	Mieczysław Kuźmicki	55	Foto: JOANNA JAROS	



FOTO: ALEKSANDRA TALAGA-NOWACKA

Instalacja Jerzego Janiszewskiego na Starym Rynku w Łodzi (do 30 X)

Nowa świecka tradycja...

Wrzesień. Tradycyjnie obchodzimy rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, tradycyjnie też zaczyna się nauka w szkole. Teatry, filharmonia, opera, muzea tradycyjnie rozpoczynają sezon artystyczny. Tradycją stał się wrześniowy piknik – spotkanie ludzi łódzkiej kultury, podczas którego wręczana jest nagroda Złotego Pióra dla najlepszego młodego dziennikarza piszącego właśnie o kulturze. Odbędą się imprezy z długimi tradycjami – choćby Mixer Regionalny w Łodzi, Święto Róży w Kutnie czy Skierniewickie Święto Kwiatów. Tymczasem już jako anegdota zaczęła krążyć informacja, że szefowi jednej z instytucji kultury tradycja kojarzy się z filmem „Miś”.

Jak to zatem jest? Tradycja jest ważna, a może niewiele

z niej wynika? Czy powinniśmy darzyć szacunkiem i chronić imprezy albo wydawnictwa działające od lat? Dlaczego na wsparcie nie zasłużył kolejny festiwal z tradycjami? Odbuwające się w Łodzi od ponad 20 lat (ostatnio na przełomie listopada i grudnia) Forum Kina Europejskiego zostało zawieszona z powodu braku funduszy.

Może jednak liczą się tylko nowe zabawki, bieżące trendy i aktualny układ interesów? Co Państwo o tym myślą? Napiszcie do nas (kalejdoskop@ldk.lodz.pl). Piszcie nie tylko w tej sprawie. Jak zawsze czekamy na teksty dotyczące łódzkiej i regionalnej kultury. A nuż spośród czytelników wyłoni się autor godny wspomnianego – tradycyjnego już – Złotego Pióra...



Całe województwo na Piotrkowskiej

Występy gwiazd sceny rockowej, zespołów regionalnych, warsztaty, prezentacje ośrodków kultury, degustacje oraz gry i zabawy dla dzieci zaplanowano podczas **Mixera Regionalnego**, który odbędzie się w dniach **3-4 IX**. Organizator imprezy, czyli Urząd Marszałkowski w Łodzi, zaprasza na ulicę Piotrkowską – scena główna stanie przy Roosevelta. Program – str. 31-34. *

Lalki świata

Międzynarodowy Festiwal Sztuki Animacji AnimArt, organizowany przez Teatr Arlekin, zaplanowano na dni **24-30 IX**. To konfrontacje dokonań artystów teatru animacji i filmu animowanego. Przy wyborze spektakli i filmów preferowane są dzieła, które łączą dwie dziedziny sztuki: teatr i film. W tym roku w programie AnimArt – World Puppet Carnival, czyli międzynarodowy festiwal dedykowany entuzjastom sztuki lalkowej, który co roku odbywa się w innym kraju. W Łodzi wystąpią 33 grupy – w sumie ponad stu artystów z różnych krajów świata (m.in. z Nowej Zelandii, Malezji, Iranu czy Serbii). Łącznie zaplanowano ponad 60 wydarzeń – pokazów w teatrze, Szkole Filmowej w Łodzi i w Manufakturze. Program – str. 25. *

Duża dawka jazzu

Zbliża się kolejna edycja **Adi Jazz Festival** (pod patronatem „Kalejdoskopu”). Pierwszy koncert – **11 IX** w Teatrze Muzycznym. Wystąpią: Jakub Czekierda – fortepian, Bigband „Łódź” oraz Akira Ando and The JAPS z Japonii. W tym samym miejscu **24 IX** usłyszymy Orkiestrę Symfoniczną Teatru Muzycznego w Łodzi pod dyrekcją Michała Kocimskiego z towarzyszeniem Jacka Delonga – saksofon i Marty Gabryelczak – śpiew, a poza tym: zespół Chiara Quartet (z gościnnym udziałem Tomasa Celisa Sancheza) oraz Chrisa Jarretta – fortepian.

Z kolei **18 IX** w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych zostanie otwarta wystawa fotografii Marka Karewicza, specjalizującego się w zdjęciach muzyków jazzowych i rockowych (fotografował m.in. ostatnią trasę koncertową Milesa Davisa i europejską trasę koncertową Raya Charlesa), autora około 1500 okładek płyt.

Trzeci koncert – **26 XI** w kościele pw. św. Mateusza. Zagrają: Jazzowy Chór Wytwórni pod batutą Macieja Salskiego, Paul Swing (właściwie Paul Schwingenschlögl) z Niemiec – trąbka, Bernard Maseli – wibrafon, Witold Janiak – organy, Maciej Kądziela – saksofon.

Od organizatora festiwalu mamy dla czytelników zestawy pięciu płyt. Szczegóły na drugiej stronie okładki „Kalejdoskopu”. *

Printy ze świata



Grafika Hermana Noordermeera

W Łodzi we wrześniu odbędzie się **I Międzynarodowe Biennale Grafiki**. Do konkursu zgłosiły się 544 osoby z 59 krajów świata, które nadesłały w sumie około 1500 prac. Na wystawie w Art_Inkubatorze (zostanie otwarta **9 IX** i będzie czynna **do 21 IX**) zobaczymy 120 grafik uczestników z 27 krajów (każda z zakwalifikowanych osób pokaże jedną pracę) – dzieła zostały wykonane w różnych technikach, ale przeważają drzeworyty, mezzotinty, akwaforty i litografie. Imprezę organizuje firma Lodzprints (pod patronatem „Kalejdoskopu”). www.lodzprints.com *

Kontrkultura

„Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968-1994” – to tytuł wystawy, która 22 IX zostanie otwarta w ms².

Po 1968 roku w Europie Wschodniej pojawiła się kultura alternatywna związana ze sztukami wizualnymi, muzyką rockową i eksperymentalną oraz literaturą. Ekspozycja zestawia muzyczne i artystyczne przedsięwzięcia, które dotąd nie miały szansy zostać pokazane wspólnie. *

Studium widzialności

Nowy sezon wystawienniczy w Galerii Atlas Sztuki rozpoczyna prezentacja malarstwa **Stefana Gierowskiego** z kolekcji własnej artysty – otwarcie 16 IX. Stefan Gierowski, malarz, profesor ASP w Warszawie, porzucił figurację w 1957 roku wraz z powstaniem jego pierwszego „Obrazu”. Od tego czasu numeruje kolejne prace cyframi rzymskimi, a barwa, forma i materia stały się dla niego treścią obrazu i sposobem badania problemu światła i przestrzeni. *

Teatr obrazu

Łódzkie Spotkania Teatralne, organizowane przez Łódzki Dom Kultury, od 1964 r. promują nowe zjawiska w teatralnej awangardzie. 39. edycja odbędzie się pod hasłem „Teatr obrazu”. Ten rodzaj teatru wykorzystuje m.in. wideoart, performance, assemblaż, happening, taniec i ruch. W programie m.in.: dwie produkcje, które powstały specjalnie na ten festiwal (w przyszłości staną się punktami wyjścia do realizacji spektakli, które można będzie zobaczyć tylko na ŁST), poza tym 14 innych przedstawień, spotkania z publicznością oraz dyskusje.

Pierwszy festiwalowy spektakl – 17 IX w Pabianicach – to właśnie jedna ze wspomnianych produkcji (autorzy: Ewelina Ciszewska – Teatr Sztuk, Jan Kochanowski – Teatr Cinema, Paweł Grala – Pracownia Fizyczna, Izumi Yoshida, Morichide Sawada – Komorebi, Igor Gawlikowski – Karbido. Kolejne pokazy: 24 IX w Radomsku (Teatr A z Gliwic), 2 X w Bełchatowie (Wrocławski Teatr Radioaktywny), 15-16 X w Wieluniu (Teatr MIMO oraz

laureat ŁÓPTA), 21-22 X w Kutnie (Teatr NiMu oraz laureat ŁÓPTA), 5-6 XI w Tomaszowie Mazowieckim (tancerka butoh TO-EN oraz laureat ŁÓPTA), 19-20 XI w Opocznie (Cloud Theater oraz laureat ŁÓPTA), 26-27 XI w Piotrkowie Trybunalskim (Teatr Sztuk oraz laureat ŁÓPTA) i 2-4 XII w Łodzi (laureat ŁÓPTA, Wrocławski Teatr Radioaktywny oraz druga produkcja ŁST 2016 – Teatr Biuro Podróży). *

Ćwierć wieku razem



Piotr Rogucki w spektaklu Teatru Pod Lupą

FOTO: Z ARCHIWUM TEATRU POD LUPĄ

Teatr Pod Lupą świętuje 25-lecie swojej działalności w Łódzkim Domu Kultury. Pod hasłem „W drodze do kreatywności i rozwoju twórczych pasji” w dniach 9-10 IX w ŁDK odbędzie się spotkanie twórców, aktorów, animatorów związanych z tą grupą. W programie: spektakle „Sierpień w Coyoacan” i „Papusza”, koncert jubileuszowy, recital Piotra Roguckiego, seminarium i warsztaty. *

W kontekście sylwetki

Wystawę zatytułowaną „**LENA. Lena Kowalewicz-Wegner i łódzka szkoła projektowania biżuterii**” otworzy 22 IX Galeria Willa. Zobaczymy około stu wyrobów jubilerskich powstałych od lat 60. XX wieku do dziś w Pracowni Drobnych Form (obecnie Pracowni Biżuterii) prof. Leny Kowalewicz-Wegner, utworzonej w 1959 roku w PWSSP w Łodzi. Zdaniem profesor biżuteria powinna być projektowana w kontekście ludzkiej sylwetki, z uwzględnieniem formy ubioru, a nawet tkaniny, z jakiej został on wykonany. Na wystawie znajdą się także m.in. fotografie, szkice i projekty. *



Z różą w roli głównej

Podczas 42. edycji kutnowskiego **Święta Róży**, które odbędzie się w dniach **9-11 IX**, wystawom róż i aranżacji florystycznych, jarmarkowi, konkursowi i konferencji naukowej oraz warsztatom towarzyszącą koncerty i prezentacje artystyczne. W piątek na pl. Piłsudskiego po korowodzie Królowej Róż i uroczystym otwarciu imprezy zagrają uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Kutnie oraz zespół Majestic. Kutnowski Dom Kultury (ul. Żółkiewskiego 4) zaprezentuje spektakl plenerowy „Dzieła wszystkie Szekspira”. W sobotę w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca (ul. Teatralna 1) zaplanowano wernisaż wystawy obrazów Adama Kołakowskiego „Moja baśń”, któremu towarzyszyć będzie koncert kameralny. Na scenie na pl. Piłsudskiego zaprezentują się sekcje KDK, odbędzie się VIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki KWIETNIK, zagrają zespoły Dixie Tiger's Band oraz Punto Latino Band. Na Muzycznej Scenie nad Ochnią wystąpią gwiazdy wieczoru: Ewelina Lisowska i zespół IRA. W niedzielę na pl. Piłsudskiego zaprezentują się: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej, The New Warsaw Trio, Siostry Matkowskie. Na scenie nad Ochnią jako gwiazdy pojawią się Grzegorz Hyży i Anna Wyszkonki. *

Święto w ogrodzie

Skierniewickie Święto Kwiatów, Owoców i Warzyw ogrodnicy uczczą **17 i 18 IX** koncertami gwiazd polskiej estrady – od disco polo przez hip-hop po heavy metal. Zaplanowano paradę, targi, a na scenie na głównym rynku miasta występy: Akcentu, Kobranocki, TSA i Margaret (sobota), Kabaletu Ciach, Sokoła, Enej, Elektrycznych Gitar oraz Maryli Rodowicz (niedziela). *

Podróż dobiega końca

Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej Kolory Polski trwa do **2 IX** na terenie województwa łódzkiego. Przed nami jeszcze trzy koncerty, wystąpią: Kinga Glyk Trio w Aleksandrowie Łódzkim (27 VIII), Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus w Łowiczu (28 VIII) oraz – na finał – zespół Klezmafour w Filharmonii Łódzkiej (2 IX). *

Kaper w nowej aranżacji

Kończy się również 9. edycja **Letniej Akademii Jazzu** w Klubie Wytwórnia. Bohaterem finałowego koncertu **1 IX** będzie Bronisław Kaper, polski kompozytor, laureat Oscara za muzykę do filmu „Lili” z 1953 roku, twórca jazzowych standardów. Autorką aranżacji jego kompozycji jest Aleksandra Tomaszewska, a wykona je Polska Orkiestra Radiowa. *

Rock w Aleksandrowie

Gratka dla fanów mocnego brzmienia – **Festiwal Summer Dying Loud 2016**. Podczas tej edycji – w dniach **9-10 IX** – zagra 16 zespołów rockowych i heavymetalowych z Polski (m.in. Sweet Noise, Closterkeller, KSU) i zagranicy (Sinister, Bombers, Jinger). Koncerty odbywają się w Aleksandrowie Łódzkim w hali MOSiR przy ul. 11 Listopada 98. *



Dwa talenty na jednej scenie

Filharmonia Łódzka **23 IX** zainauguruje nowy sezon artystyczny koncertem symfonicznym. Wystąpi **Lukáš Vondráček**, laureat I nagrody tegorocznego Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Królowej Elżbiety Belgijskiej. Łódzką Orkiestrę Symfoniczną poprowadzi jeden z najwybitniejszych dyrygentów polskich młodszego pokolenia **Michał Nesterowicz** – dyrektor artystyczny Orquesta Sin- >

fónica de Tenerife, od sezonu 2016/17 pierwszy dyrygent gościnny Orkiestry Symfonicznej w Bazylei. Podczas koncertu usłyszymy *Koncert fortepianowy a-moll* op. 54 Roberta Schumanna i *VIII Symfonię F-dur* op. 93 Ludwiga van Beethovena. *

Komu Munka?



Skolimowski, Kieślowski, Grzegorzek. Kto następny? Ruszył nabór do kolejnej edycji prestiżowego **Konkursu**

o Nagrodę im. Andrzeja Munka, skierowanego do debiutujących w pełnometrażowej fabule. Nagrody przyznawane są w dwóch kategoriach: za najlepszą reżyserię i za najlepsze zdjęcia. Filmy do tegorocznej edycji mogą zgłaszać ich twórcy i producenci **do 20 IX**. Oceni je jury złożone z pedagogów i studentów Szkoły Filmowej w Łodzi, organizatora konkursu. www.konkursmunka.pl *

Technologie na sprzedaż

Kolejna edycja festiwalu komunikacji interaktywnej – **Filmteractive** – odbędzie się w dniach **28-29 IX** w Szkole Filmowej w Łodzi. Przedsięwzięcie łączy przedstawicieli biznesu, reklamy oraz przemysłów kreatywnych. Wśród prelegentów znaleźli się przedstawiciele takich marek jak: Orange, The Walt Disney Company, Vice czy Twitter. W programie warta szczególnej uwagi jest prezentacja Joeriego van den Bergha, autora bestsellera „Jak kreować marki, które pokocha pokolenie Y?”, a także zamknięty warsztat na temat millenialsów i marketingowych trendów prowadzony przez Jana Kisielewskiego i Patrycję Venulet ze Stratosfera by Deloitte. Wirtualna rzeczywistość oraz storytelling to kolejne obszary, które zdominują tematykę Filmteractive. Udział potwierdzili: Morgan Bouchet (Orange) i Artur (The Walt Disney Company). Zaplanowano panele dyskusyjne z przedstawicielami również takich marek jak: Samsung, Superhot czy Platige Image. Nowością jest Strefa Innowacji, która pozwoli na prezentowanie swoich projektów na specjalnych multimedialnych stanowiskach. Będzie tu można sprawdzić, czym jest wirtualna rzeczywistość. *

Dziennikarz Roku z „Kalejdoskopu”!

Nasz redakcyjny kolega **Piotr Grobliński** (na zdjęciu) otrzymał tytuł **Dziennikarza Roku 2015** przyznawany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Uznanie jury zdobyły artykuły Piotra publikowane w „Kalejdoskopie”: „Bajka”, „Noc dziadów z kulturą” i „Kultura jest ważna”. Jurorzy docenili „świetną warsztat, piękną polszczyznę, znakomite pomysły, oryginalną formę w podejmowaniu tematów kulturalnych i bezkompromisowość”.

To nie koniec dobrych wiadomości. Drugie miejsce w organizowanym przez SDP Konkursie im. Krzysztofa Michalskiego na najlepszego korespondenta regionalnego w roku 2015, dziennikarza mediów lokalnych, zajął **Andrzej Sznajder** za teksty historyczno-kulturalne publikowane w „Kalejdoskopie”... *



Duch w przestrzeni



W dn. **10-11 i 17-18 IX** w województwie łódzkim, tak jak w innych zakątkach Polski, pod hasłem „Gdzie duch spotyka się z przestrzenią – świątynie, arcydzieła, pomniki” świętować będziemy **Europejskie Dni Dziedzictwa**. W 25 miejscowościach regionu, m.in. w: Ożarowie, Zduńskiej Woli, Opocznie, Brzezinach, Piotrkowie Trybunalskim, Wieluniu, Inowłodzu i Skierniewicach zwiedzający będą mieli okazję poznać często niedoceniane bogactwo kulturowe swojego regionu. <http://edd.nid.pl> *

Kot na pierwszym planie

„Dziewczyna bawiąca się z kotem” to tytuł wystawy prac **Justyny Górowskiej**. Otwarcie **19 IX** w Galerii Manhattan. Autorce bliska jest myśl posthumanizmu: teza o równości wszystkich żyjących istot i konieczność wypracowania nowych relacji pomiędzy ludźmi i innymi istotami. Justyna Górowska, opowiadając o swoich relacjach z kotem, wchodzi w niemal fetyszystyczną fascynację „obiektem”. Wystawa stawia pytania m.in. o to, jakie strategie powinna przyjąć twórczość, by mogła wspierać postulowane przez posthumanistów zmiany. *

Łodzianie na igrzyskach

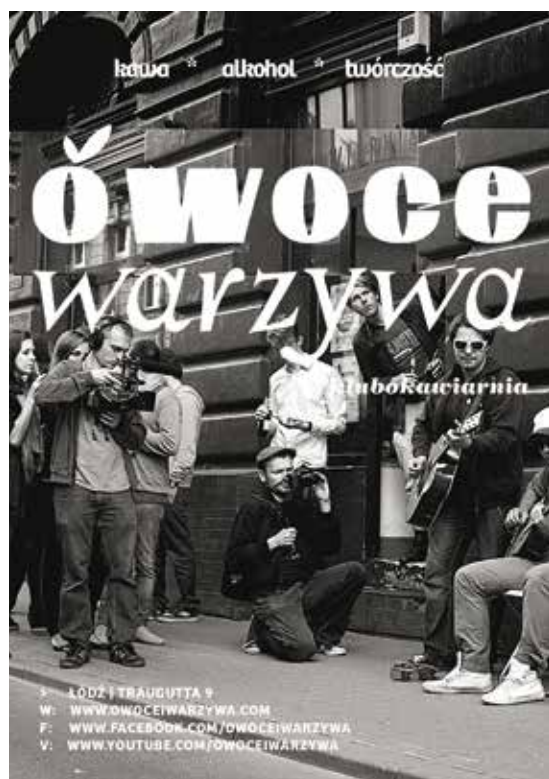
W Oddziale Sportu i Turystyki Muzeum Miasta Łodzi do końca roku można oglądać wystawę zorganizowaną z okazji igrzysk w Rio de Janeiro pt. „**120 lat igrzysk olimpijskich. Łodzianie w letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich**”.

Reprezentacja Polski po raz pierwszy wystąpiła na igrzyskach w Paryżu w 1924 r. Od początku w składzie reprezentacji znajdowali się sportowcy z Łodzi i regionu. Jeszcze w okresie międzywojennym zdobyliśmy pierwsze olimpijskie medale: dyskobolka z Pabianic – Jadwiga Wajs (dwukrotnie) oraz łodzianka Maria Kwaśniewska w rzucie dyskiem. Po 1945 r. łódzcy sportowcy wywalczyli kolejnych 12 medali. Wystawa „120 lat igrzysk olimpijskich” przybliży zarówno historię igrzysk olimpijskich,

jak i biorących w nich udział sportowców z Łodzi. Można oglądać pamiątki oraz plakaty z letnich igrzysk olimpijskich. *

Nie tylko dla fanów „Gry o tron”

We wrześniu piąty raz odbędzie się **Łódzki Festiwal Fantastyki Kapitularz** – impreza dla fanów literatury, filmu, gier i muzyki. Zakres wydarzeń jest duży: od popkultury aż do niszowych, niezależnych projektów młodych twórców. Można poznać polskich pisarzy, autorów gier, ilustratorów, tłumaczy i wydawców. W ramach festiwalu odbywają się targi, na których sprzedawane są książki, gry i stroje. Tegoroczna odsłona, trwająca **od 23 do 25 IX** na Wydziale Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Narutowicza 88), to 12 bloków programowych, w tym Blok Horroru, Blok Mangi i Anime, Blok Dziecięcy czy Złot Fanów „Gry o tron”. www.kapitularz.pl *



Ogrodowa w kadrze

Wystawa pt. „Ogrodowa/GardenStreet” w Galerii An-del’s Art (An-del’s Hotel) to fotograficzna dokumentacja wysiedleń mieszkańców łódzkich familiaków przy tytułowej ulicy tuż przed rewitalizacją tej przestrzeni. Autorka zdjęć – **Urszula Tarasiewicz** – to absolwentka Szkoły Filmowej w Łodzi. Ekspozycję można oglądać **od 8 IX**. *



Przedłużanie lata

W **XVI Konkursie Fotograficznym „Lato, lato zostań dłużej”** mogą wziąć udział uczniowie i osoby dorosłe. Regulamin znajduje się na stronie www.bok.lodz.pl w zakładce „główne imprezy”. Prace w formacie nie mniejszym niż 20x30 cm (nie przetwarzane komputerowo w stopniu zmieniającym ich formę i treść) muszą być dostarczone **do 24 IX** do Bałuckiego Ośrodka Kultury „Na Żubardzkiej”. Rozstrzygnięcie konkursu – **22 X**. *

Mamy coś dla osób, którym bilety na spektakle wydają się zbyt drogie. Kontynuujemy współpracę z łódzkimi teatrami – w „Kalejdoskopie” zamieszczamy kupony, z którymi można udać się na wybrane przedstawienie za cenę znacznie niższą niż ta w cenniku.

TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA

„Diva Show, czyli monorewia osobowości borderline”

24 IX, godz. 19

(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)

Cena biletu z kuponem (jeden kupon

to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**

Należy przynieść z wyciętym kuponem

Liczba miejsc ograniczona (tel. 794 460 500)

„Diva Show, czyli monorewia osobowości borderline”

Monodram Kamila Maćkowiaka w konwencji stand-up. To historia mężczyzny z zaburzeniem osobowości „borderline”, uzależnionego od potrzeby akceptacji, marzącego o estradowym sukcesie. Jego idolką staje się Tina Turner. Spektakl opowiada o poszukiwaniu tożsamości płciowej, poczuciu własnej odmienności, lęku przed życiem. Cena biletu: **45 zł**.

TEATR NOWY
„Kobro”

16, 17 i 18 IX, godz. 19.15

Ceny biletów z kuponem:

dwa bilety po **15 zł** każdy

Należy przynieść do kasy

z wyciętym kuponem

„Kobro”

Sztuka Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk w reżyserii Iwony Siekierzyńskiej, poświęcona związanej z Łodzią rzeźbiarce Katarzynie Kobro, to pierwsza dramatopisarska próba pokazania fenomenu tej artystycznej prekursorki, o której przez długi czas mówiono tylko w kontekście twórczości męża – Władysława Strzemińskiego – albo rodzinnych dramatów tych dwojga artystów. Cena biletu: **49 zł**.

„**Destrukcja**”, dramat, USA, reż. Jean-Marc Vallée, obsada: Jake Gyllenhaal, Naomi Watts. *Davis bardzo chce odzyskać dolara, którego „połknął” automat ze słodyczami. Postanawia więc napisać list z reklamacją. Zaczyna w nim od tego, że właśnie stracił żonę w wypadku samochodowym...* Planowana premiera **2 IX** – recenzja na str. 48.

„**Smoleńsk**”, dramat, Polska, reż. Antoni Krauze, obsada: Lech Łotocki, Ewa Dałkowska. *Młoda dziennikarka na własną rękę prowadzi dochodzenie w sprawie katastrofy smoleńskiej. Stopniowo przekonuje się, że prawda jest o wiele bardziej złożona, niż mogłoby się wydawać...* Planowana premiera **9 IX**



„Julieta”

„**Julieta**”, dramat, Hiszpania, reż. Pedro Almodóvar, obsada: Emma Suárez, Adriana Ugarte. *Przypadkowe spotkanie z przyjaciółką córki wywołuje w Julicie falę wspomnień. Kobieta zaczyna je spisywać. Musi zmierzyć się z bólem niespełnionej miłości.* Planowana premiera **2 IX**

„**Miles Davis i ja**”, biograficzny, USA, reż. Don Cheadle, obsada: Don Cheadle, Ewan McGregor. *Niekonwencjonalna opowieść o życiu i muzyce Milesa Davisa. Kanwą filmu stał się jeden epizod z biografii artysty, kiedy to – w drugiej połowie lat 70. – Miles przestał nagrywać. Oglądamy go oczami dziennikarza, który przeprowadza z nim wywiad.* Planowana premiera **2 IX**

„**Sługi boże**”, kryminał, Polska, reż. Mariusz Gawryś, obsada: Bartłomiej Topa, Julia Kijowska. *Policjant bada sprawę młodej Niemki śpiewającej w chórze gregoriańskim, która rzuciła się z wieży kościoła we Wrocławiu.* Planowana premiera **16 IX**

„**Królestwo**”, dokumentalny, Francja, Niemcy, reż. Jacques Perrin, obsada: Stéphane Durand. *Historia natury i człowieka od epoki lodowcowej do czasów współczesnych opowiedziana oczami zwierząt. Zamknięcie dokumentalno-przyrodniczego cyklu „Mikrokosmos” (1996), „Makrokosmos” (2001) i „Ocean” (2009).* Planowana premiera **16 IX**

„**Służąca**”, dramat, Korea Południowa, reż. Chan-wook Park, obsada: Jung-woo Ha, Min-hie Kim. *Adaptacja „Złodziejki” szkockiej pisarki Sary Waters. Bohaterka przybywa do arystokratycznego zamku, by usłużyć spadkobierczyni wielkiego majątku i namówić ją do ślubu z hrabią Fujiwarą.* Planowana premiera **23 IX**

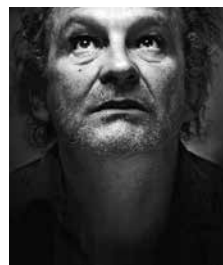
„**Ostatnia rodzina**”, biograficzny, Polska, reż. Jan P. Matuszyński, obsada: Andrzej Seweryn, Dawid Ogrodnik. *Opowieść o relacjach między malarzem Zdzisławem Beksińskim i jego synem, dziennikarzem muzycznym Tomaszem, który popełnił samobójstwo w 1999 roku.* Planowana premiera **30 IX**

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 5 IX jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Karolina Matyjaszkowicz „Koniunkcja” – dyptyk, 2015 r. – czytaj str. 18

Co to był za klej



Andrzej Poniedziałki

Prawo Archimedesesa dla miłości:

*Ciało zanurzone w miłości
traci na uwadze
tyle, ile waży rozum
wyparty przez tę miłość*

Ona – w małym domu
trochę po kryjomu
Hodowała kwiaty w oknie
i czekała... na...
On – nieregularnie
bywał u niej, marnie
kwiatów raczej nie przynosił
Mówił, że już ma

To nie była miłość
Śmieję się Boże, śmieję
No to – co to było?
Jaki tam był klej
żeby z taką siłą
On się trzymał jej
No to – co to było?
Jaki tam był klej

Taki ksiądz nieduży
ślubem im posłużył
i obiecał, za kościołem
zgoła – szczęścia grom
W takim romantyzmie
Na świata obczyźnie
On prowadził jej samochód
Ona jemu dom

To nie była miłość
Śmieję się Boże, śmieję
No to – co to było?
Jaki tam był klej
żeby z taką siłą
On się trzymał jej
Miłość – to zawłość
Miło – jest okej

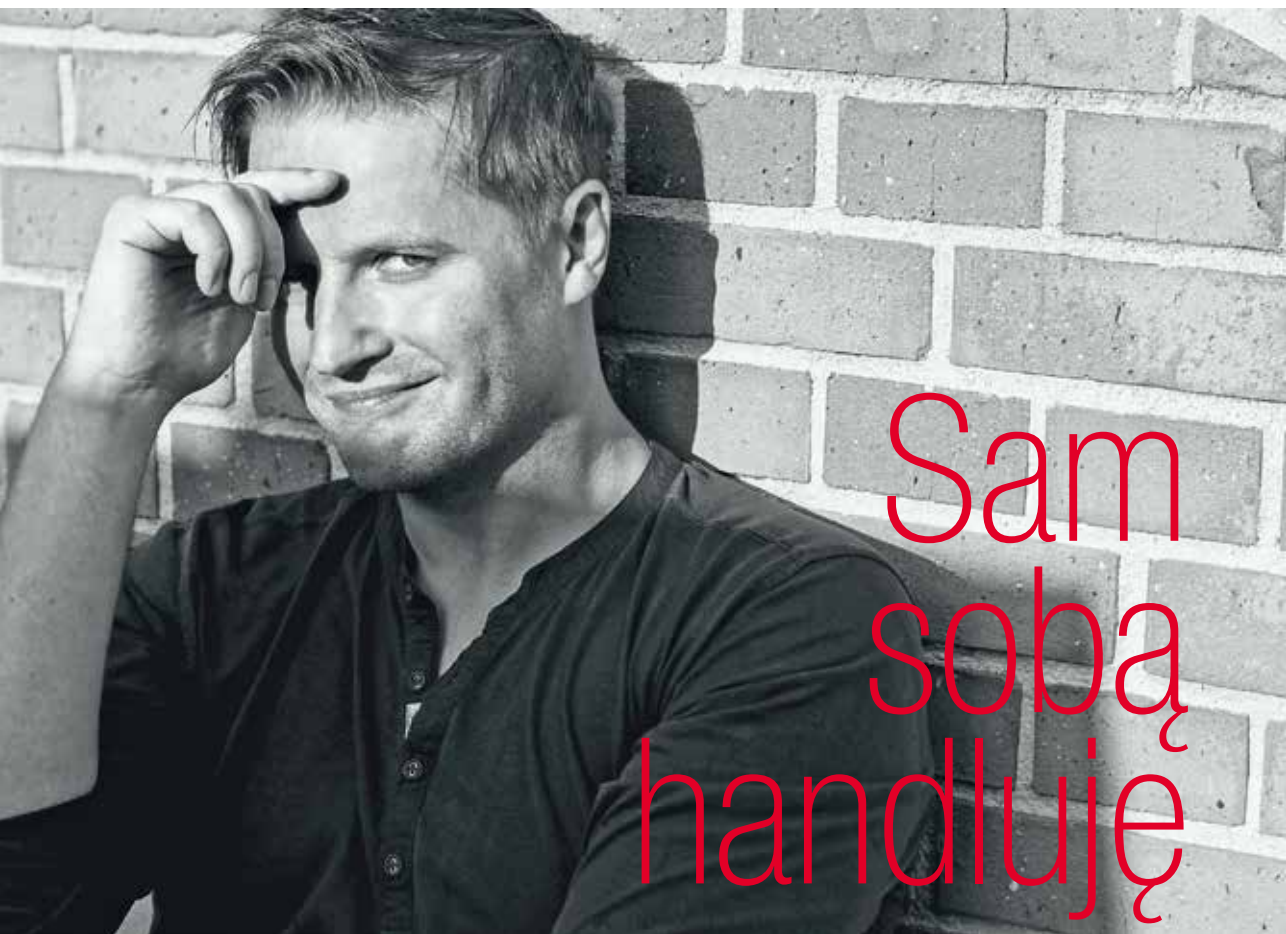


Foto: JOANNA JAROS

– Wychodzę z panią Krystyną na papierosa, rozmawiamy po próbie, ale cały czas mam chęć piszczeć: jaaaaa, jestem z Krystyną Jandą! Ona mnie ukształtowała, obejrzałem wszystkie filmy, spektakle z nią po tysiąc razy – mówi KAMIL MAĆKOWIAK, popularny łódzki aktor, który po odejściu z Teatru im. Jaracza założył własną fundację.

Justyna Muszyńska-Szkodzik: – Po 11 latach kultowy „Niżyński” wraca we wrześniu do Łodzi tylko na kilka spektakli w Teatrze Nowym. To naprawdę będzie pożegnanie z tytułem?

Kamil Maćkowiak: – To set pożegnalny przede wszystkim ze względów ekonomiczno-technicznych, bo nie mam sceny, która dałaby szansę na eksploatację tego monodramu. W powrocie „Niżyńskiego” do Łodzi pomogło mi Łódzkie Centrum Wydarzeń – dostaliśmy dofinansowanie w wysokości 11 tysięcy złotych. Pojawiają się także zaproszenia z innych miast, aby tam zacumować z „Niżyńskim”. Po dwóch latach grania tego monodramu w Warszawie zyskał on na jakości i żal mi się z nim rozstawać.

Od razu wyprzedaliście bilety na ten tytuł w Łodzi – na czym polega fenomen jego popularności?

– Jeszcze przed kampanią reklamową, na początku sezonu ogórkowego, sprzedaliśmy bilety w tydzień. To jest dla mnie zaskakujące. Monodram wyzwała emocje: wzrusza, szokuje, dotyka, uderza w najczulsze struny. „Niżyński” jest fenomenem chyba ze względu na swoją autentyczność. Osią przedstawienia jest pogłębiająca się choroba psychiczna wybitnego tancerza, sześć tygodni jego życia, pisanie dzienników i absolutnej psychozy. Temat przemawia do widza, bo staram się być bardzo wiarygodny w odgrywaniu choroby psychicznej, nie pokazywać choroby, ale wejść w nią całym sobą. Monodram cały czas się zmienia. Na początku jako dwudzie-

stopięciolatek dotykałem w „Niżyńskim” bardziej neurotycznych stanów, na pierwszym planie była wrażliwość tego człowieka, a teraz bardzo biologicznie, totalnie gram chorobę psychiczną. Zmienił się punkt ciężkości, są nowe projekcje multimedialne, nowa oprawa plastyczna.

Kamil Maćkowiak zmienia się wraz z „Niżyńskim”...

– Dojrzałem wraz z „Niżyńskim”, on we mnie wrósł. Grałem go ponad dwieście razy, niemal we wszystkich miastach w Polsce, także w Europie po angielsku, rosyjsku.

Zaczynacie czwarty sezon działalności Fundacji Kamila Maćkowiaka. Okazuje się, że życie po „Jaraczu” jest możliwe.

– „Niżyński” inauguruje kolejny sezon, jest mocnym otwarciem i naszą dumą. Optymistyczny plan to trzy premiery, natomiast po latach menedżerowania w fundacji jestem bardzo sceptyczny w stosunku do tych założeń i afszowania się planami, bo życie weryfikuje marzenia.

„DIVA show”, „Amok”, „Ławeczka na Piotrkowskiej”, „Wraki” – co dalej?

– Przymierzam się do sztuki z Magdą Schejbal, chcę też wyprodukować spektakl dla dwóch aktorów, w którym nie zagram. Na pewno powstanie monodram, bo monodramy robimy coraz ekonomiczniej, nie płacimy reżyserowi, aktorowi, scenarzyście. Przed dwoma laty zachwyił mnie tekst Klaus Kinskiego „Ja chcę miłości”. To autobiograficzna opowieść o wielkim aktorze – geniuszu, ale też niezwykle skomplikowanej, ekscentrycznej naturze. Był seksoholikiem.

Lubi pan takie skrajności?

– Śmiejemy się, że monodramu o seksoholizmie u nas jeszcze nie było. Skrajności mnie fascynują, ale ten temat nie wynika z kalkulacji, po prostu wybieram tekst, który mnie wciąga. W tym sezonie zagramy dwa monodramy razem: „Wraki” i „Klause”, a widzowie zdecydują, który spektakl zostanie w repertuarze na stałe.

Prowadzenie fundacji to ciężki kawałek chleba?

– Niestety, to jest kolejny rok działalności bez żadnego dofinansowania, bez zewnętrznych sponsorów. Może ludzie w Łodzi nie są zainteresowani wspieraniem kultury? Fundacja otworzyła się więc na działalność reklamową. Sam sobą handluję. Zacząłem rozumieć słowa Krystyny Jandy, że jest produktem swojej fundacji. Mam podobnie. Jestem twarzą fundacji, jeśli ktoś chce mnie kupić, a będzie to z pożytkiem dla nas, to nie mam już oporów. Menedżer we mnie mówi: tak trzeba, musimy mieć pieniądze na rachunki. Przyszły sezon będzie dla nas decydujący, zobaczymy, na ile miasto będzie chciało z nami współpracować, na ile znajdzie się mityczny sponsor, bo bez tego nie da się stworzyć profesjonalnego teatru. Mamy widzów i to jest nasz sukces. Reklama i sponsoring to w fundacji dwa najważniejsze działy. Mówię do moich ludzi: musimy się reklamować i pozyskiwać pieniądze, resztę tatuś Kamil załatwi.

Z aktora coraz wyraźniej staje się pan menedżerem?

– Prowadzenie fundacji jest dla mnie priorytetem. Przyszedł czas na niezależność, na mierzenie się z problemami, które mnie kiedyś przerastały i irytowały. Dobrze mi robi, kiedy nie czekam tylko na obsadzenie w roli. Idę w kierunku menedżerowania. Za parę lat chciałbym tworzyć repertuar, może reżyserować, produkować spektakle, niekoniecznie ze sobą w obsadzie. Chciałbym, żeby fundacja była ośrodkiem kulturalnym, który się rozrośnie.

Szukacie swojej sceny w Łodzi?

– Brakuje nam własnej sceny, ale dopóki jej nie mamy, chcemy być obecni w różnych miejscach. Będziemy nadal grać w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych, „Niżyńskiego” zagramy w Teatrze Nowym. Bardzo bym chciał przygotować coś na kameralnej scenie w Teatrze Muzycznym, w Muzeum Kinematografii.

Idzie pan śladem Krystyny Jandy, która prowadzi dwa teatry w Warszawie?

– Jestem fanem Krystyny Jandy od 16 roku życia. >



Kamil Maćkowiak w spektaklu „DIVA show”

Pisałem o niej maturę z polskiego. Janda i grana przez nią Modrzejewska w dużej mierze spowodowały, że jestem aktorem.

Dziś – aktorem Krystyny Jandy. W Teatrze Polonia gra pan w „Kolacji kanibali”, weźmie pan udział w nowym projekcie Och-Teatru.

– Pani Krystyna zadzwoniła do mnie z propozycją roli w „Lekcji stepowania”, gdy byłem w trudnym momencie życiowym. Spytała, czy umiem stepować, a ja na to: „Dla pani nauczę się nawet tańczyć na rżęsach”. Gram tam jedyną rolę męską, na scenie będę rodzynkiem.

Jakim szefem jest Janda?

– W stosunku do niej mam cały czas optykę fana. Wychodzę z panią Krystyną na papierosa, rozmawiamy po próbie, ale cały czas mam chęć piszczeć: jaaaaa, jestem z Krystyną Jandą! Ona mnie ukształtowała, obejrzałem wszystkie filmy, spektakle z nią po tysiąc razy. Cieszę się, że mam okazję podpatrywać, jak funkcjonuje jej fundacja. Janda jest bardziej profesjonalna niż mówi o sobie. Wszystko

w dużej mierze spoczywa na jej barkach. Ona działa jak maszyna, to jest kobieta instytucja, wstaje o piątej rano, odpowiada na e-maile, idzie na próbę, zajmuje się fundacją, a wieczorem gra monodram. Nie wiem, jak ona to robi...

Może nie śpi?

– Mówi, że śpi szybko. Jest fenomenem pod każdym względem. Świetnie się z nią pracuje, bo na próbach nie jest ikoną, tylko nieprawdopodobnie otwartą, wyluzowaną, zabawną osobą. Potrafi też być wymagająca. Sama o sobie mówi, że jest przede wszystkim aktorką, a nie reżyserką, ale ma takiego czuja scenicznego, że jej uwagi trafiają w sedno.

Pieniądze, popularność... co przekonało pana do zagrania w serialu „Barwy szczęścia”?

– Przede wszystkim potrzeba pieniędzy na prowadzenie fundacji. Chciałem też odreagować codzienną pracę w Łodzi. Czasami miło jest pojechać do Warszawy, być tam tylko aktorem i pograć sobie w serialu.

Lubi pan swojego serialowego Marcela?

– Fajnie mi się gra tę postać. Jestem zaskoczony, że ona wzbudza takie emocje w widzach, a pani w Żabce mnie przeklina, gdy kupuję wino. Występowałem przecież już w kilku serialach, ale nigdy nie byłem tak identyfikowany z rolą.

Siła telewizji. „Amok”, w którym też grał pan alkoholika, nie miał takiego odbioru. Który z monodramów jest dla pana najważniejszy?

– Trudne pytanie. „Niżyński” był rolą, która przyniosła mi najwięcej nagród i prestiżu. „DIVA show” jest najważniejszym spektaklem fundacji. Jest i komercyjna, i offowa. Ma w sobie tyle

sprzeczności... Wywołuje niezwykle emocje, przełamuje wiele granic w ludziach.

Psychoterapia ze sceny?

– Wielu recenzentów zauważyło, że jest to zbiorowa psychoterapia. Gdy wychodzę na scenę w makijażu, kiecce, przyjmuję konwencję żartowania z siebie, to ludzie się otwierają, mówią o sobie. Okazało się, że „DIVA show” jest naszym największym sukcesem frekwencyjnym. Dostałem za nią trzy nagrody na Wrocławskich Spotkaniach Teatrów Jednego Aktora. Myślę, że niebawem pojedę z tym monodramem do Warszawy.

Czy Warszawa nie kusi do przeprowadzki?

– Od lat kusi, ale jakoś

nie skusiła. Był czas, że więcej miesięcy spędzałem w pracy w Warszawie niż w Łodzi, ale dopóki fundacja jest tutaj, dopóty ja jestem. Ciężko byłoby mi zostawić łódzką publiczność. Jestem aktorem i producentem, który w swoim teatrze na pierwszym miejscu stawia widza. Bez widza nie ma teatru.

Teatry narzekają na brak publiczności...

– Teatry borykają się z frekwencją, obniżają ceny biletów. My nie możemy sobie na to pozwolić, bo musimy się z biletów utrzymać. Promocje, takie jak zniżki na bilety z „Kalejdoskopem”, robimy rzadko. Łódzka publiczność jest wymagająca, ale jest też wierna, czego dowodem jest to, że od lat chodzi na moje spektakle i tworzy sukces fundacji. Mogę grać gościnnie w Warszawie i innych miastach, ale bazą jest Łódź.

Tu jest panu dobrze?

– Czuję się łodzianinem, choć urodziłem się w Bydgoszczy, a wychowałem w Gdyni. W Łodzi skończyłem „filmówkę”, tu jest mój dom, przyjaciele, praca, firma i widzowie. Czego chcieć więcej.

Nadal lubi pan Księży Młyn i park Źródliśka?

– To sentymentalne rewiry z czasów studiów, tam mieszkałem blisko szkoły filmowej. Potem przeniósłem się na Piotrkowską. Myślę, że można lubić Łódź za niekomercyjny charakter miasta, inne tempo życia. Przez lata była zaniedbana, teraz odbija się od dna. Łodzianie są otwarci na takie inicjatywy jak moja fundacja, są głodni sztuki. *

Kamil Maćkowiak (37 lat) – aktor i reżyser „na swoim”. Spektakle produkowane przez jego fundację ściągają komplety publiczności. Bydgoszczanin z urodzenia, gdynianin z wychowania, a łodzianin z wyboru. Na wezwanie Krystyny Jandy gra w Warszawie. Sezon artystyczny zaczyna kultowym „Niżyńskim”, monodramem wielokrotnie nagradzonym w Polsce (np. Złota Maska za najlepszą rolę męską 2005/2006) i za granicą (m.in. główna nagroda na Międzynarodowym Festiwalu Monodramów MONOKL w Sankt Petersburgu). Artysta zapowiada kolejne kontrowersyjne premiery. Na scenie zmierzy się m.in. z seksoholizmem.

Kupon zniżkowy na spektakl „DIVA show”
– na str. 8.

Gdy film wychodzi z kina

Ewa Ciszewska*

Filmoznawcy z Uniwersytetu Łódzkiego pomagają stworzyć Narodowe Muzeum Filmowe w Pradze. To instytucja wymyślona przez studentów i jeszcze bez siedziby. Jednak projekt ten skłonił łódzkich akademików do badań i namysłu nad edukacją filmową.

Studentki filmoznawstwa Uniwersytetu Karola w Pradze – Terezie Křížkovská i Adéla Mrázová – trzy lata temu postanowiły stworzyć Narodowe Muzeum Filmowe (Národní filmové muzeum – NaFilm). Początkowo pomysł ten zdawał się lokować w rejonach fantastyki naukowej, ale wątpliwości niedowiarków rozwiął sukces pięciomiesięcznej wystawy zorganizowanej w 2015 roku przez zespół NaFilm w Muzeum Montanelli w Pradze. Ten swoisty „trailer” stałej wystawy i profilu działalności nowej instytucji, poprzedzony pozyskiwaniem funduszy zarówno z konkursów grantowych, jak i publicznej zbiórki crowdfundingowej na portalu HitHit, udowodnił, że młody zespół ma świetny pomysł oraz kompetencje i determinację do jego realizacji. Obecnie NaFilm szuka swojej stałej siedziby i kształtuje profil instytucji. Już w październiku 2016 roku w jednym z biurów w centrum Pragi zostanie otwarta kolejna wystawa czasowa, której, podobnie jak pierwszej odsłonie z 2015 roku, towarzyszyć będzie program edukacyjny skierowany do różnych grup wiekowych.

Działalność Narodowego Muzeum Filmowego w Pradze, instytucji powstającej oddolnie z inicjatywy studentów, stanowi interesujący kontekst dla utworzonego w 2015 roku w Łodzi Narodowego Centrum Kultury Filmowej. Kuratorzy obu instytucji spotkali się zresztą 10 czerwca 2016 roku: Czeszki miały okazję zobaczyć siedzibę NCKF oraz przedyskutować możliwości przyszłej współpracy obu podmiotów. NaFilm szuka sprzymierzeńców w różnych środowiskach, a otwartość kuratorek na

współpracę z polskim środowiskiem akademickim skutkowałą cyklem spotkań wokół edukacji filmowej pt. „ThinkFilm” zrealizowanym w roku akademickim 2015/2016 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

W Polsce edukacja filmowa przyjmuje wiele form: mogą być nimi warsztaty realizacyjne, spotkania połączone z analizą filmów, rozmowy z twórcami. Miejscem realizacji tych działań bywa szkoła, kino, muzeum lub dom kultury. Projekty edukacyjne trwają rok, semestr, tydzień lub zaledwie jeden dzień. Która z form edukacji filmowej jest tą właściwą? Ta, która pozwoli zrealizować cele stawiane przed edukacją filmową. A jakie one są? Czego oczekują pomysłodawcy i uczestnicy różnorodnych programów? Czy istnieje narodowa strategia rozwoju edukacji filmowej? Te pytania stały się sednem rozważań członków Koła Naukowego Filmoznawców UŁ.

Cykl spotkań „ThinkFilm” miał na celu opowiedzieć o edukacji filmowej z wielu stron: z punktu widzenia praktyków i ekspertów (temu służyły spotkania z edukatorką filmową Jadwigą Mostowską z Domu Kultury „502”, autorką podręcznika „Elementarz młodego kinomana”, czy Agatą Sotomską z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, odpowiedzialną za projekt „Filmoteka Szkolna”) oraz z perspektywy akademików (Piotr Sitarski opowiedział o treściach związanych z filmem obecnych w podręcznikach szkolnych, a Małgorzata Kozubek podzieliła się swoimi badaniami na temat wykorzystania filmu w procesach terapeutycznych). Otwarte



Foto: Materiały prasowe NaFilm

Wystawa NaFilm w Pradze w 2015 roku

spotkania odbywające się w nowym budynku Wydziału Filologicznego przy ul. Pomorskiej 171/173 stały się także przestrzenią wystąpień studentów i doktorantów, podczas których dzielili się oni swoimi ustaleniami na temat różnych form edukacji filmowej. Istotną część prac zespołu ThinkFilm stanowił namysł nad adekwatnymi do celów ekspozycji Narodowego Muzeum Filmowego w Pradze praktykami wystawienniczymi. Członkowie ThinkFilm odwiedzili więc wybrane muzea w Polsce – nie tylko te związane z filmem – aby przyjrzeć się i ocenić charakter proponowanych sposobów prezentacji eksponatów i pracy z publicznością. Wnioski z wizyt zostały przedstawione publicznie podczas spotkań „ThinkFilm”, a także opracowane w taki sposób, aby mogły stanowić źródło wiedzy i inspiracji dla czeskich partnerów.

Elementem prac polskiego zespołu były również zagraniczne wyjazdy studyjne: w październiku 2015 roku do Pragi na wystawę NaFilm w Muzeum Montanelli oraz w lutym 2016 do Berlina, gdzie w czasie Festiwalu Filmowego Berlinale odbyły się spotkania z inicjatorami projektu NaFilm. Przygoda łódzkich filmoznawców z edukacją filmową wcale się nie kończy: jesienią 2016 planowany jest cykl wizyt studyjnych w polskich instytucjach zajmujących się edukacją filmową, równolegle trwa praca nad anglojęzycznym opracowaniem poświęconym polskim praktykom i perspektywom edukacji, które przygotowują Ewa Ciszewska i Jadwiga Mostowska. Edukacja filmowa jako kluczowy przedmiot pojawi się także w programie nowego kierunku studiów w ramach filmoznawstwa w roku akademickim 2016/2017.

Skupienie się na muzeach i działaniach edukacyjnych pozwoliło wyjść „poza ramy” – w dwojakim znaczeniu tego słowa. Z jednej strony przekroczyliśmy ramy klasycznego filmoznawstwa skupiającego się na analizie filmów, zwracając się w stronę tzw. filmoznawstwa stosowanego polegającego na badaniu praktyk edukacji audiowizualnej, dystrybucji i produkcji.

To przekroczenie stało się także swoistym, nie od razu uświadomionym powrotem do korzeni łódzkiego filmoznawstwa, gdy za sprawą takich badaczy, jak prof. Bolesław W. Lewicki czy niedawno zmarła prof. Ewelina Nurczyńska-Fidelska, stawiano silny nacisk na analizowanie obecności filmu poza salą kinową, w kontekście innych mediów i zjawisk kultury współczesnej. Drugie wyjście było konsekwencją pierwszego: skoro zdecydowaliśmy się badać coś innego niż film, musieliśmy fizycznie dotrzeć do naszego nowego przedmiotu zainteresowania. Wyruszyliśmy więc w podróż nieco inne od tych, których doświadczamy w domowych fotelach za sprawą oglądanych filmów.

Proponowany przez nas namysł nad edukacją filmową okazał się ważny i inspirujący nie tylko w planowanym pierwotnie kontekście – tworzenia przez Czechów Narodowego Muzeum Filmowego w Pradze. Ponad dziesięć miesięcy, które przeznaczyliśmy na zgłębianie tego tematu, stało się czasem intensywnych rozważań i dyskusji dotyczących działalności łódzkich instytucji: Muzeum Kinematografii i Narodowego Centrum Kultury Filmowej, mających w swoim programie rozwijanie edukacji filmowej (w Łodzi zajmuje się tym także działająca od 1985 r. Centralny Gabinet Edukacji Filmowej). Mam nadzieję, że przedstawione w czasie spotkań „ThinkFilm” opinie, spostrzeżenia i postulaty staną się inspiracją do pozytywnych zmian w edukacji filmowej, inicjowanych przez łódzkie podmioty. *

* **Ewa Ciszewska** – pracuje w Instytucie Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego, prowadzi Koło Naukowe Filmoznawców UŁ.



Obrazy mówią, czego chcą

Foto: KRZYSZTOF DMIOWSKI

Karolina Matyjaszkowicz

Aleksandra Talaga-Nowacka

Pracownia Karoliny Matyjaszkowicz w Łowiczu ma wielkość... koca. Koc był prezentem od babci otrzymanym w dzieciństwie – dziś jest ciężki od farby, bo to na nim, na kłęczkach, artystka maluje swoje obrazy inne niż wszystkie.

W kłęczeniu nie chodzi o ascezę – to przyzwyczajenie ze studiów. Karolina studiowała (do 2008 roku) w Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych wzornictwo i druk na tkaninie – a drukowanie na płasko leżącym materiale wymusza pozycję na czworakach. Karolina może pracować w ten sposób, ponieważ często maluje na sklejce czy płycie wiórowej. Ta inspiracja malarstwem tablicowym pozwala na eksperymenty z formatem – niektóre jej obrazy mają niespotykane kształty. Tematyka prac również jest niezwykła. To przenikające się światy słowiańskiej mitologii, dawnych wierzeń i obyczajów innych kultur, folkloru, w tym oczywiście łowickiego, a do tego nawiązań do sztuki dawnych mistrzów: Hieronima Boscha czy Celnika Rousseau. Inspirują ją też filmy Andrzeja Kondratiuka, Jana Jakuba Kolskiego, Wojciecha Hasa, Lecha Majewskiego i Siergieja Paradżanowa.

Poszukując korzeni cywilizacji, artystka dostrzeża, że są one wspólne dla różnych kultur – to duchowość i tłumaczenie sobie skomplikowanych zjawisk w racjonalny sposób. Skąd się bierze burza, wiatr, choroba? – to da się wyjaśnić działalnością różnych istot, z którymi warto dobrze żyć, np. dokarmiać je jajecznicą z boczkiem, jak kłobuki.

Od Kłobuczka zresztą się zaczęło. To postać z książki Ireny Kwintowej, którą małej Karolinie czytywała babcia. Zarówno książka inspirowana dawnymi podaniami, jak i wspomnienie czytającej ją babci, wpłynęły na przyszłe wybory życiowe artystki. – *Miłość do babci tak mnie zdeterminowała, że choć jej już nie ma, maluję tak, by dzięki temu być bliżej niej. Nie chcę jej za wszelką cenę zatrzymać, chodzi o to, żeby ludzie, z których się wywodzę, dalej we mnie żyli* – mówi. – *W ciągu ostatnich kilku lat większość moich najbliższych zmarła. Malarstwo mnie uspokajało, więc skupiłam się na nim, żeby nie zwariować. Wróciłam do dzieciństwa, zaczęłam malować w ten sposób instynktownie. Docierają do*

mnie słuchy, że mimo bogatej palety i dużej energii obrazów działają one na ludzi tak jak na mnie – kojąco. To zapewne dlatego, że prace Karoliny Matyjaszkowicz są harmonijne i odwołują się do lepszego, prostszego świata.

Z Łowicza wyprowadziła się w wieku 15 lat, by pójść do liceum plastycznego w Łodzi. W mieście została po studiach – pracowała jako projektantka druków odzieżowych. Malować zaczęła dla siebie. Gdy zachorował dziadek, wróciła do rodzinnego domu. Tu skupiła się na malarstwie – i tu osiadła. – *Łódź jest niesamowita, to moje ukochane miasto. Ma klimat pewnej tajemnicy, momentami grozy, ale w dobrym sensie. Jednak do prac, które teraz tworzę, atmosfera Łowicza z jego ludowością bardziej mi odpowiada. Miałam potrzebę wypowiedzieć się na temat swoich korzeni.* Powrót do Łowicza ograniczył jej kontakty

– tutaj nie ma znajomych. – *Jestem typem samotnika, ale czasami tęsknię za przyjaciółmi.* Na szczęście jest Krzysztof – wieloletni partner, z którym w tym roku planowali ślub, ale... nie było czasu.

Studia to był dla niej czas na poszukiwania, określanie siebie. A zaraz po ukończeniu uczelni powstał jej pierwszy obraz „magiczny”. Skąd bierze się obraz? – *Najczęściej wypływa ze mnie w czasie pracy – u mnie tworzenie jest jak potrzeba fizjologiczna. Ale bywa, że pojawia się konkretna wizja, natchnienie – doświadczam tego, gdy jeżdżę na rowerze, podróżując z psem po podłowickich wioskach. Kiedy jestem tylko ja i przestrzeń wokół, mój mózg się uspokaja, pojawiają się nastroje, barwy, które muszą przenieść na obraz. Sam temat nie jest istotny – objawia się podczas malowania. Chociaż parę obrazów wymyśliłam sobie wcześniej: barwy, napięcia, kontrasty i temat, który łączył się z jakimś snem albo sytuacją – jednak te, z których jestem najbardziej zadowolona, same powiedziały mi w trakcie pracy, czego chcą, jak mają wyglądać.*

Karolina najbardziej lubi twórców naiwnych: ludowych, chorych psychicznie, prymitywistów, jak



„Dwa księżycy”, 2016 r.

Teofil Ociepka i inni artyści z Grupy Janowskiej. – *Oni tworzą na pograniczu oficjalnej kultury i dzięki temu lepiej się wsłuchują w ważne dla nas sprawy. Bliżej mi do takiego twórcy niż do artysty intelektualnego. Czy zatem akademicka wiedza nie przeszkadza jej w tworzeniu? – Cieszę się, że ukończyłam łódzką uczelnię, wszystkie pracownie otworzyły mi oczy na różne sprawy. Po szkole wyciszyłam intelekt i to, co sobie wyobrażałam, zaczęło ze mnie wypływać. Już nie jest dla mnie problemem łączenie umiejętności nabytych w szkole z instynktownym zewem. I teraz wiem, że nie obraz jest najważniejszy, ale to, że ja go tworzę. Gdy powstanie, już nie do końca jest mój.*

Karolina malowała od dzieciństwa. To jej powołanie. Miała zdawać do szkoły medycznej i gdyby tak się stało – jak mówi – i tak wróciłaby do tworzenia. – *Pytanie, jak wyglądałoby moje malarstwo bez tekstów Kandinskiego, bez Strzemińskiego.*

Na początku Karolina sama robiła sobie farby, eksperymentując z kolorami. Malowała olejnymi, ale ją uczuwały, więc wybrała wodne – akryle. – *Lubię malować warstwami, więc dla mnie jest ważne, że farba szybko schnie.*



„Widziadło”, 2016 r.

Karolina czuje teraz potrzebę działań przestrzennych. W planach ma instalacje i rzeźby. Na początek małe, gliniane (kupiła już nawet witrynkę, w której będą stały – na razie zajmują ją tubki z farbą), potem większe – inspirowane naiwną twórczością Stanisława Zagajewskiego. A instalacje z przedmiotów gromadzonych od dzieciństwa i kupionych na łowickich kramach wykona na wystawę poświęconą bobikom, czyli straganom odpustowym związanym z Bożym Ciałem, która w 2018 roku zostanie otwarta w Muzeum w Łowiczu.

Karolina tworzyła też biżuterię, ilustracje, animacje towarzyszące elektronicznej muzyce przez nią skomponowanej. – *Ja tak naprawdę szukam barwy – nie tylko w sensie kolorystycznym. Barwy dźwięku, zapachu, nastroju. Moje formy muzyczne i malarskie mają dużo wspólnego. Muzyka jest bliska malarstwu prymitywistów, nie ma typowej kompozycji, nie jest to stricte utwór muzyczny, tylko szukanie dźwięku. To samo robię w malarstwie. Szukam sposobu uchwycenia chwili. Formy nie są przypadkowe – nie wierzę w przypadek. Dają się ponieść wyobraźni.*

Ostatnio Karolina maluje nawet po 16 godzin dziennie i brakuje jej czasu na muzykę. Do tej pory robiła ją w programach komputerowych. Dźwięki nagrywa np. na spacerze, zapętlą je, powieli. – *Próbuję nawiązywać do mistrzów, chociaż gdzie mi do takiego Eugeniusza Rudnika, w Polsce ledwie znanego. Raczkuję. Uwielbia eksperymentalną muzykę elektroniczną Klausa Schulze, Pete Namloka, Briana Eno. Syntezatory, ambient, industrial. – Dziadek miał warsztat. Te wiertarki, dźwięki, zapachy – to we mnie zostało i teraz to oddaję w muzyce.*

Karolina namalowała mnóstwo obrazów, w ciągu siedmiu lat sprzedała ich około stu, ale nie uważa, by była szczególnie płodna. Mówi, że maluje to, co przeżyła, zaobserwowała. Jak to rozumieć, biorąc pod uwagę fantastyczny świat tych prac? – *Gdy maluję coś wyobrazonego, jest to dla mnie normalne, to napotkana sytu-*

acja. Kiedy obserwuję nadciągającą burzę, staram się te wrażenia przenieść do obrazu – może inaczej opowiadając tę historię, z postaciami ze świata wyobrazonego, ale barwy, struktury są z prawdziwej rzeczywistości.

Ma wrażenie przebywania zarazem w dwóch rzeczywistościach: normalnej i magicznej. – *Zdaje się, że mi się mylą. Naszym obowiązkiem jest hodować wyobraźnię. Nigdy mnie nie interesowało odtwarzanie rzeczywistości. Życie w równoległej rzeczywistości często mnie ratuje. Nie uciekam od problemów – konfrontuję się z nimi, ale to mnie tak wykańcza, że gdyby nie moja alternatywna rzeczywistość, zwariowałabym. Malarstwo daje mi chęć do życia. Dlatego nie mogę tego traktować jako drogę do kariery. Chcę, żeby to było czyste. Mam 36 lat i świadomość, że muszę z czegoś żyć, ale staram się w tym, co robię, nie być sprytną, obrotną. Malując, muszę się cały czas uwrażliwiać, żeby dostrzegać różne rzeczy, być czujna na pewne bodźce. Widzę więcej niż zwykły człowiek, ale nie czuję się przez to lepsza – traktuję to jako narzędzie pracy.*



„Nadchodzi zmierzch”, 2013/2016 r.

Co ją ujmuje w rodzimej mitologii? – To, że zło i dobro nigdy nie są tam skrajne. Szacunek do przyrody, do tego, co nas otacza.

Świat dawnych wierzeń i obyczajów Karolina poznaje m.in. z PRL-owskich czasopism „Polska Sztuka Ludowa” z tekstami badaczy. – Dowiedziałam się na przykład, że strój ludowy był opisem rzeczywistości – wszystko miało tu swoje uzasadnienie i coś symbolizowało. Na to, jak dziś wyglądają stroje, kolorystyka, wzory, wycinanki, hafty, ma wpływ rynek. Kiedyś opowiadano wycinankami bieżące historie. Teraz robi się tak, jakie jest oczekiwanie. Ci, którzy się wyłamują, są spychani na margines – a każdy powinien robić, co mu w duszy gra.

Artystka ceni twórców, którzy, czerpiąc z korzeni, tworzą nową jakość, jak Kapela ze Wsi Warszawa czy Dzikie Jabłko. Sama też tak robi. W jej sztuce pojawiają się nawiązania do innych kultur. – Interesują mnie wszystkie: afrykańska, aborygeńska, indiańska, skandynawska, germańska. Prócz rodzimej najbardziej fascynuje mnie kultura Armenii, Azerbejdżanu, Afganistanu, Gruzji, Rumunii. Mam wrażenie, że gdy zabraknie rdzennych kultur, gdy umrą ci wszyscy szamani, którzy mają bezpośredni kontakt z planetą, to będzie koniec ludzkości.

– Jung pisał o nieświadomości zbiorowej – że wszyscy jesteśmy połączeni niewidzialną siecią. To zjawisko występuje w przyrodzie, fizyce kwantowej, li-

teraturze czy sztuce – Picasso i Malewicz w jednym czasie niezależnie od siebie zaczęli tworzyć podobne rzeczy. Widzę piękno tego połączenia.

O twórczości Karoliny Matyjaszkowicz robi się coraz głośniejsze. Miała już indywidualne wystawy w Łodzi, Łowiczu, Brzezinach, Lublinie, Wejherowie. Można liczyć na obecność jej prac na corocznym wakacyjnym Niezależnym Salonie Łódzkich Młodych Twórców. Zapraszana jest też do innych wystaw zbiorowych – w warszawskiej Fundacji Galerii Foksal trwa druga odsłona projektu Roberta Kuśmirowskiego, w którym także bierze udział. We wrześniu ma ekspozycję w Częstochowie, w listopadzie – znów w Warszawie. Jej obrazy wędrują z rąk do rąk – z wystawy do autorki i znów na wystawę albo do kolekcjonera. Te, które mają chwilę odpoczynku, „leżakują” na strychu domu na obrzeżach Łowicza.

Mimo sukcesów Karolina uważa, że artystom w Polsce żyje się ciężko. – Mogę prowadzić działalność gospodarczą i co miesiąc płacić na ZUS, albo być bezrobotna. A moje wpływy są raz większe, raz mniejsze, a czasem nie ma ich w ogóle. Wystawy otworzyły mi drogę do kolekcjonerów, więc teraz jest lepiej. Ale boję się, bo nie mam zabezpieczenia na przyszłość. Czy da się żyć ze sztuki, powiem za 50 lat...

Twórczość Karoliny Matyjaszkowicz można podziwiać na www.matyjaszkowicz.art.pl. *



Zdjęcia: PIOTR POŁOWY

Wilczy Szaniec pod Spałą

Piotr Polowy

Poniemiecki schron kolejowy o długości blisko 400 metrów można zwiedzać w Konewce niedaleko Spały. Wiąże się z nim niedawne sensacyjne odkrycie: w archiwum jednej z firm na terenie Niemiec odnaleziono dokumentację budowy systemu schronów w Konewce – Gefechtsstand „Anlage Mitte” – sprzed 70 lat.

Trasa turystyczna „Bunkier w Konewce” powstała w 2005 roku. Obiekt, w którym łodzianin Juliusz Szymański urządził muzeum, jest dzierżawiony od Lasów Państwowych. Do zwiedzania udostępniony jest schron dla pociągów pancernych, w którym znajdują się: ekspozycja militariów, pojazdy wojskowe, modele schronów oraz niemieckich pociągów wojskowych. Organizowane są też wystawy stałe

tematycznie związane z II wojną światową, dotyczące fortyfikacji, uzbrojenia, poświęcone dowództwu Ober-Ost w Spale, działaniom ruchu oporu w okolicy oraz wystawy czasowe udostępniane przez inne muzea. Można również oglądać schrony techniczne: hydroforni, kotłowni i elektrowni, z której do schronu kolejowego przechodzi się pod ziemią 80-metrowym odcinkiem kanałów technicznych.

Przez lata schrony w Konewce były na ustach amatorów sensacji. Poszukiwacze zagadek twierdzili, że pod ziemią znajdują się ukryte korytarze i inne budowle o nieznanym przeznaczeniu. Wiele z tych tajemnic już wyjaśniono. Udostępniono np. do zwiedzania wspomniane podziemne korytarze techniczne, które przez dziesiątki lat były zalane wodą.

Budowa schronów w Konewce była następstwem utworzenia w Spale siedziby niemieckiego Dowództwa Wojskowego na Wschodzie. Planując wojnę z Rosją, Hitler polecił budowę umocnionych centrów dowodzenia, z których można było ją prowadzić. W Spale postanowiono ulokować dowództwo Grupy Armii Środek. Przedsięwzięciu nadano kryptonim „Anlage Mitte” (Obszar Środek). Projekt realizowała firma Chemische Werke „Askania” – ta sama, która była odpowiedzialna za stworzenie Wilczego Szańca w Gierłożu. Do czerwca 1941 roku w Konewce powstał kompleks żelbetowych schronów zdolnych pomieścić pociągi pancerne, które Niemcy wykorzystywali jako ruchome ośrodki dowodzenia dla sztabów i najwyższych dostojników III Rzeszy z Hitlerem na czele. Obiekt zabezpieczał pociąg przed skutkami wybuchu wszelkich istniejących wówczas bomb i ataku gazowego. Zbudowano też m.in. schrony z agregatami prądowymi, kotłowniami i wentylatorami tłoczącymi podziemnymi kanałami filtrowane powietrze.

O tym, jak bardzo Niemcom zależało na utrzymaniu kompleksu w tajemnicy, świadczy to, że około 50 hektarów lasu ogrodzono drutem kolczastym, a wokół placu budowy (w odległości 8-30 m od miejsca prac) postawiono szczelny drewniany płot wysokości około trzech metrów.

Jak doszło do niedawnego odkrycia dokumentów związanych z budową schronów w Konewce przed 70 laty? W siedzibie jednej z niemieckich firm pracowała polska ekipa remontowa. Robotnicy zwrócili uwagę na pliki starych papierów, ponieważ na jednej z tekturowych teczek był napis „Skoroszyt” (Niemcy podczas wojny korzystali częściowo z polskich materiałów piśmiennych). Gdy wiadomość

o odkryciu dokumentów dotarła do Konewki, rozpoczęły się negocjacje, po których Juliuszowi Szymańskiemu udało się przejąć wszystkie materiały.

– *To oryginalne dokumenty z lat 1940-1941 tomaszowskiego oddziału firmy Philipp Holzmann AG, podwykonawcy firmy Baustelle Askaniawerke, cztery strony planów, rysunków, opisów. W idealnym stanie dotrwały do naszych czasów* – opowiada Juliusz Szymański, opiekun kompleksu i autor książki o niemieckich budowlach obronnych z okresu II wojny światowej.

Mimo poniesionych wielkich nakładów Niemcy nie wykorzystali schronów w czasie wojny ze Związkiem Radzieckim, tylko kilka razy przybyły tu pociągi specjalne. W styczniu 1945 roku Niemcy bez walki opuścili Konewkę. Schron zaminowano, jednak nie zdążono go wysadzić, a 18 stycznia załoga uciekła przed Armią Czerwoną. Po wojnie schron wykorzystywano jako magazyn Centrali Rybnej. Od lat 70. do końca wieku obiektami dysponowało wojsko. *



Wnętrze schronu kolejowego i kanały techniczne są oświetlone, w schronie panuje temperatura od 4 stopni zimą do 16 latem. Trasa we wrześniu jest czynna: codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-18, w październiku w godz. 10-17, w listopadzie i grudniu w soboty i niedziele w godz. 10-16 (podczas silnych mrozów lub dużych opadów śniegu – tylko w niedziele). Dojazd z Łodzi: przez Tomaszów, Spałę lub przez Lubochnię, Glińnik.

Na terenie znajdują się: bezpłatny parking, zadaszone stołki i ławki, miejsce na ognisko, w weekendy organizowane są przejażdżki motocyklami z kosztem oraz samochodem wojskowym, wtedy też między stacją „Bunkier w Konewce” a Spałą kursuje turystyczna „Kolejka carska”.

Mam brata na stare lata



Michał B. Jagiełło

Sažidin Saidžamałowicz Saidgasanow. Mówi coś komuś to nazwisko? Nie? No właśnie. Mnie do niedawna też nic nie mówiło. A teraz jego posiadacz jest moim bratem. Jako jedynak muszę oswoić się z tą sytuacją. Mój brat ma 83 lata. Mieszka w Dagestanie. Jest poetą piszącym w języku lezgińskim. W Dagestanie mieszkają 32 narodowości, po lezgińsku mówi około 300 tysięcy osób.

Nagle zmaterializowanie się brata najpierw mnie zaskoczyło, a potem ucieszyło. A było tak. W Internecie korespondowałem z Siergiejem z Moskwy. Człowiek ten pisuje wiersze i piosenki, maluje, zbiera obrazy marynistyczne i buduje modele okrętów z papieru. Jak sam wspomina, wychował się na polskim „Małym Modelarzu”. Pasja została mu do dziś. Napisałem zatem wiersz po rosyjsku na temat marzeń papierowych modeli o prawdziwym morzu, sztormach i wichrach. Wierszyk spodobał się dagestańskiemu poecie. Zaprosiłem go do grona znajomych. Poeta zamieścił w sieci jeden ze swoich wierszy w przekładzie na rosyjski. Wiersz tchnął kaukaskimi klimatami. Oto narrator wita gościa na progu domu. Opowiada mu, że wczoraj była u niego superuczta, śpiewy, tańce i harce dzygitów na koniach, ale teraz nic nie zostało. Ani kęsa strawy, ani łyżeczka wina. „Dlaczego przyszedłeś dziś, a nie wczoraj?” – powtarza się w każdej zwrotce. Pointa: „Następnym razem przyjdź... wczoraj!”. Rozśmieszyło mnie to. Było w tym coś z żydowskich szmoncesów na miarę słynnego „Sęka”. Pochwaliłem utwór – kwieciście, jak na korespondencję z mieszkańcem Kaukazu przystało. Autor odpowiedział mi równie kwieciście, choć widać

było, że rosyjski jest jednakowoż dlań językiem mocno obcym. Zaczęliśmy się zwracać do siebie per „przyjacielu”. Sprawdziłem w Internecie, kto zacz. Wiersze po lezgińsku były zupełną abstrakcją. Dla mnie była to przypadkowa zbieranina liter łacińskich albo cyrylicy, bo widocznie można pisać i tak, i tak. Sažidin okazał się wielce zasłużonym i cenionym twórcą dagestańskim, jego 80. urodziny obchodzono jako święto narodowe. Ze zdjęcia patrzył na mnie surowym wzrokiem starzec z orlim nosem, w tradycyjnym stroju kaukaskim. Wysłałem mu swój przekład. Zapewne odebrał język polski tak, jak ja lezgiński. „Wiem, że naród Adama Mickiewicza zrozumie moją poezję” – zakomunikował. A potem dodał uroczyście: „Przeostałeś być dla mnie przyjacielem. Stałeś się moim bratem!”.

No cóż – nie każdy ma brata na Kaukazie, w Dagestanie, i to starszego o osiemnaście lat! Dagestan kojarzy się nam głównie z doniesieniami o starciach z terrorystami islamskimi i partyzantami z pobliskiej Czeczenii. A jest to piękny kraj, pełen wspaniałych widoków i poetów.

Internet na ogół to ściek, z którego wylewa się nieważność. Czasem jednak trafia się coś tak nieoczekiwanego, że człowiek czuje ciepło na sercu i jest naprawdę wzruszony. Nigdy nie spotkam osobiście mojego dalekiego brata o prawie niewymownym nazwisku, ale piękne jest to, że jakoś w tym głupim świecie, na tej sfiksowanej kuli ziemskiej, w tsunami zła i wrogości, można spotkać kogoś dobrego i mimo odległości – bliskiego. Czego każdemu szczerze życzę.

KALENDARIUM

9/2016

TEATRY

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5

tel. 42 632 58 99

Kasa czynna:

wt.-n. godzinę przed spektaklem

BOW tel. 42 632 58 99

www.teatrarlekin.pl

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ANIMACJI ANIMART 2016

• Parada ulicą Piotrkowską
24 IX g. 14

DUŻA SALA

• EXUVIA

Magisch Theatertje, Holandia
24 IX g. 19 – otwarcie festiwalu

• SEVEN GOATLINGS

Los Claveles Teatro, Hiszpania
25 IX g. 10.30

• DUST

Ana Craciun Company Connecticut, USA
25 IX g. 19

• CHILDREN WHO WERE BIG

La Negra Maria Teatro, Chile
26 IX g. 19

• MODEA

Julia Raab Theatre, Niemcy
26 IX g. 19

• TRANSFORMA BESTIAS

La Gorda Azul Santa Fe, Argentyna
27 IX g. 10.30

• GIVE HEAND-GIVE PEACE

Nylon Group, Węgry
27 IX g. 19

• DON'T GIVE UP

Vessel Theatre, Bulgaria
28 IX g. 10.30

• DEKAMORE

Teatr Lalkek Arlekin
28 IX g. 19

• Dinesh Theatre (Indie),
Sekan Kaplan Theatre (Turcja),
Golden Puppet Theatre (Kanada)
29 IX g. 10.30

• GLAISE

Domia Productions, Tunezja
29 IX g. 19

• SAKURA&PENGUINS BIRTHDAY

Laa' Kamara Theatre Tokyo, Japonia
30 IX g. 10.30
• Zakorzenie festiwalu
30 IX g. 19

MAŁA SALA 1

• Seans filmowy

24 IX g. 16

30 IX g. 9 i 12

• ETC.

S.A. Marionetas, Portugalia

25 IX g. 9 i 12

• THE FAITHFUL DAUGHTER

Kkachidong Theatre, Korea

25 IX g. 16 i 20

• TODAY, TOMORROW

AND THE DAY AFTER

Ariya Group Tehran, Iran

26 IX g. 9 i 12

• THE SCARLET FLOWER

RKukFo Theatre St. Petersburg, Rosja

26 IX g. 16 i 20

• BEGINNINGS

Helenand John London, Wielka Brytania

27 IX g. 9 i 12

• BECAUSE I LOVE YOU

Skromlehjulet Figur Theater, Norwegia

27 IX g. 16 i 20

• OH RATS

Sydney Puppet Theatre, Australia

29 IX g. 9 i 12

• PUSS IN BOOTS

Figure theater Michael Huber, Szwajcaria

29 IX g. 16 i 20

MAŁA SALA 2

• WHEN ALL WAS GREEN

The Key Theatre Tel Aviv, Izrael

25 IX g. 9 i 12

• THE MUSICAL MENAGERIE

Your man Puppets, Irlandia

25 IX g. 16 i 20

• ARZAK

Foreign Cultural Relation-Ministry

of Culture of Egypt, Egipt

26 IX g. 9 i 12

• THERE FAR AWAY

Bajkamela Theatre, Serbia

26 IX g. 16 i 20

• THE SNOWMAN WHO DID

NOT WANT TO MELT

Aloga Theatre, Grecja

27 IX g. 9 i 12

• KIM LITTLE BLACK CHICKEN

Figurentheater Vlinders & C°, Belgia

27 IX g. 16 i 20

• MY TALI

Puppet Ku's Theatre, Malezja

28 IX g. 9 i 12

• THE WORLD

Maori Puppet Company, Nowa Zelandia

28 IX g. 16 i 20

• Seans filmowy

29 IX go 9 i 12

• GINODRAMA

Carolina Khoury Teatro, Włochy

29 IX g. 16 i 20

• EN LA DIESTRADE DIOS PADRE

La Loca Compania, Kolumbia

30 IX g. 9 i 12

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56

tel. 794 460 500, 508 072 296

www.fundacjamackowiaka.org

• Wacław Niżyński

NIŻYŃSKI

reż. W. Zawodziński

10, 11, 20, 21 IX g. 19.15

– Mała Sala Teatru Nowego w Łodzi

• DIVA SHOW

reż. K. Maćkowiak

24 IX g. 19 (kupon zniżkowy na str. 8)

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena

ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18

www.teatr-jaracza.lodz.pl

DUŻA SCENA

• Tomasz Jękot

BANG BANG

reż. D. Knapik

23, 24 IX g. 19

MAŁA SCENA

• Jarosława Pulinowicz

MARZENIE NATASZY

reż. N. Kolada
20, 21 IX g. 19

• **Witold Wandurski**
ŚMIERĆ SIEDZI NA GRUSZY
I SIĘ NIE RUSZY

reż. J. Falkowski
23, 24, 25 IX g. 19

• **Marco Antonio de la Parra**
MROczne PERWERSJE CODZIENNOŚCI

reż. R. Sabara
28, 29 IX g. 19

SCENA KAMERALNA

• **Thomas Bernhard**
KOMEDIANT

reż. A. Olsten
16, 18 IX g. 19

• **Gabriela Zapolska**
ICH CZWORO

reż. M. Bogajewska
27, 28, 29 IX g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30
www.logos.art.pl

• **Jules Supervielle**

SCHRON
reż. B. Kierc
3 IX g. 19 – premiera
4, 5, 20, 21 IX g. 19
29, 30 IX g. 20

MAŁY W MANUFABRYCZNI

ul. DREWNOwska 58
tel. 42 633 24 24
www.teatr-maly.pl

• **Narodowe czytanie „Quo vadis”**

3 IX g. 12.15

• **Aldo Nicolaj**
TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA
– komedia kryminalna

reż. M. Piławski
17 IX g. 19.15

• **Katarzyna Wojtaszak**
RODZINNY INTERES

reż. M. Piławski
23, 24 IX g. 19.15

• **Aleksander Fredro**
ZEMSTA

reż. M. Piławski
29 IX g. 18.15

• **Jerzy Szczydlak**
NIEPOWAŻNA ŚMIERĆ

– teatralny kryminał
reż. M. Piławski
30 IX g. 19.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51
Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30
tel.: 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544
www.teatr-muzyczny.lodz.pl

• **ADI JAZZ FESTIVAL**

Jakub Czekierda, Big Band „Łódź”,
Akira Ando and The JAPS
11 IX g. 18

• **MALEŃCZUK – JAZZ FOR IDIOTS**

17 IX g. 19

• **ADI JAZZ FESTIVAL**

Jacek Delong, Marta Gabryelczak,
Chris Jarrett, Chiara Quartet
24 IX g. 18

• **Michele Riml**
RAJ DLA OPORNYCH

reż. K. Janda
25 IX g. 16 i 19

NOWY im. K. Dejmka

ul. Więckowskiego 15
ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94
Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92
www.nowy.pl

DUŻA SALA

• **Pam Valentine**
PRZYJAZNE DUSZE

reż. P. Pitera
16, 17 IX g. 19
18 IX g. 16

• **INTERAKTYWNA PODRÓŻ TEATRALNA**

20 IX g. 10, 12, 14

• **IMPRO ATAK!**

Musical improwizowany
22 IX g. 19

• **Lars von Trier**

DOGVILLE
reż. M. Liber
23, 24 IX g. 19 // 25 IX g. 16

• **Władysław Reymont**

ZIEMIA OBIECANA

reż. R. Brzyk
30 IX g. 19

MAŁA SALA

• **Małgorzata Sikorska-Miszczyk**

KOBRO

reż. I. Siekierzyńska
16, 17, 18 IX g. 19.15 (*kupon zniżkowy na str. 8*)

• **IMPRO ATAK!**

16, 23, 30 IX g. 21.15

• **IMPRO ATAK!**

W pogoni za Haroldem
17 IX g. 21.15

• **Roman Sikora**
SPowiedz MASOCHISTY

reż. G. Schwalbe
23, 24, 25 IX g. 19.15

• **IMPRO ATAK!**

Siła Armando
24 IX g. 21.15

• **IMPRO ATAK!**

Bajka improwizowana
25 IX g. 11

• **Miro Gavran**

WSZYSTKO O KOBIECIACH

reż. P. Bikont
29, 30 IX g. 19.15

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88
Kasa czynna:
pn.-pt. godzinę przed spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41
www.teatrpinkio.pl

• **Piknik sąsiedzki**

7 IX g 12 – plac zabaw
na rogu ulic Kopernika i Gdańskiej

• **Mini-koncert w Wozie Metafizycznym**

29 IX g. 11 – plac zabaw
na rogu ulic Kopernika i Gdańskiej

DUŻA SCENA

• **POKOLOROWANKI**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
27 IX g. 10

• **Astrid Lindgren**

RONJA, CÓRKA ZBÓJNIKA

reż. K. Maciejaszek
28 IX g. 10

MAŁA SCENA

• **ECHY I ACHY, CHLIPY I CHACHY**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
18 IX g. 12 // 20, 21, 22 IX g. 10

• **POKOLOROWANKI**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
25 IX g. 12 // 26 IX g. 10

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39
Kasa czynna: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19
BOW: tel. 42 633 50 36
www.powszechny.pl

MAŁA SCENA

• **Juliusz Machulski**

BRANCZ

reż. M. Siegoczyński
17, 18 IX g. 19.15

• **Radosław Paczocha**

TANGO ŁÓDŹ

reż. A. Orzechowski
24, 25 IX g. 19.15

• **William Szekspir**
MIARKA ZA MIARKĘ
 reż. P. Szkotak
 29, 30 IX g. 19.15

WIELKI

pl. Dąbrowskiego
 Kasy czynne pn-sob: 12.00–19.00
 niedziele i święta (gdy grane jest
 przedstawienie): 15.00–19.00
 tel. 42 633 77 77
www.operalodz.pl

• **Bogdan Pawłowski**
KRÓLEWNA ŚNIEŻKA
 reż. W. Borkowski
 20 IX g. 12.45
 • **Johann Strauss**
BARON CYGAŃSKI
 reż. I. Schnitzer
 23, 24 IX g. 18.30 // 25 IX g. 17
 • **Giacomo Puccini**
TURANDOT
 reż. A. Weltschek
 30 IX g. 18.30

SALE KONCERTOWE

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi
 ul. Gdańska 32
 tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45
www.amuz.lodz.pl

FILHARMONIA ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
 Kasa czynna: pn., śr. i czw. 10-18,
 wt. i pt. 10-20, godzinę przed każdym
 koncertem i w czasie pierwszej przerwy,
 tel. 42 664 79 79
www.filharmonia.lodz.pl

• **KONCERT FINAŁOWY FESTIWALU**
„KOLORY POLSKI”
Klezmafour Orkiestronicznie
Stulecie Orkiestry – Dogrywka!
 wyk. Klezmafour, Orkiestra Symfoniczna
 Filharmonii Łódzkiej
 w programie: „5th Element”, „Evet Evet”,
 „Psalm”, „Nomad”, „Golem Fury”, „Dance”
 (Marhaban), „Ten Numer”, „The Temple”,
 „Lublin Station”, „Białystok Station”
 (2 IX g. 19)

• **KONCERT SYMFONICZNY**
 Inauguracja sezonu artystycznego 2016/2017
 wyk. Lukáš Vondráček – fortepian,
 Michał Nesterowicz – dyrygent,
 Orkiestra Symfoniczna FŁ
 w programie: R. Schumann,
 L. van Beethoven
 (23 IX g. 19)
 • **KONCERT SYMFONICZNY**
 wyk. Yulianna Avdeeva – fortepian,
 Michael Zilm – dyrygent,
 Orkiestra Symfoniczna FŁ
 w programie: P. Czajkowski, M. Musorgski,
 (30 IX g. 19)

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283
www.mateusz.org.pl

• **NIEDZIELA Z MUZYKĄ**
U ŚW. MATEUSZA
 wyk. Dariusz Bąkowski-Kois (Kraków)
 – organy
 w programie: F. Nowowiejski, F. Liszt,
 S. Karg-Elert, Ch.M. Widor
 (4 IX g. 17)

WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01
www.wytwornia.pl

• **FINAŁ IX LETNIEJ AKADEMII JAZZU**
Aleksandra Tomaszewska
i Polska Orkiestra Radiowa „Lili”
 Muzyka filmowa Bronisława Kapera
 w aranżacjach Aleksandry Tomaszewskiej
 na orkiestrę symfoniczną
 (1 IX g. 19)
 • **MAIA CASTRO**
 Koncert otwarcia VI Międzynarodowego Łódź
 Tango Salon Festival 2016
 wyk: Maia Castro – śpiew i gitara,
 Horacio Di Yorio – fortepian i aranżacje,
 Nario Recoba – bandoneon
 (29 IX g. 19)

MUZEA

ANIMACJI Se-ma-for

ul. Targowa 1/3, bud. 24
 (wejście od ul. Tuwima 54)
 tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com
 Czynne: pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
 wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16
 Bilety: 20 zł i 15 zł; warsztaty plastyczne 25 zł

Wystawy stałe:

- Historia animacji
- Proces tworzenia filmu animowanego
- Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka
- Scenografie z realizowanych produkcji
- Sprzęt filmowy
- Nagrody – m.in. statuetki Oscara

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
 Czynne: wt.-n. 10-17
 Bilety: 9 zł i 6 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich”
 – wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi”
 – wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć”
 – wystawa etnograficzna

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)
 tel. 42 664 92 93
www.muzeumfabryki.pl
 Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19
 Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego”
- „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”

Wystawa czasowa:

- „Z Ryoanji” wystawa grafik Elżbiety Banckiej, ASP Warszawa (do 30 IX)
- Inne wydarzenia:**
- SWAP – bezgotówkowa wymiana ubrań (17 IX)
 - „Wracamy do szkoły!” – warsztaty rodzinne, wykonywanie ozdób i pamiątek przy użyciu surowców wótornych (24 IX – zapisy: 535 092 086)

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93
 Czynne: pn.-pt. 9-15
 Bilety: 5 zł i 3 zł
 (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat minerałów”
- „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: wt. I czw. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrza apteki z przełomu XIX i XX wieku

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw., sob., n. 11-18

Bilety: 10 zł i 7 zł (w wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pałac pełen bajek” • „Sekrety filmu”
- „Łatająca maszyna – scenografia filmowa”
- „Od negatywu do kopii”
- „Oryginalny Fotoplastikon”

Wystawy czasowe:

- „Sienkiewicz sfilmowany” (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

- „Narodowe czytanie „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza (3 IX g. 12)
- „Pomnik z celuloidu. Gdzie duch spotyka się z przestrzenią” – oprowadzanie po zabytkowych wnętrzach Pałacu Anny i Karola Scheiblerów (10, 29 IX g. 13)
- Tu Stacja ANIMACJA – warsztaty z realizacji filmu animowanego dla dzieci w wieku 8-13 lat (17 IX g. 12)
- 60+ Kultura – dla seniorów bilety do muzeum w cenie 2 zł i do Kinematografu w cenie 12 zł (24,25 IX)
- Oprowadzanie po wystawie poświęconej ekranizacjom prozy Henryka Sienkiewicza (25 IX g. 13)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

- Wystawa biletów komunikacji miejskiej z różnych miast Polski (do 15 IX)
- „30 lat zajezdni Telefoniczna” – wystawa poświęcona historii najmłodszej łódzkiej zajezdni tramwajowej (do 15 IX)
- „Komunikacja miejska w latach 90. XX w.” – wystawa fotografii (17 IX – 6 IV 2017)

- Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę z zajezdni Nowe Sady (do 30 IX)

KSIĄŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryzno

Wystawa stała:

- Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich - Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00

Czynne: pn., wt., czw. 10-16,

śr., sob. i n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł

Bilety łączne (do muzeum i galerii):

12 zł i 8 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi – historia, kultura, codzienność”
- „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina”: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman
- „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”
- Panteon Wielkich Łódzian: Jan Karski, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Jerzy Kosiński, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich

Bilety: 10 zł i 5 zł

Wystawy czasowe:

- „Izabela Trelińska. Impresje z podróży, akcje plastyczne” (do 2 X)
- „INTRODUKCJA. Jacek Malczewski (1854-1929) – Bratek Jarmoliński (ur. 1975)” (do 9 X)
- „Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” (do 30 X)

Inne wydarzenia:

- „To nie był tylko radiowęzeł” – spotkanie z reżyserem zakładowej rozgłośni ŁZR Fonica (4 IX g. 12.30)
- Oprowadzanie dla osób z dysfunkcją wzroku po wystawie „Stali bywalcy tamtych prywatek. Łódzkie Zakłady Radiowe Fonica” (7 IX g. 16.30)
- „Prominenci, audiofile i ludowe Hi-Fi” – spotkanie z Andrzejem Stodolnym, konstruktorem i technologiem przetworników gramofonowych ŁZR Fonica (11 IX g. 12.30)
- „Akwarelowe podróże” – warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 6-12 lat z cyklu Galeria Małego Mistrza (18 IX g. 12.30)

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

Stary Cmentarz – arcydzieła sztuki sepulkralnej (17 IX g. 10)

• Kultura 60+

„TEATRALNE BIBELOTY” – spotkanie

z elementami warsztatu (24 IX g. 13)

Muzeum Miasta Łodzi otwarte dla seniorów

(24, 25 IX g. 12-18)

• Panteon Wielkich Łódzian 2.0

Spacer śladami Jicchoka Kacnelsona

(24 IX g. 11)

Sesja „Wielcy Łódzianie: Jicchok Kacnelson”

(25 IX)

ODDZIAŁ KULTUR**I TRADYCJI WYZNANIOWYCH**

pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31

Czynne: wt.-pt. 10-16, n. 10-14

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedzielę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wiele wyznań, jedno miasto” • „Płac Wolności, dawniej Rynek Nowego Miasta”

Inne wydarzenia:

- Lubię wiedzieć
- „Żywnienie zbiorowe w przemysłowej Łodzi (do 1914 r.)” (11 IX g. 11)
- Europejskie Dni Dziedzictwa
- Oprowadzanie po wystawach stałych (10 IX g. 11)
- „Spacer szlakiem świątyni i synagog wielowyznaniowej Łodzi” (18 IX g. 11)
- Kultura 60+
- Oprowadzania kuratorskie po wystawach stałych (25 IX g. 10-14)

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”

pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11

Bilety: 6 i 4 zł (do kupienia pl. Wolności 2)

Czynne: czw., pt. 11-19, sob., n. 12-20

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

ul. ks. Skorupki 21, tel. 42 636 40 53

Czynne: pn., wt., czw., pt. 9-16, śr. 12-16

Bilety: 3 zł i 1 zł (w środę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów łódzkiego sportu”
- „Największe osiągnięcia łódzkich sportowców”
- „Łódzianie w Igrzyskach Olimpijskich”

Wystawa czasowa:

- „120 lat igrzysk olimpijskich. Łódzianie w letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich” (do 30 IX)

Inne wydarzenia:

- Wycieczka rowerowa „Śladami łódzkiego sportu cz. II” (18 IX g. 12)
- Kultura 60+
- Spacer po łódzkich obiektach sportowych (24 IX g. 14)

Oddział dostępny dla zwiedzających bezpłatnie (24, 25 IX g. 10-14)
Oprowadzanie kuratorskie po wystawach (24, 25 IX g. 12)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczńska 202
Wydział Zbiorów Specjalnych PBW
tel. 537 462 100
Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Najnowsze nabytki Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej” (do 31 X)

MUZEUM SZTUKI

ms¹

ul. Więckowskiego 36
tel. 42 633 97 90
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19
Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17
Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17
ms cafe: pon.-czw. 9-22,
pt.-n. 9 - do ostatniego klienta
Bilety: 10 i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawy czasowe:

- „Katarina Zjeljar. Między Dźwiękami” (do 18 IX)
- Ćwiczenia w autonomii. Tamás Kaszás we współpracy z Anikó Loránt (ex-artists' collective) (do 25 IX)

Inne wydarzenia:

- Pół kwadrata małolata Między dźwiękami, między słowami, prowadzi Katarzyna Mądrzycka-Adamczyk (10 X g. 11.11 i 13.13)
- Familia do kwadratu Między dźwiękami, między słowami, prowadzi Katarzyna Mądrzycka-Adamczyk (10 IX g. 13.13)
- Maluchy w Muzeum Prowadzą: Agnieszka Wojciechowska-Sej, Marta Wlazel, sala warsztatowa Male (7 IX g. 11.11), Duże (14 IX g. 11.11), Cienkie (21 IX g. 11.11), Grube (28 IX g. 11.11)
- Spotkanie w Muzeum Oprowadzenie po wystawie „Ćwiczenia w autonomii...”, prowadzi Małgorzata Wiktoro (15 IX g. 15.15)
- Warsztaty dla dorosłych. Finisaż wystawy „Ćwiczenia w autonomii...”, Massage in the bottle, prowadzi: Agnieszka Wojciechowska-Sej i Leszek Karczewski (25 IX g. 17.17)

ms²

ul. Ogrodowa 19
Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20
Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21
Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20
Bilety: 10 zł i 5 zł
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Notatki z podziemia. Sztuka i muzyka alternatywna w Europie Wschodniej 1968-1994” (22 IX – 15 I, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- Pół kwadrata małolata Pani z muzeum (3 IX g. 11.11)
- Zdrowo-kolorowo, prowadzi Barbara Kaczorowska (17 IX g. 11.11)
- Morskie opowieści, prowadzi Agnieszka Wojciechowska-Sej (24 IX g. 11.11)
- Familia do kwadratu Pani z muzeum (3 IX g. 13.13)
- Zdrowo-kolorowo, prowadzi Barbara Kaczorowska (17 IX g. 13.13)
- Morskie opowieści, prowadzi Agnieszka Wojciechowska-Sej (24 IX g. 13.13)
- Maluchy w Muzeum Sala Neoplastyczna, zajęcia (7, 14, 21, 28 IX g. 11.11)
- Poszukiwania. Otwarta pracownia rysunku i malarstwa prowadzi Barbara Kaczorowska (2, 9, 16, 23, 30 IX g. 17.17)

PAŁAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
Czynne: wt.-n. 11-17
Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

- „Od Matejki do Wojtkiewicza. U zarania nowoczesności” (do 15 X 2017)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie w Muzeum Oprowadzenie po wystawie „Od Matejki do Wojtkiewicza. U zarania nowoczesności”, prowadzi Małgorzata Wiktoro (22 IX g. 15.15)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczńska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW
tel. 537 462 100
Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Najnowsze nabytki Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej” (do 31 X)

PAPIERU I DRUKU PŁ

DOM PAPIERNIKA

(w Skansenie Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282) tel. 516 105 315
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19, sob., n. 11-16
Bilety: 4 zł i 2 zł (w sobotę wstęp wolny)
<http://papiernictwohistoryczne.pl/>

Wystawy stałe:

- „Historia papieru” • „Drukarnie łódzkie do roku 1918. Zarys dziejów” • „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”

PRZYRODNICZE UL

Kilińskiego 101, tel. 42 665-54-90

Czynne: wt.-pt. 10-17

Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartek wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Sieć życia – zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda – wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12

Czynne: pn.-śr. 9-17, czw. 11-18,

sob. 10-16, n. 11-17

dla grup zorganizowanych – 30 zł
(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzienie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”
- „II Rzeczpospolita w karykaturze”
- „Trwajcie w tym świętym dziedzictwie...!” 1050. Rocznica chrztu polski na ziemiach archidiecezji łódzkiej

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,

sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) – 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12
tel. 42 291 36 27

Czynne: pn., wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16

wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Kufier rodziny Schwarzwów – austriackich Żydów” • „Litzmannstadt Getto 1940-1944”

Wystawa czasowa:

- „Post 41. Relacje z litzmannstadt-getto”
(do 31 I 2017)

Oddział KUŹNIA ROMÓW

ul. Wojska Polskiego 84, 91-809 Łódź
W okresie letnim zwiedzanie Kuźni Romów
po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
Tel. 42 291 36 27

Wystawa stała:

- „I skrzypce przestały grać... Obóz cygański 1941-1942”

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84 w. 263
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19,
sob., n. 11-16

Bilety: 10 zł i 6 zł (w sobotę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002”
- Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w.
- „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- 15. Międzynarodowe Triennale Tkaniny, Łódź 2016 (do 30 X)
- 13. Ogólnopolska Wystawa Tkaniny Unikatowej, Łódź 2016 (do 9 X)
- 10 Baltic Mini Textile Gdynia 2016 (8 IX-16 X)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne
w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet
wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.

- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”
- Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

UNIwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

Czynne: pn.-pt. 8-12
(wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

WOJEWÓDZTWO

BELCHATÓW

Muzeum Regionalne

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 9-18, sob. 10-17, n. 11-17

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.” • „Salonik Tradycji Niepodległościowych”
- „Sztuka ludowa ze zbiorów Muzeum Regionalnego”

BRZEZINY

Muzeum Regionalne

ul. Piłsudskiego 49

tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 8-16, nd. 11-17

Bilety: 5 zł i 3 zł (indywidualne), 3 zł
(grupowe)

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Dawne Brzeziny” • „Stawni ludzie związani z Brzezynami” • „Warsztat krawiectwa nakładczego z przełomu XIX/XX w.”
- „Maszyny i urządzenia krawieckie”

Wystawa czasowa:

- „Wiek zapisany w kajecie – 100. rocznica utworzenia Liceum w Brzezinach”
(do 30 IX)

Inne wydarzenia:

- Inauguracja projektu „Teatr w plenerze” Jaime Salom
- INTRYGA
- reż. J. Englert
- Warszawski Teatr Kamienica
- 11 IX g. 19.30

KUTNO

Muzeum Regionalne

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64

Czynne: pn.-pt. 10-18, n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Wystawa jubileuszowa Krystyny Brzozowskiej” (6 IX – 30 X)

Inne wydarzenia:

- Europejskie Dni Dziedzictwa „Pałac dwóch kultur, dwóch religii, jednego monarchy” (11 IX g. 10-18, Pałac Saski w Kutnie)
- Obchody 77. rocznicy bitwy nad Burą (17 IX g. 16, Park Wiosny Ludów)

Muzeum Bitwy nad Bzurą

Park Wiosny Ludów

tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE

Muzeum im. W. S. REYMONTA

ul. Wiatraczna 10, tel. 46 831 61 12

Czynne: wt.-pt. 9-14, sob. 10-14, n. 12-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie” • „Wnętrza manufaktury włókienniczej” • „Z dziejów manufaktury rodziny Winklów w Lipcach 1889-1974”
- „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

ŁASK

Muzeum Historii Łasku

Pl. 11 Listopada 7, tel. 43 677 6879

www.muzeum.lask.pl

czynne: wt.-pt. 9-17, sb. 9-14,

pierwsza niedziela miesiąca 11-15

Wystawy stałe:

- „Dzieje ziemi łaskiej od czasów najdawniejszych po historię lotnictwa wojskowego w Łasku”
- „Zbiory etnograficzne”

Wystawa czasowa:

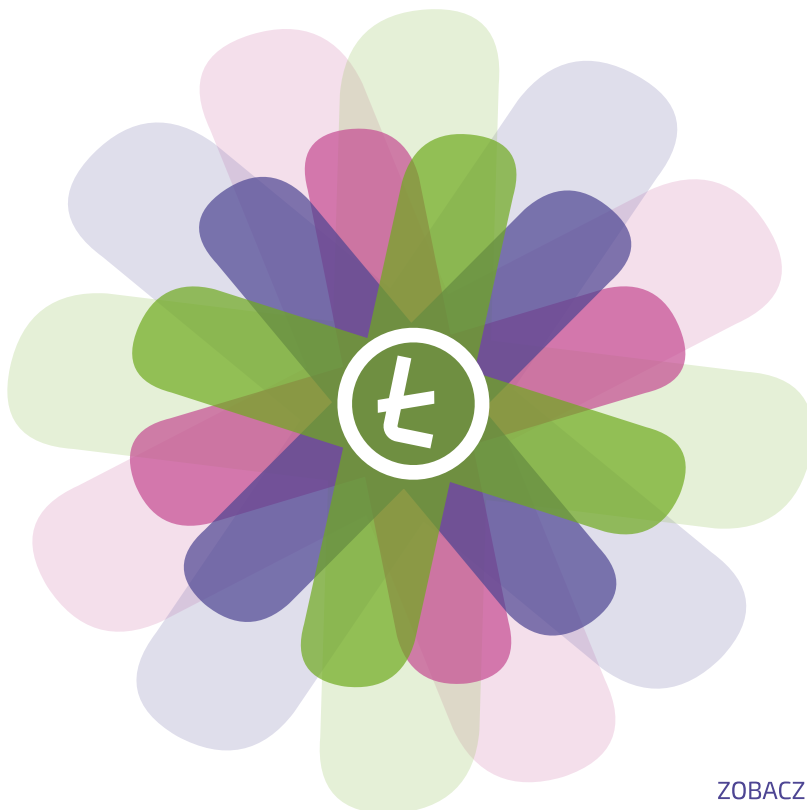
- „200 lat oświaty w Łasku i 100 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Łasku”
(do 31 X)

3 IX - SOBOTA - KONCERTY

FISZ EMADÉ | PABLO PAVO | ZEUS | ZGIEŁK | ZESPOŁY
TWORZYWO | I LUDZIKI | Z ŁÓDZKIEGO

4 IX - NIEDZIELA - PREZENTACJE

KUCHNIA REGIONALNA | WARSZTATY | WYSTĘPY | GRY I ZABAWY DLA DZIECI



ZOBACZ WIĘCEJ
MIXER.LODZKIE.PL

ORGANIZATOR



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Witold Stępień



PARTNER

ŁÓDZKI DOM KULTURY
MOTYLAKA KALARY (SAMOCHODY WYKŁADKOWE I WYSTAWY)



PATRONI MEDIALNI



HARMONOGRAM IMPREZY

3 WRZEŚNIA

- 13:00–16:00** **KONCERT NA POWITANIE**
SCENA REGIONALNA ŁÓDZKIEGO DOMU KULTURY / PASAŻ SCHILLERA
- 18:00–23:00** **GWIAZDY NA MIXERZE**
SCENA GŁÓWNA / UL. PIOTRKOWSKA PRZY UL. ROOSEVELTA
- 18:00** **ZGIEŁK**
- 18:45** **ZEUS**
- 19:50** **PABLOPAVO I LUDZIKI**
- 21:00** **FISZ EMADA TWORZYWO**

4 WRZEŚNIA

- 10:00–18:00** **CAŁE WOJEWÓDZTWO NA ULICY PIOTRKOWSKIEJ**
STOISKA WYSTAWIENNICZE
SCENA GŁÓWNA
WYSTĘPY ARTYSTÓW Z REGIONU ŁÓDZKIEGO I REGIONÓW PARTNERSKICH
SCENA REGIONALNA
WYSTĘPY ARTYSTÓW Z REGIONU ŁÓDZKIEGO I REGIONÓW PARTNERSKICH
WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE
PREZENTACJE JEDNOSTEK Z REGIONU NIESTANDARDOWE
- 17:00–17:45** **KONCERT NA POŻEGNANIE**
ORKIESTRA MŁODZIEŻOWA REGIONU ŁÓDZKIEGO „SINFONIETTA”

INFORMACJA O UTRUDNIENIACH

Informujemy, że w dniach 2 – 4 września zmianie ulegnie organizacja ruchu na ulicy Piotrkowskiej. W dniu 2 września zostanie wyłączona z ruchu ulica Piotrkowska na odcinku od al. Piłsudskiego do ul. Zamenhofa. W dniach 3 – 4 września wyłączony z ruchu zostanie ponadto odcinek ul. Piotrkowskiej od Placu Wolności do ul. Zamenhofa. Na wskazanych odcinkach obowiązywać będzie zakaz ruchu w obu kierunkach. Dozwolone będą jedynie docelowe wjazdy gospodarcze dla pojazdów posiadających zgodę na wjazd ulicą Piotrkowską. Zakaz wjazdu obowiązywać będzie także rowery - w dniu 3 września 2016 r. na odcinku ul. Piotrkowskiej od ul. Zamenhofa do al. Piłsudskiego, natomiast w dniu 4 września 2016 r. na ul. Piotrkowskiej od Placu Wolności do al. Piłsudskiego. Za utrudnienia przepraszamy i serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Mixera Regionalnego Łódzkie 2016.

ZAPROSZENIE



Witold Stępień
Marszałek Województwa Łódzkiego

Szanowni Państwo!

Mixer Regionalny stał się już w Łodzi popularnym i oczekiwanym świętem. Tak, właśnie świętem, gdyż jest to coroczne spotkanie łodzian i gości spoza regionu z tym wszystkim, co w województwie łódzkim najlepsze.

Mixer Regionalny to nie tylko przegląd osiągnięć mieszkańców województwa i ich dorobku, lecz także powód do dumy, że mamy tak wielu lokalnych patriotów, rozmiłowanych w swoich „małych ojczyznach”, które tworzą województwo. Na ul. Piotrkowskiej spotkamy się nie tylko z nimi. Będą na nas czekać organizacje społeczne i kulturalne, samorządy lokalne ze swoimi ofertami turystycznymi, parki krajobrazowe...

Serdecznie zapraszam na tegoroczny Mixer Regionalny w Łodzi w dniach 3-4 września. Będziemy też mieli okazję spotkać się i porozmawiać osobiście na temat naszego województwa, jego osiągnięć oraz planów na przyszłość.

Do zobaczenia na ul. Piotrkowskiej!



PROGRAM IMPREZY

Już po raz kolejny w dniach 3 - 4 września 2016 roku na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi odbędzie się „Mixer Regionalny Łódzkie 2016”, czyli największa impreza promująca województwo łódzkie. Na wszystkich mieszkańców regionu oraz gości czeka mnóstwo atrakcji, wydarzeń towarzyszących oraz koncertów.

W sobotę Mixer zostanie zainaugurowany koncertami znanych polskich wykonawców. Na Scenie Głównej na ulicy Piotrkowskiej przy ulicy Roosevelta pojawią się bracia Waglewscy jako Fisz Emade Tworzywo, Pablopavo i Ludziki, pochodzący z Łodzi Zeus oraz rockowy zespół Zgiełk. Zarówno w sobotę jak i w niedzielę w Pasażu Schillera zagra Scena Regionalna z zespołami muzycznymi z naszego województwa. Klasycznym akcentem niedzielnych koncertów będzie występ Orkiestry Młodzieżowej Regionu Łódzkiego „SINFONIETTA” pod batutą Wojciecha Pławnera.

Poza częścią wystawienniczą, Mixer tradycyjnie może pochwalić się bogatym zestawem wydarzeń towarzyszących, które zostaną podzielone na 4 strefy. Pierwsza z nich przekazana zostanie służbom mundurowym, w jej organizację zaangażują się między innymi: Policja, Izba Celna, Straż Pożarna, Wojskowa Akademia Medyczna. Strefa druga poświęcona zostanie zagadnieniom ochrona zdrowia i ofertowała będzie bezpłatne badania profilaktyczne (mammografię), możliwość oddania krwi czy skorzystania z porad dietetycznych (główni partnerzy tej strefy to między innymi: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Skierniewicach, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi). Strefa trzecia - Slow&Design, zaprosi do udziału w zajęciach z neurofitnessu, grach miejskich oraz zapozna z działalnością instytucji kultury w regionie. Zainteresowanych zapraszają między innymi: Szlifiernia Szczęcia,



ZEUS



ZGIEŁK



FISZ EMADE TWORZYWO



PABLOPAVO I LUDZIKI

Drugi dzień Mixera zapewni wiele atrakcji na stoiskach wystawienniczych dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Na najbardziej znanej ulicy w Łodzi zagospodszą przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego z całego województwa łódzkiego. Każdy będzie mógł zapoznać się z działalnością gmin oraz innych podmiotów działających w regionie.

Podczas imprezy swoją twórczość zaprezentuje ponad 100 wystawców, w tym koła gospodyń wiejskich, lokalne grupy działania, stowarzyszenia działające przy samorządach, regiony partnerskie, zespoły ludowe i inne grupy artystyczne. Na odwiedzających stoiska czekają prezentacje prac lokalnych artystów np. rzeźby, wycinanki, ceramika czy hafty. Osoby, które szukają atrakcyjnych miejsc do zwiedzania w województwie łódzkim, będą mogły zapoznać się ofertą turystyczną gmin i powiatów, a na osoby zainteresowane kulturalną stroną województwa czeka atrakcyjny program instytucji kultury m.in. teatrów. Uczestnictwo w imprezie będzie także doskonałą okazją, aby skosztować wyjątkowych, lokalnych wyrobów, z których słynie region.

Art_Inkubator, Mysterious Room, Łódzki Dom Kultury i UpLife. Czwarta strefa, o tematyce edukacyjnej, zaproponuje zajęcia organizowane przez Politechnikę Łódzką i Łódzką Kolej Aglomeracyjną.

Mixer Regionalny Łódzkie 2016 jest doskonałą okazją dla wszystkich mieszkańców województwa łódzkiego oraz gości z innych regionów, aby poznać unikalną ofertę środkowej części Polski. Wstęp na Mixer jest bezpłatny.

Dowiedz się więcej na www.mixer.lodzkie.pl i wniknij się w Łódzkie!

www.mixer.lodzkie.pl

[@wojewodztwo.lodzkie](https://www.facebook.com/wojewodztwo.lodzkie)

[@lozkiepl](https://www.instagram.com/lozkiepl)

[Promuje Łódzkie](https://www.youtube.com/PromujeLodzkie)

[@promujelodzkie](https://www.instagram.com/promujelodzkie)

ŁĘCZYCA**MUZEUM W ŁĘCZYCY**

ul. Zamkowa 1

tel. 24 721 24 49

Czynne: wt.-pt. 10-17, sob., n. i święta 10-15

w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 8 zł i 4 zł

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Łęczyca wczesnośredniowieczna”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.” • „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego” • „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

ŁOWICZ**MUZEUM W ŁOWICZU**

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”
- „Historia miasta i regionu”

Wystawa czasowa:

• „Optymistka. Kolor, wzór, tkanina według Zofii Rostad” (do 30 IX)

Skansen przy muzeum: czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

Warsztaty sztuki Ludowej w skansenie przy Muzeum w Łowiczu – prowadzone przez twórców ludowych z regionu łowickiego (każdy weekend lipca i sierpnia)

Skansen w Maurzycach: czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy

Inne wydarzenia:

- Europejskie Dni Dziedzictwa „Majstersztyk po łowicku” – dzieje miejscowego rzemiosła, wernisaż wystawy połączony z warsztatami rękodziela (18 IX)

OPOCZNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów ziemi opoczyńskiej”
- „Rzeźba ludowa regionu opoczyńskiego”
- „Rekonstrukcja wnętrza chałupy opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy”
- „Opoczno w czasie II wojny światowej”

Wystawa czasowa:

• „Militaria ze zbiorów Rafała Piekarskiego” (do 30 IX)

Inne wydarzenia:

- Festiwal Opoczno Folk Attack III wyk. Opocznianka, Hańba, Dzikie Jabłka 17 IX g. 17-20.30

OŻARÓW**MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30,

sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Łowiecka pasja” (do 31 IX)

Inne wydarzenia:

- Europejskie Dni Dziedzictwa w Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie
- „Obrazowanie sacrum” – otwarcie wystawy fotograficznej 18 IX g. 17
- „Uczestnicy XV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu” wyk. Robert Łaguniak – skrzypce, Amelia Maszońska – skrzypce, Hanna HOLEKSA – fortepian, Ewa Kafel – słowo (18 IX g. 17)

PABIANICE**MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód” • „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • „Alkierz Jana Szulca” • „Fauna Polski” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic”

Wystawy czasowe:

- „Afryka. Tradycje i kultury” – wystawa etnograficzna ze zbiorów Muzeum Miasta Pabianic.
- „Czy leci z nami archeolog?” – wystawa archeologiczna (do 4 Xl)

Inne wydarzenia:

- „Muzyka w naszym dworze” – koncert współorganizowany z Państwową Szkołą

Muzyczną I i II stopnia w Pabianicach (21 IX g. 18)

- Europejskie Dni Dziedzictwa „Między Łodzią a Pabianicami. Środowisko plastyków przed 1939 rokiem” prowadzi dr Łukasz Grzejszczak (16 IX g. 18 – Stary Rynek 1)
- „Śladami pabianickich świątyni” – gra terenowa (17 IX g. 12 – Stary Rynek 2)
- „Stare i Nowe Miasto – wybrane zabytki Pabianic” spacer (18 IX g. 14, start Stary Rynek 1 – zapisy do 12 IX, tel. 42 215 59 46)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 3 zł i 1,5 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej”
- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego”
- „Broń biała i palna”
- „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.”
- „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.”
- „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.”
- „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.”
- „Z naszej wsi...” – wystrój i wyposażenie izby wiejskiej
- „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawa czasowa:

- „Zabytkowe radiodbiorniki z kolekcji Kazimierza Wężyka” (do 4 IX)
- „Z plenerów w magicznych zakątkach świata” – wystawa malarstwa Franciszka R. Mazurka (20 IX – 15 XI, otwarcie g. 13)

RADOMSKO**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum” • „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.” • „W okupowanym Radomsku” • „Z dziejów miasta Radomska”

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt., 10-16,

sob.-nd. 11-16, w dni poświęcone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z Sieradza do gwiazd. Od idei szternfeldowskich do osiągnięć współczesnej kosmonautyki” • „Z techniką łączności przez dziesięciolecia” • „Sztuka sakralna, portret szlachecki i rzemiosło artystyczne”
- „Życie ludzi w pradziejach” • „Sieradz w świetle badań archeologicznych” • „Salonik szlachecki” • „Apteka” • „Wystawa sztuki”
- „Kultura wsi sieradzkiej z początku XX w.”
- „Regionaliści XIX/XX w.”

Wystawy czasowe:

- „Przyjaciele. Cierplikowski / Dunikowski” (do 4 IX)
- „Sieradzkie orły” (do 23 X)

TOMASZÓW MAZOWIECKI**MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

Im. Antoniego hr. Ostrowskiego

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-19

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Nie tylko przez dziurkę od klucza – Rosi – skarb z głębin Pilicy”. Wystawa w XX rocznicę wydobycia transportera opancerzonego o nazwie Rosi (do 4 IX, finał 2 IX g. 17)
- „40-lecie Stowarzyszenia Twórców Ludowych Oddziału Piotrkowskiego w Tomaszowie Mazowieckim. Prezentacja dorobku twórczego” (16 IX – 16 X)

Inne wydarzenia:

- SPOTKANIA Z HISTORIĄ I NIE TYLKO... „Pojazdy wydobyte z Pilicy” – wykład Andrzeja Kobałczyka (2 IX g. 17)
- „Szlakiem reportaży Wojciecha Jagielskiego” (16 IX g. 17)
- „Tomaszowski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Obronnego” – wykład Witolda Jamo (30 IX g. 17)
- Europejskie Dni Dziedzictwa „Gdzie duch spotyka się z przestrzenią – świątynie, arcydzieła, pomniki” – zwiedzanie wystaw stałych (10, 11, 17, 18 IX)
- „Polska – zobacz więcej. Weekend za pół ceny” (23-25 IX)

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30,

sob. 9-14, n. 11-16,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Wieluń miastem pokoju i pojednania” (do 5 IX)
- „Dwanaście dekad mody. Analogie i kontrasty” ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi (do 11 IX)
- „Wszystko, co nasze, Polsce oddamy – 100. rocznica harcerstwa na ziemi wieluńskiej” (do 18 X)
- „W izbie wieluńskiego kata” oraz „Dzieje oręża polskiego w średniowieczu i okresie staropolskim” (do 31 X – w baszcie Męczarnia)

Inne wydarzenia:

- Europejskie Dni Dziedzictwa w Muzeum Ziemi Wieluńskiej
- Muzealny rajd szlakiem wieluńskich kościołów drewnianych (10 IX g. 14)
- „Nadrealizm polski” – otwarcie wystawy Daniela Pieluchy (11 IX g. 17)
- „Trzeba marzyć...” – koncert kameralny wyk. Ania Stankiewicz – wokal, Janusz Strobel – gitara (11 IX g. 17)

WOLBÓRZ**POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Modrzewskiego 15

tel. 44 616 43 80, 669 555 215

Czynne: wt.-pt. 10-14, n. 14-17

Bilety: 5 zł, 3 zł i 2 zł (grupowy)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki • Stare dokumenty
- Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozycja archiwalne i regionalne z XI i XII w.

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, n. 14-18

święta po wcześniejszym zgłoszeniu

Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Sala tradycji tkackich”
- „Sala apteczna”
- „Sala tradycji przemysłowych”
- „Życie społeczne – kulturowe”
- „Salonik mieszczkański”

Wystawy czasowe:

- „Solidarność z bliska” (do 30 IX)
- „Moja przygoda w muzeum” – wystawa prac pokonkursowych (do 30 IX)
- „Detale małej architektury. Sztuka sakralna” – wystawa prac pokonkursowych (do 30 IX)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Klubu Genealoga (22 IX)
- Europejskie Dni Dziedzictwa „Sztuka w kontekście” – spacer śladami miejsc sakralnych (17 IX)

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

ZGIERZ**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 9-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Świat zmysłów” – wystawa interaktywna z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego (do 30 IX)

Inne wydarzenia:

- Europejskie Dni Dziedzictwa: „W cieniu zgierskiej fary” – cykl wykładów, spacer historyczny, wieczorne zwiedzanie kościoła pw. św. Katarzyny w Zgierzu 10 IX g. 17-20
- X Rajd Edukacyjny „Szlakiem walk wrześniowych” 28pSK i Kresowej Brygady Kawalerii w Gminie Zgierz – rajd rekonstrukcji historycznej 18 IX g. 12-18
- XLIV Zgierskie Spotkania Muzealne: „Losy Zgierskich Sybiraków” – w 77. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę 22 IX g. 17

PARK KULTUROWY MIASTO TKACZY

ul. Narutowicza 5

(wejście od ul. Ks. Sz. Rembowskiego)

Wystawa stała:

- „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat” (do 30 IX)

GALERIE

A

Teatr Lalek Arlekin

ul. Wólczańska 5

tel. 42 633 08 94

Czynna w godzinach pracy teatru:

pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Dzieci świata. Świat dzieci” (do 30 XI)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55

tel. 42 613 81 38

Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

- „Dwie Strony” – wystawa Magdaleny Sobór (do 15 IX)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121

tel. 42 254 75 98

Czynne: pn.-pt. 10.30-14

GALERIA ASP (ul. Piotrkowska 68)

• „KONFRONTACJE” – wystawa dwóch grup twórczych: „DOBRE TO” i „Pokój 123” (2-13 IX, otwarcie g. 17)

• „Z Pracowni Podstaw Grafiki Warsztatowej” – wystawa podsumowująca 20 lat dorobku pracowni w Katedrze Grafiki Artystycznej (15 IX -2 X, finisaż g. 17)

GALERIA POD NAPIĘCIEM

ul. Stefanowskiego 18/22 budynek a10

• „Więzi” – wystawa fotografii

Michała Piątką

(do 25 IX)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „Z kolekcji Stefana Gierowskiego” – wystawa prac Stefana Gierowskiego (16 IX – 16 X, otwarcie g. 19)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22,

tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18, niedziela po mszach św.

- „Grafika” Jan Szmatałach (4 IX, otwarcie g. 12)

Inne wydarzenia:

- Koncert
wyk. Monika Kolasa-Hładikova
– mezzosopran, Aleksandra Nawe – fortepian
(11 IX g. 19)

FOTOGRAFII
IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Twórcze konfrontacje” – wystawa Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego (do 5 IX)
- „Fotohumanista Roku 2016” – wystawa fotografii Stowarzyszenia „Foto Humanum” (6-19 IX)
- „Czarno-białe w kwadracie” – międzynarodowa wystawa fotografii zorganizowana przez ŁTF (od 20 IX)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „Mocny punkt” – wystawa Wiktora Sawiuka (Stowarzyszenie „Foto Humanum”) (do 30 IX)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”, ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18

- „RÓŻNE WYMIARY FOTOGRAFII” – XI edycja” (23 IX – 4 X, otwarcie g. 19)

L

przy Domu literatury

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

Czynna: pn.-pt. 10 -18

- „Tekst i Obraz = Sztuka (# 2)” – wystawa prac Wiktora Somy (20 IX, otwarcie g. 18 – spotkanie/warsztat)
- „Koszmary i marzenia senne” – grafiki Kosmy Woźniarskiego (23 IX – finisaż g. 18)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18, tel. 42 633 98 00 w. 208

797 326 230, 797 326 191

Czynne: wt.-sob. 14-18

Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- „BZ WBK Press Foto 2016” – wystawa fotografii prasowej (do 7 IX)
- „Martwe z natury” – wystawa prac Ryszarda Czernowa (9–24 IX, otwarcie g. 18)

NOWA

- „IX Pejzaż malowany ziemi łódzkiej – spotkajmy się w powiecie zgierskim” (3-4 IX, otwarcie g. 14, Sala Kolumnowa ŁDK)
- Wystawa prac doktorantów ASP w Łodzi (15-28 IX, otwarcie g. 18)

STARA

- „Historie” – wystawa fotograficzna Pawła Zgrzebnickiego (8-24 IX, otwarcie g. 18)

KAWIARNIA

- „Dziwy z tej i nie z tej ziemi” – wystawa prac Maryli Violetty Kwiatkowskiej (1-25 IX, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118

tel. 601 354 494

Czynna: pn.-pt. 14-19

- „Dziewczyna bawiąca się z kotem” – wystawa prac Justyny Górowskiej (19 IX – 4 X, otwarcie g. 19)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52

Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- „Ziemia obiecana” – wystawa prac uczestników warsztatów fotograficznych (2-25 IX, otwarcie g. 18)

RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16

Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- „Jest samotność przestrzeni” – wystawa Iwry Petrowej Andersen i Kazimierza Pawłaka (do 3 IX)
- „Malarstwo i rysunek” – wystawa prac Andrzeja Batora (8-28 IX, otwarcie g. 18)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza, tel. 42 674 10 59

Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „Odległy świat” – wystawa Sylwestra Ambroziaka (2-25 IX, otwarcie g. 18.30)

GALERIA WILLA

ul. Wólczańska 31

Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.,n. 11-17

- „Intuicja” – wystawa Agnieszki Głowackiej (do 11 IX)

- „Synergia 40” – wystawa doktorantów ASP w Łodzi (do 11 IX)
- „LENA” – wystawa Leny Kowalewicz-Wegner i łódzkiej szkoły projektowania biżuterii (22 IX – 13 XI, otwarcie g. 18)

CHIMERA

ul. Wólczańska 31
Czynna: wt.-pt 11-18, sob., n. 11-17

- „Synergia 40” – wystawa prac doktorantów ASP w Łodzi (do 11 IX)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- Wystawa prac przedszkolaków, uczestników pracowni plastycznej „Kolor”, wykonanych pod kierunkiem Renaty Ćwiek i Bogumily Mokwińskiej (do 30 IX)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166
tel. 42 651 50 30 w. 16
Czynna: pn.-pt. 9-16

- Wystawa prac Barbary Olejarczyk (od 15 IX, otwarcie g. 19)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- XXXII Aukcja Promocyjna (10 IX g. 12)
- 184. Aukcja Dziel Sztuki (24 IX g. 12)
- KOBIECIA OCZAMI MISTRZA. „Akty” – wystawa Henryka Plóciennika z kolekcji Waldemara Tkacza (2-19 IX, otwarcie g. 17)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

WDK „502”
ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99
Czynna: pn.-sob. 11-19

- „500-lecie pierwszego polskiego ekslibrisu” (do 10 X)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”
ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47
Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Miedzypokoleniowe postawy twórcze” – wystawa prac uczestników Pracowni Plastycznej „Ż” i Studia Maestro + (do 30 IX)

526

POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- Wystawa malarstwa i rysunku Grzegorza Krzyżaniaka (otwarcie 8 IX g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

- „Made in Głowno 2016” – wystawa prac absolwentów wyższych uczelni artystycznych tworzących w Głownie (9-30 IX)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI
Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury,
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

- „Colourful imagination – grafika komputerowa” – wystawa prac Elżbiety Kusińskiej” (12-30 IX, otwarcie 14 IX g. 18)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- „Kolorowe lato z biblioteką” – wystawa fotograficzna (do 30 IX)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH
ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8
tel. 44 733 93 88
Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

- „Wrocław i krasnale w obiektywie” – wystawa kola fotograficznego członków Klubu Seniora OEA w Piotrkowie Trybunalskim (2-30 IX, otwarcie g. 18.30, ul. Sieradzka 8)
- „Przebieranie palcami” – wystawa malarstwa Małgorzaty Wielek Mandreli (2 IX – 2 X, otwarcie g. 19, ul. Sieradzka 8)
- „Cyganeria piotrkowska czyli studencki teatr satyry” – promocja książki i spotkanie autorskie z Jerzym Janem Sobczykiem (4 IX, g. 18, ul. Dąbrowskiego 5)

- „Miejsce przy stole. Grafiki i inne prace” – wystawa Andrzeja Hoffmana (9 IX – 2 X, otwarcie g. 19, ul. Dąbrowskiego 5)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuski 3
tel. 43 822 48 45
Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18
Bilety: 1,50 zł i 1 zł

- Wystawa rzeźb Adama Gugaly (2-23 IX, otwarcie g. 18)
- „Możliwe z niemożliwego” – wystawa grafiki i rysunku Andrzeja Brzegowego (2-23 IX, otwarcie g. 18)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

- **PRZEOBRAŻENIA** – wystawa malarstwa Danuty Wieczorek (23 IX – 13 X, wernisaż 30 IX g. 18 – sala 107 CKiS)
- „Artystki. Kobiety i sztuka: Sofonisba Anguissola”, wykład Małgorzaty Wiktoro (7 IX g. 16.30)
- „Renesans na północy Włoch – wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie”, wykład Karoliny Zalewskiej (14 IX g. 16.30)
- „Artystki. Kobiety i sztuka: Angelica Kauffmann, Elisabeth Vigée Le Brum, Anna Rajeca”, wykład Małgorzaty Wiktoro (21 IX g. 16.30)
- „Koncepcja miasta – ogrodu i jej realizacje”, wykład Małgorzaty Marszał (28 IX g. 16.30 – hala OSiR, nawa nr 2, ul. Pomologicznej 8)
- **NATURA & KULTURA** – wystawa malarstwa ze zbiorów BWA w ramach Skierniewickiego Święta, Kwiatów, Owoców i Warzyw (17-18 IX)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1
tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Hamlet” – wystawa Teatru FOTOGRAFII Przemka Wiśniewskiego (do 16 IX)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- Wystawa malarstwa Ireny Pawlak (do 30 IX)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE

AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56
tel. 42 633 26 41

- Scena Ruchu (16 IX g. 19)
- Spektakle Stowarzyszenia „Ponadczasowi” (17, 18 IX g. 19)
- „One” – spektakl Pracowni Damskiej, reż. Masza Bogucka (20 IX g. 19)
- „Szach Mat” – spektakl taneczny Agnieszki Cygan (23 IX g. 19)
- Experimental Art Show – wystawa (27-30 IX)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- FOTOPONIEDZIAŁEK
Lublin – relacja i pokaz zdjęć z minipleneru Stowarzyszenia Foto Humanum (12 IX g. 18.30)
- BAWMY SIĘ
Wieczorek taneczny dla seniorów (17 IX g. 16)
- WEEKEND SENIORA
„Poznaj Bałuty” prelekcja i pokaz multimedialny (24 IX g. 10-12.30)
- Spotkanie z malarstwem
oprowadzanie po wystawie Barbary Olejniczak (25 IX g. 11-13)
- FOLIART
Warsztaty ekologiczne (25 IX g. 13-15)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- „PIECHUR” KOŁO TURYSTYCZNE SENIORÓW
Zwiedzanie cerkwi pw. św. Olgi (8 IX g. 10, ul. Piramowicza)
- Zwiedzanie Archikatedry Łódzkiej i okolic (22 IX g. 10)
- BY ŻYCIE NAS NIE UWIERAŁO
– prelekcja, prowadzenie Mariola Kowalska (13 IX g. 15)
- ŻEGNAJ LATO NA ROK
– Inauguracja sezonu kulturalnego 2016/2017

Koncert plenerowy z udziałem zespołów artystycznych BOK „Lutnia” oraz zaproszonych gości (17 IX g. 12)

- UROKI LATA
Twórcza Grupa Literacka „Limeryk” – spotkanie (21 IX g. 17)
- WEEKEND SENIORA
„Paleta koloru” – warsztaty plastyczne dla seniorów, prowadzenie – Marta Siedlecka-Sidor (24 IX 12.30)
- W OCZEKIWANIU NA CIAŁO
Teatr Seniora „Podtekst” reż. Henryk Ryszard Zarewicz (24 IX g. 15 – premiera spektaklu)

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- QUO VADIS
narodowe czytanie powieści Henryka Sienkiewicza (3 IX g. 11)
- Kabaret „Rydz” z Łasku
„Sposób na zdrowie” – program kabaretowy dla pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej (16 IX g. 11)
- ALE CZAD!
„Skrzynia pełna skarbów ...” – zabawa twórcza dla dzieci w wieku 7-11 lat (17 IX g. 14)
- SPOTKANIA POETYCKIE
Anna Hertmanowska (17 IX g. 17)
- SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ
warsztaty czytelnice we współpracy z Wydawnictwem Akapit Press (21 IX g. 10)
- WEEKEND SENIORA
Międzypokoleniowy Piknik Artystyczny (24 IX g. 10-14)

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Łódź” podczas Dożynek w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Moszczenicy k/Piotrkowa Trybunalskiego (11 IX g. 17)
- Zespół Pieśni i Tańca „Łódź” – wesele w Żyrardowie (19 IX)
- Srebrna Fiesta na Piotrkowskiej (23 IX g. 12-14)
- Srebrny Piknik na Górnjej (24 IX g. 11-14 – MKS „Metalowiec”)
- Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Łódź” (24 IX g. 14 – Zespół Szkół Gastronomicznych)

• „Historie – Ludzie – Miejsca” spacer, spotkanie i promocja książki „Zabytkowe Osiedle Towarzystwa »Lokator«” Cezarego Kanara (30 IX g. 17)

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

- NARODOWE CZYTANIE – PROLOG
„Quo vadis Henryku...” (2 IX g. 18)
- WARSZTATY LITERACKIE
Prowadzenie: Rafał Gawin, Przemysław Owczarek (2, 23 IX g. 18)
- Forum Młodej Literatury + BACZYŃSKI – konkurs muzyczny (10-11 IX – OFF Piotrkowska, Klub DOM)
- KAWIARNIA LITERACKA
„Książka o czytaniu” – spotkanie z Justyną Sobolewską, prowadzenie Maciej Robert (22 IX g. 19)
- „Ja, artysta z problemami” – spotkanie z Markiem Krystianem Emanuelem Baczewskim, promocja książki poetyckiej „Projekt »Orfeusz«” oraz pokaz filmowy, prowadzenie Rafał Gawin (29 IX g. 18)
- MUZYCZNA SCENA L
„Warszawski nokturn” – spektakl poetycko-muzyczny Studia Piosenki DL reż. A. Maculewicz (28 IX g. 19)
- URODZINY TUWIMA (13 IX)
Program w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej Nr 199 (g. 11, Dom Literatury) Złożenie kwiatów przy Ławeczce Tuwima, występ Kubu Pawłaka (g. 12)
- Agnellus – występy o 17.45, 18.45 i 19.45
- „Dlaczego Tuwim jest dobrą marką Łodzi?” – panel (g. 18)
- „Dialogi na wiersze w duchu Tuwima” (g. 19)
- KAWIARNIA MUZYCZNO-LITERACKA: Akurat (g. 20)

FABRYKA SZTUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- I Międzynarodowe Biennale Grafiki, Łódź 2016 – wystawa (9-21 IX g. 18)
- BACHANTKI
reż. T. Rodowicz
spektakl Teatru Chorea (23 IX g. 19)

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

• **KSIĘŻY MŁYN WKREĆCA. WAKACJE ZE SZTUKĄ** – Księży Młyn
Mój rower w decoupage'u
– warsztat plenerowy
(3 IX g. 12)
Ex Libris – warsztat
(3, 10 IX g. 12)
Pejzaże Księżego Młyna – warsztaty
(4, 10, 11 IX g. 12)
Malowanie światłem – warsztat plenerowy
(15 IX g. 20)
Finał projektu – piknik artystyczny
(17 IX g. 14)
Finał konkursu fotograficznego
„Księży Młyn okiem kosmity”
(17 IX g. 14)
• Srebrny piknik na Górnjej
(24 IX g. 11 – MKS „Metalowiec”,
ul. Jachowicza 1)

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”
ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Spotkanie literackie – wiersze wakacyjne
(5 IX g. 18)
- Prezentacje tekstów literackich Centauro
i KLiN-u
W rocznicę urodzin Juliana Tuwima
i Krystyny Kondek: prezentacja wierszy
i wspomnienia (12 IX g. 18)
- Wolna Trybuna Twórczości
Prezentacje tekstów literackich Centauro
i KLiN-u
Wiersze o Powstaniu Warszawskim
Przypomnienie sylwetek Krzysztofa Kamila
Baczyńskiego i Tadeusza Gajcego
(19 IX g. 18)
- Prezentacje tekstów literackich Centauro
i KLiN-u
Spotkanie autorskie Elżbiety Szaniawskiej
oraz Marzeny Plich-Nowak:
wiersze dla dorosłych i dla dzieci
(26 IX g. 18)

Spotkania poza placówką:

- Prezentacje tekstów literackich Centauro
i KLiN-u
„O twórczości Joanny Pollakówny”
– spotkanie z dr Alicją Mazan-Mazurkiewicz
(15 IX g. 17 – MBP Łódź-Śródmieście,
ul. Narutowicza 91a)
- Prezentacje tekstów literackich Centauro
i KLiN-u (21 IX g. 17 – MBP Łódź-Górna,
ul. Przybyszewskiego 46/48)
- Wolna Trybuna Twórczości
Prezentacje tekstów literackich Centauro
i KLiN-u
Wiersze o Powstaniu Warszawskim
Przypomnienie sylwetek Krzysztofa Kamila
Baczyńskiego i Tadeusza Gajcego
(30 IX g. 17 – Śródmiejska Biblioteka
Publiczna, ul. Struga 14)

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

www.partnerstwo.aleksandrow-lodzki.pl

Biblioteka Publiczna

im. Jana Machulskiego

Aleksandrów Ł. pl. Kościuszki 12

- „Świat malowany” – wernisaż wystawy kola
plastycznego biblioteki
(otwarcie 2 IX g. 18)
- „Tango d'amore” – koncert Artura Gotza
(10 IX g. 18)
- „Szumi czas” – wieczór z Andrzejem
Poniedziałkim
(23 IX g. 17.30)
- „Sieradzkim szlakiem” – wycieczka
autokarowa z cyklu Szlaki kulturowe
województwa łódzkiego
(11 IX g. 8-20, zapisy)

Park Miejski w Aleksandrowie Łódzkim

- Narodowe Czytanie „Quo vadis”
Henryka Sienkiewicza
(3 IX g. 13)

Dwór Zachertów w Nakielnicy

- Święto Pieczonego Ziemiaka
koncert zespołu Eklezja
(4 IX g. 17)

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- KLUB SMAKOSZA
(1 IX g. 18)
- DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI
rozmowa o serii powieści George'a
R.R. Martina „Gra o tron” oraz innych
wakacyjnych lekturach
(1 IX g. 18.30)
- Warsztaty poetyckie – prowadzenie
prof. Tomasz Cieślak
(13 IX g. 17.30)
- Projekt Dom Kultury+
„Łódź od drugiego wejścia vol. 7
– Karolew” – spotkanie z mieszkańcami
osiedla Karolew
(16 IX g. 18)
- CZYTAM WIĘC JESTEM
Spotkanie z Izą Klementowską, promocja

książki „Szkielet białego słonia”

- (22 IX g. 18)
- Spotkanie z Andrzejem Klimem, rozmowa
o książce „Jak w kabarecie. Obrazki
z czasów PRL”
(28 IX g. 18)
- Spotkanie z Andrzejem Wendlandem
i rozmowa o książce „Górecki. IV Symfonia
Tansman Epizody”
(29 IX g. 18)
- 27. Międzynarodowy Festiwal Komiksu
i Gier
Krzysztof Gawronkiewicz „Krzeseło w
piekle”, Kasia Niemczyk „Dla Marvela”,
Łukasz Kowalczyk „Szlam.net” – wystawy
towarzyszące
(23 IX – 12 X)
- ALFABET MISTRZÓW FOTOGRAFII
„Austriacy twórcy: Alfons Walde i Andreas
H. Bitesnich” – wykład i prezentacja slajdów
(27 IX g. 18)

WIDZEWSKI DOM KULTURY „502”

ul. Gorkiego 16

tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- MAŁY KSIĄŻKOMANIAK
Spotkanie z Beatą Ostrowicką
(21 IX g. 12)
- Gra miejska dla Klubów Małego
Książkomaniaka
(28 IX g. 11)
- Srebrna Fiesta na Piotrkowskiej
– przemarsz od Placu Wolności do Pasażu
Schillera – seniorzy uczestniczący
w zajęciach WDK (23 IX g. 12-14)
- WEEKEND SENIORA 502 (24 IX)
Otwarte międzypokoleniowe warsztaty
taneczne (g. 16)
- Otwarte międzypokoleniowe warsztaty jogi
(g. 16)
- Występy zespołu śpiewaczego Retkinianie
(g. 17.30)
- Występ Towarzystwa Śpiewaczego „Anna”
(g. 18.30)
- Kiermasz koralikowy // prezentacja oferty
programowej dla odbiorców 60+ na sezon
kulturalno-oświatowy 2016 (g. 16)
- Wieczór dla seniora
koncert uczniów ze Szkoły Muzycznej
przy ul. Rydzowej (30 IX, g. 18)

TVP3

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 10, 24 września o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP3

ŁÓDŹ

ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

Program 50+



Piotr Grobliński

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa zakłada wydanie w latach 2014-2020 miliarda złotych na promocję literatury. Po pierwszym roku działania programu odsetek osób, które w ciągu dwunastu miesięcy nie przeczytały żadnej książki, wzrósł z 58,3% do 63,1% (dane z cyklicznych badań zleczanych przez Bibliotekę Narodową). Coś nie działa czy na efekty programu trzeba jeszcze poczekać?

Założenia – jak zawsze – były szczytne i szlachetne: zakup książek do bibliotek, poprawa infrastruktury, dofinansowanie wydawania wartościowych pozycji i finansowanie działania Dyskusyjnych Klubów Książki, zakup i uwolnienie praw autorskich do dzieł udostępnianych w Internecie, edukacja, czasopisma i festiwale. Problem w tym, że te wszystkie działania kierowane są do ludzi, którzy już czytają. W efekcie nakłady książek rosną, choć czyta coraz mniej osób. Po prostu niektórzy czytają więcej, a inni wcale. To jak średnia krajowa 4 tysiące brutto.

W praktyce wygląda to mniej więcej tak: w każdym mieście organizowany jest Turniej Jednego Wiersza imienia ważnej postaci. Jakies tam pieniądze zarabiają jurorzy, wokaliści umilający oczekiwanie na werdykt i wyspecjalizowani w konkursach poeci. Niewątpliwie jakiś pożytek dla kultury jest, ale nieczytający na takie imprezy nie trafiają. Podobnie z festiwalami czy spotkaniami autorskimi – nie ma szans, że przyjdzie na nie ktoś przypadkowy. Wszystko dusi się we własnym sosie: prowadzący spotkanie w mieście A jest gościem w mieście B i na odwrót. Nie twierdzę, że szkoda na to pieniędzy – twierdzę, że to kiepska metoda zwiększenia liczby czytelników.

Czy mam lepszy pomysł? Sukcesy programu 500+ natchnęły mnie ideą 50+, czyli płacenia ludziom 50 złotych za przeczytanie książki. Jeżeli zgadzamy się, że czytanie jest z jakichś względów pożyteczne, jeżeli przeraża nas te 63%, które nie czyta w ogóle, to zróbmy wreszcie coś realnego dla poprawy sytuacji. Niestety, do wielu ludzi najłatwiej dociera argument finansowy.

Jak to sobie wyobrażam w praktyce? Ministerstwo Kultury zamawia w 10 wydawnictwach milion egzemplarzy ciekawych powieści w kieszonkowych wydaniach. Każdy chętny rejestruje się na odpowiedniej stronie i dostaje książkę. Ma dwa tygodnie na przeczytanie, po czym musi odpowiedzieć na kilka pytań sprawdzających. Taki egzamin trwa 10 minut i w razie pomyślnego zaliczenia – uczestnik dostaje 50 złotych. Każdy może tylko raz w danym roku wziąć udział w programie. Egzaminatorami są młodzi ludzie, np. studenci kierunków humanistycznych.

Koszty? Milion książek po 10 złotych, milion rozmów i milion wypłaconych premii – w sumie 70 000 000. Organizacją mogłyby się zająć biblioteki i domy kultury. Oczywiście trzeba doliczyć jakieś koszty administracyjne, jakąś reklamę i premię dla autora pomysłu. Niech będzie, że program kosztowałby 100 milionów rocznie – to i tak sporo mniej niż obecne działania. A pozytywne skutki wydają się oczywiste – zwiększenie liczby czytających, budowanie wspólnoty przez czytanie tych samych książek, zajęcie dla niepotrzebnych na rynku pracy humanistów, zwrócenie uwagi mediów na problematykę czytelnictwa. *

Była jak z filmów Felliniego

Maria Sondej

„Wybitna eseistka i charyzmatyczna wykładowczyni łódzkiej PWSFTViT”. „Kolorowa. Niezapomniana. Otoczona przyjaciółmi, ale osobna. Żyjąca sztuką”. „Oczarowywała ludzi, uwodziła” – tak znajomi i współpracownicy wspominają zmarłą pięć lat temu Marię Kornatowską, znawczynię filmu.

Cytaty pochodzą z książki zatytułowanej „Sejsmograf duszy”, która niedawno się ukazała. Składają się na nią teksty samej Kornatowskiej, publikowane w latach 1966-2011 oraz wspomnienia o niej polskich, amerykańskich i włoskich przyjaciół. Niektórzy z nich to dawni studenci Marii, dziś znani filmowcy czy krytycy. Tom otwierają szkice twórcy książki, prof. Tadeusza Szczepańskiego oraz mieszkającej w Ameryce przyjaciółki z czasów młodości, Krystyny Serejskiej-Olszer.

To Szczepański wybrał z rozproszonego dorobku Marii Kornatowskiej teksty, które zestawił w kilku działach. W ten sposób poznajemy opinie bohaterki książki o kinie włoskim, amerykańskim i polskim (w podziale na „Has” i „inni”), a także jej szkice poświęcone sztuce operatorskiej. Ostatni rozdział, od którego tytuł zapożyczył cały tom, zawiera teksty dotyczące kina zmysłowego, np. twórczości Pasoliniego czy filmów o miłości („Fidle włoskiego Erosa” z wrześniowego numeru „Kina” z 1969 r.). Tu warto przypomnieć, że przez wiele lat Kornatowska regularnie publikowała swoje felietony w „Kalejdoskopie”, a jeden z ostatnich – z maja 2011 roku – znalazł się w „Sejsmografie duszy”. W książce jest także ślad niecodziennej korespondencji Marii Kornatowskiej z... Marią Kornatowską. „Ukochanej sobie od siebie w taki sobie dzień” – pisała na przykład w 1976 roku z Rzymu na ulicę Złotą w Łodzi.

Nie można zapominać, że Kornatowska jest również autorką kilku książek o tematyce filmowej, w tym znakomitej, kilka razy wznawianej (i na nowo



Maria Kornatowska około 2000 roku

opracowywanej) monografii Felliniego, za którą w 2003 r. otrzymała nagrodę im. Bolesława Michałka. Jej nowojorska przygoda zaowocowała książką pt. „Rozmyślenia przy makijażu”, poświęconą życiu codziennemu Nowego Jorku, na którą złożyły się felietony pisane dla „Nowego Dziennika”. Zdaniem

Elżbiety Wittlin-Lipton, projektantki wnętrz, malarzki i scenografki teatralnej, jest to książka dużo lepsza od wielu innych poświęconych miastu Nowy Jork i warto by ją było przetłumaczyć na angielski. Kornatowska przeprowadziła także wywiad-rzekę z Agnieszką Holland („Magia i pieniądze”), o której to książce Szczepański pisze, że jest przykładem sztuki konwersacji najwyższej próby. To tylko najważniejsze książki jej autorstwa.

Niemal przez całe zawodowe życie Maria Kornatowska była pedagogiem w Szkole Filmowej w Łodzi. Studenci ją uwielbiali i pamiętali o niej także wtedy, gdy już studentami być przestali. Lech Majewski: – Uczyła nas historii i teorii kina. Miała partnerski stosunek do studentów. Filip Bajon: – Była naszą ukochaną profesorką, zawsze skora do zabaw, w których liczyło się wytrawne wino i wytrawny temat. Uwielbiała wizualną naturę kina. Grzegorz Królikiewicz: – Stworzyła całą epokę odczuwania filmu jako osobistej przygody duchowej. Zawsze ciepła, osobna w swoich sądach, zaciekawiona filmem i światem, pozostała taka do końca.

Ona także lubiła swoich studentów, żalowała jednak, że coraz mniej w nich potrzeby szukania czegoś więcej niż ustawienia się w życiu, a w szkole chcą przede wszystkim nauczyć się warsztatu. Jej zdaniem współczesny widz także nie szuka w kinie odpowiedzi na ważne pytania, jak bywało choćby w latach 60. XX wieku. Rad „jak żyć” szuka się dziś w serialach. W wywiadzie przeprowadzonym z nią dla „Kalejdoskopu” (luty 2006) pytałam, czy rozmawia ze swoimi studentami o Fellinim. Odpowiedziała, że straciła na to ochotę kilka lat wcześniej, gdy jeden z nich powiedział, że od „Osiem i pół” woli erotyczny film „Dziewięć i pół tygodnia”...

Czy z książki dowiemy się, jaka była Maria Kornatowska? Miała setki znajomych, z których każdy sądził, że dobrze ją zna. Tymczasem znaleźmy ją częściowo, na tyle, na ile ona sama pozwoliła. Chyba każdy znajdzie w zawartych w książce wspomnieniach o Marii coś, czego o niej nie wiedział. Największej tajemnicy nie znał nawet przyjaciel – Mariusz Grzegorzek...

Miała ogromną wiedzę, głosiła niezależne sądy.

Zachwycała inteligentnym poczuciem humoru. Była osobowością, której chciało się słuchać. „Jak gdzieś wchodziła, ubarwiała świat, pojawiał się kolor. Była jak kobieta z filmów Felliniego” – napisał o niej Mariusz Wilczyński, reżyser animacji, performer. Uwielbiała podróżować i fascynująco o swoich podróżach opowiadała. Zawsze chodziła na wysokich obcasach. Miała mnóstwo przepięknych, stylowych pierścionków. Lubiła słodycze. Uwielbiała kupować kosmetyki, ciuchy i... parasolki. Elegancka, odrobinę ekscentryczna. Agnieszka Holland: – Pełna jestem podziwu, że odeszła tak, jak żyła: nie poddając się degradacji choroby, do końca w szpilkach, kolorowych kieckach i makijażu.

Jak dobrze, że powstała ta książka. I jak dobrze, że jest taka piękna: jej ogromnym walorem jest znakomita szata graficzna. Autorki (zapewne bardzo młode) dowcipnie wykorzystały stare zdjęcia. Reprodukowane dosłownie byłyby banalne. Tutaj nową wartość uzyskano dzięki wprowadzeniu w czarno-białe fotografie grafiki i barwnych plam. Całość okazała się bardzo spójna, lekka i nie pozbawiona humoru. Co ważniejsze, jest tożsama z samą Marią, jej sposobem życia i bycia, znakomicie koresponduje z jej stylem, nieco ekstrawaganckim. Zastosowano także elementy kolażu – np. rozkładówka z ludźmi związanymi z włoskim kinem (Fellini, de Sica i inni oparci o dorysowane Forum Romanum) czy nowojorski Manhattan, po którym kroczy smukła noga w buciku na obcasie... To wszystko cudownie podbija urodę tej książki. Książki ważnej i pięknej, poświęconej osobie, za którą wielu ludzi bardzo tęskni. *

„Sejsmograf duszy. Kino według Marii Kornatowskiej”. Wstęp, wybór i układ: Tadeusz Szczepański.



Projekt graficzny: ACAPULCO Studio – Małgorzata Nowak i Agata Dudek. Wydawcy: Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. L. Schillera w Łodzi oraz Muzeum Kinematografii w Łodzi. Partner wydania: Atlas Sztuki. Łódź, 2016.



Zdjęcie: MACIEJ PIĄSTA

„Święto wiosny”

Siła z głębi ziemi

Magdalena Sasin

„Święto wiosny” i „Krzesany” – najnowsza premiera baletowa Teatru Wielkiego w Łodzi – potwierdza dobrą kondycję tanecznego zespołu pod kierownictwem artystycznym Dominika Muški.

To dzieła-symbole, które w historii muzyki i tańca zajmują wyjątkową pozycję. Premiera dzieła Igora Strawieńskiego w 1913 r. przerodziła się w skandal. Jego źródłem była zarówno muzyka, podważająca uświęconą hierarchię elementów dzieła muzycznego, jak i choreografia Waclawa Nizyńskiego, pełna celowo „niezgrabnych” ruchów. Obecnie „Święto wiosny” jest kanonicznym dziełem dla orkiestr i choreografów, a najsłynniejsze jego ruchowe interpretacje stworzyli Maurice Béjart i Martha Graham.

Układ amerykańskiej tancerki i choreografki zaprezentowali łódzcy tancerze, przygotowani przez przybyłych zza oceanu artystów. Choć jedna z nich, Denise Vale, twierdzi, że trzeba aż dziesięciu lat na mistrzowskie opanowanie techniki tańca Graham,

łódzianie w kilka miesięcy przygotowali dobry spektakl. Zaprezentowali zwarte stylistycznie, dopracowane od strony technicznej widowisko, które – choć powstało 32 lata temu – wciąż urzeka autentyzmem i świeżością pomysłów. Sprawnie i przekonująco zrealizowali założenia Marthy Graham, dla której taniec to cykl następujących po sobie naprężeń (*contraction*) i rozluźnień (*release*) mięśni. W swojej technice tańca odrzuca ona klasyczną wertykalną pozycję ciała. Środek ciężkości tancerza znajduje się w miednicy, a jego ruchy, zgodnie z grawitacją, ciężą ku podłodze, która jest dla niego naturalnym „drażkiem”. Dla łódzkiego zespołu, realizującego głównie układy klasyczne i neoklasyczne, taka technika to ogromna zmiana. Wyzwaniu tancerze podołali znakomicie.

Największe uznanie należy się odtwórczyni roli Wybranej. Musi ona złożyć ofiarę z własnego życia, by zjednoczyć się z ziemią i sprawić, że po długiej

zimie życie ponownie się odrodzi. Alicja Bajorek znakomicie oddała ruchem dylematy swojej bohaterki: zostać Wybraną to wielki zaszczyt, ale przecież nie jest łatwo młodej dziewczynie rozstawać się z życiem. Władające nią uczucia przekazała nawet wyrazistą mimiką (to kolejne założenie techniki Graham). Występujący jako Szaman Nazar Botsiy imponował wystudiowanymi, w pełni kontrolowanymi gestami. Nienachalna, nieco abstrakcyjna scenografia i stroje tego spektaklu znakomicie korespondowały z odważnymi pomysłami choreograficznymi Marthy Graham.

Tanecznego wieczoru dopełnił spektakl do muzyki Wojciecha Kilara „Krzesany”, który tylko pozornie odległy jest od „Święta wiosny”. W istocie oba dzieła czerpią z surowej potęgi natury i folkloru ludów, które z naturą nauczyły się harmonijnie współżyć. Co więcej, mistrzem autora choreografii „Krzesanego”, Henryka Konwińskiego, był Conrad Drzewiecki, który jako pierwszy przywiózł zza oceanu technikę tańca Marthy Graham. Do najsłynniejszych dzieł Drzewieckiego należy... „Krzesany” do muzyki Kilara.

Pełen energii taniec, jakim jest krzesany (słowo to oznacza charakterystyczną dla tańców podhalańskich grupę kroków tanecznych), Konwiński poprzedził układem do innego utworu Kilara: „Siwa mgła”. Powolne, choć nie leniwe ruchy tancerzy sprawiały wrażenie, jakby na oczach widzów na scenie rozciągał się dźwięk. Z tym podskórnym napięciem kontrastowała żywiołowość „Krzesanego”, opartego na stylizowanych figurach tańca podhalańskiego. Także tutaj, podobnie jak w „Święcie wiosny”, tancerze zdawali się sięgać do ziemi po niezbędną im w ruchu energię. Nie zabrakło jej wykonującemu solową partię Japończykowi Koki Tachibana (wystąpił podczas II premiery).

Nawiązania do folkloru podkreślały stroje tancerzy, ożywione czerwonymi dodatkami i parzenicami na męskich spodniach. Znacznie mniej udana od kostiumów okazała się scenografia: tandetne górskie „szczyty” podświetlane na różne kolory. Kontrowersyjny był też finałowy pomysł spuszczenia na dzielnych tancerzy rześkiego deszczu. Sym-

bolika wody, choć bogata i wymowna, raczej tu nie pasowała.

Atutem spektaklu była muzyka na żywo, wykonana przez orkiestrę Teatru Wielkiego pod batutą wytrawnego znawcy repertuaru baletowego, Tadeusza Kozłowskiego. Partię wokalną „Siwej mgły” wykonał Arkadiusz Anyszka, przechadzając się wśród tancerzy. Z kolei najeżona trudnościami partytura Strawińskiego była dla orkiestry nie mniejszym wyzwaniem niż dla baletu. Niekiedy nie udawało się ukryć, że połączenie wyrazistej ekspresji i precyzji gry to zadanie bardzo trudne. Nawet niedoskonałe wykonanie jest jednak znacznie lepsze niż muzyka z taśmy.

„Święto wiosny” i „Krzesany” mają szansę stać się ważną pozycją w repertuarze Teatru Wielkiego w Łodzi – jesteśmy jedynym zespołem w tej części Europy, który ma w repertuarze dzieło Strawińskiego w choreografii Marthy Graham. Prawdopodobnie oba tytuły wrócą na afisz w październiku. *

Igor Strawiński „Święto wiosny”, Wojciech Kilar „Krzesany”, Teatr Wielki w Łodzi, premiera 18 VI 2016 r.



„Krzesany”

Miłość w namolnym, utyłanym świecie

Tomasz Cieślak

Tom poetycki składający się z trzydziestu dzieł wierszy o miłości – to musiało wymagać odwagi. Nie myślę wcale o gotowości do zwierzeń, do podjęcia ryzyka ujawnienia tego, co najintymniejsze (i co bohater/ka na to?). Ta odwaga to przede wszystkim – jak nie popaść w banał, więc w nudę, bo przecież żadna chyba inna forma poetycka nie zużyła się tak bardzo w długim użyciu jak erotyk. Żadna tak bardzo nie wiąże się z pokusą powtórzenia za poetami większymi – bądź z pokusą przeciwną: usilnego wyszukiwania własnej, oryginalnej dykcji, wreszcie – wystylizowania (jak blisko tu do przesady!) i ozdobności/odświętności (ukochana osoba, nawet jeśli jedynie wyimaginowana, wykreowana na potrzeby wiersza, jest na pewno wymagającym czytelnikiem). Jednym zdaniem: ciężko zapewne pisać współcześnie erotyki, skoro już nasi dziadkowie i pradiadkowie kradli frazy Asnykowi, Tuwimowi, Gałczyńskiemu, bezwiednie lub z pełną premedytacją, nie znajdując fraz własnych, które równie ładnie i czule by brzmiały.

Do czego zmierzam? Najnowszy zbiór wierszy Marka Czuku, „Igły i szpilki”, jest właśnie opowieścią o miłości. Czytając go jako spójną „narracyjnie” całość znajdziemy to wszystko, czego moglibyśmy się spodziewać: pierwszą miłość, przedszkolną, ledwie mgławicowo zapamiętaną – na początek. Młodzieńcze, w zasadzie szczeniackie, śmiesznie naiwne tęsknoty, obawy i nadzieje na „zimnych samotnych dworcach w małych miasteczkach”. Wspomnienia spotkań i pierwszych uniesień (opisane dyskretnie i z umiarem). Długie i szczere rozmowy, takie do trzewi. Poczucie mistycznego wręcz wymiaru tego, czego zakochani doświadczają. Trochę



muzyki z tamtego niezwykłego czasu, trochę obyczajowego tła, trochę szczegółów (uśmiech, zapach, kolor bluzeczki, pierogi i herbata). Kłótnie (o co?) i powroty. Radosne poczucie bliskości, które jest stanem absolutnego spełnienia, choć przecież tak ulotne, bo niepewna jest erotyczna pewność. Wszystko to ważne, ostre – i widziane jak przez mgłę, z zatarciem konturów i pomieszaniem realiów. Tak wygląda schemat każdego melodramatu, tak zapewne może wyglądać wspomnienie niemal każdej historii miłosnej. Na tym planie, planie zdarzeń i sytuacji, utwory łódzkiego poety nie przyniosą niczego nowego, ale czy wobec tego zawiodą? Chyba nie, bo poruszają jakieś czułe struny, bo nie są jedynie wspomnieniami, zapiskami bohatera tych wierszy, lecz otwierają się na to, co bardziej

uniwersalne. Możemy przecież jakoś się sami w nich zmieścić, odnaleźć ze sobą i swoim doświadczeniem. Mimo to mogą, przez swoją obliczalność, pozostawiać obojętnym, jeśli nie prostych uczuć w literaturze szukamy, a samej literatury, czyli zachęty do odnalezienia refleksji nieoczywistych. Marek Czuku jest jednak nazbyt wytrawnym graczem poetyckim (celowo używam tego pojęcia), by nie zdać sobie z tego sprawy. Snuje więc swoją opowieść jednocześnie w dwu planach. Owszem, dominuje plan miłości – bo te wiersze są przede wszystkim erotykami. Ale na innej płaszczyźnie zdaje się dochodzić do głosu refleksja innego typu, już nie tak prosta: czy w ogóle możliwe jest dzisiaj opowiedzenie czegoś naprawdę intymnego, autentycznego, czegoś od siebie? Czy literatura może być jeszcze miejscem zwierzenia? Tak rozbrajam przed samym sobą zarzut, który miałoby się ochotę postawić „Iglom i szpilkom” – zarzut oczywistości i naiwności. Warto zwrócić baczniejszą uwagę na to, jak te wiersze są zrobione: z aluzji, kryptocytatów, parafraz. Bohater poezji Marka Czuku zмага się naj-

wyrażniej z formą wypowiedzi i z automatyzmami tkwiącymi w języku: z tymi wszystkimi wytartymi ścieżkami mówienia o miłości, świecie, tęsknocie, szczęściu, PRL-u – z myślowymi i frazeologicznymi gotowcami. Raz one biorą górę (więc skoro miłość, to naiwna piosenka, to rytm, to motyle, to paradoks, powtórzenie, symbol, wielkie słowa), raz – on (wtedy ściśnięte gardło, elipsa, niedopowiedzenie, ironia, wulgaryzm).

W „Iglach i szpilkach” Czuku kreuje obraz miłości w naszym utyłanym świecie. Jeśli komuś to potrzebne – niech szuka w tych wierszach wątków biograficznych, niech czyta je jak spowiedź. Proponuję inną drogę lektury: to opowieść o naszym utyłanym świecie, o ograniczaniu, modelowaniu, zagarnianiu przez niego nas samych, naszego sposobu myślenia i wypowiadania się – i o miłości, która jest mimo wszystko nadal możliwa. *

Marek Czuku, „Igły i szpilki”, Wydawnictwo Forma, Szczecin 2016.



radio ŁÓDŹ
Nad Warta

„Radio Łódź Nad Warta”

Dalej od Łodzi. Bliżej Was.

POSŁUCHAJ: Zduńska Wola, Sieradz 96,7 FM, Wieluń 101,5 FM, Wieruszów 104 FM

Nowy lokalny program
Wiadomości i pogoda co godzinę
rano od 6.00 do 9.00
po południu od 15.00 do 18.00
Strefa kultury i informacje dla kierowców.

Bądźcie z nami, także na www.nadwarta.radiolodz.pl

Życie do rozbiórki

Bogdan Sobieszek

Ta historia zaczyna się od śmierci, może niezbyt oryginalnie, ale potem w filmie kanadyjskiego reżysera Jean-Marka Vallée nic już nie jest oczywiste. Bo „Destrukcja” (premiera 2 IX) to opowieść o tym, jak nie iść na łatwiznę. Zbyt często poddajemy się fali, codziennej rutynie, by wreszcie wpaść w bezrefleksyjny trans – bez pragnień i radości, bez celu.

Davis (Jake Gyllenhaal) ma problem. Trzydziestoparolatek robiący pieniądze w firmie inwestycyjnej teścia po długim dniu wraca do wymuskanego domu. Właśnie stracił żonę w wypadku samochodowym (sam wyszedł bez szwanku). Nie czuje żalu, nie rozpacza. Ogarnia go zdziwienie, jakby nagle zbudził się ze snu. Jego życie wydaje mu się jałowe i obce. Czyżby nie kochał żony?

Scenarzysta Bryan Sipe osiłą fabuły uczynił listy, które bohater śle do firmy od automatów ze słodyczami. Davis domaga się zwrotu pieniędzy, które „połknęło” urządzenie na szpitalnym korytarzu (chwilę wcześniej dowiedział się, że Julia nie żyje). Żeby być lepiej zrozumianym, opisuje swoją sytuację – szczerze jak na spowiedzi. To teraz jego jedyny kanał komunikacji ze światem. Davis nagle stał się odmieńcem. Dysonans między nim a otaczającymi go „normalnymi” ludźmi buduje dramaturgię filmu. Ktoś jednak próbuje zrozumieć tego dziwnego faceta i dostrzega w nim bratnią duszę – to Karen (Naomi Watts), pracownica biura obsługi klienta, która wychowuje nastoletniego syna i popała trawkę. Wzruszyły i zaintrygowały ją listy od Davisa.

Znany z takich filmów jak „Witaj w klubie” czy „Dzika droga” Jean-Marc Vallée w ciekawy sposób opowiada tę niekonwencjonalną historię. Widzowie nie rozumieją Davisa, podobnie jak on sam. Razem z nim szukają błędu, przyczyny awarii uczuć. Konstruując narrację, reżyser łamie schematy

i odświeża filmowe klisze, podąża nieoczywistymi ścieżkami. Rzeczywistość miesza z przebłyskami wspomnień i wytworami wyobraźni bohatera.

– Żeby naprawić jakieś urządzenie, trzeba je najpierw rozebrać do najmniejszej śrubki – nieopatrznie radzi Davisowi teść Phil (Chris Co-

oper). Od tej chwili obsesją młodego wdowca staje się rozmontowywanie wszystkiego na części. Jego ofiarą pada nie tylko cieknąca lodówka, o której naprawienie prosiła tuż przed wypadkiem żona, ale także nowiutki ekspres do kawy, drzwi w toalecie w pracy, firmowy komputer. Potrzeba destrukcji jest tak silna, że Davis dołącza do ekipy prowadzącej rozbiórki domów i wyżywa się, prując piłą ściany czy miażdżąc sprzęty młotem.

Jake Gyllenhall jest świetny jako odklejony od rzeczywistości dziwak o nieprzeniknionym spojrzeniu. Unikając tanich chwytów, z przechodzącego przemianę bohatera stworzył intrygującą postać.

Czego szuka Davis, rozkładając świat na czynniki pierwsze (ta destrukcja może działać oczyszczająco, ale bywa czasem bolesna)? Chce dowiedzieć się (nie on jeden zresztą w tym filmie), kim jest i co tak naprawdę czuje. Pragnie odnaleźć w sobie dobre wspomnienia, naturalność, szczerłość i spontaniczność dziecka. Tylko wtedy będzie mógł uporać się ze śmiercią żony i odzyskać siłę do życia. *



Jake Gyllenhaal

Czas świadomej improwizacji

Andrzej Idon Wojciechowski

Siedzieli w sali kominkowej polskiej YMCA w Łodzi i słuchali utworów jazzowych z płyt właśnie nadesłanych przez Amerykanów. Kilka tygodni wcześniej Janusz Cegieła założył Klub Melomanów mający za zadanie budować kulturę muzyczną „imciarzy”, sam będąc studentem profesora Durskiego w łódzkim konserwatorium muzycznym.

Posłuchali. Ktoś mówi: – *To trzeba improwizować.*

– *No to snobujemy się* – powiedział któryś.

– *Można klęczeć na wieszaku* – zaczął jeden.

– *Można leżeć na kłęczniku* – podchwycił drugi.

– *Można wisieć na leżaku* – to trzeci. – *Można siedzieć na nocniku* – odezwał się czwarty, ale on nie został jazzmanem. Poprowadził księgowość w małej firmie produkującej lepik.

Nie trzeba długo czekać. Jest rok 1950. „Ymkę” władza ludowa wdeptała w ziemię, po której rozpoczyna marsz jazzowy zespół muzyczny złożony z amatorów z Krakowa i Łodzi. W sumie pięciu. To, jak oni grali – komentowali znawcy – stanowiło pierwszy poważny dowód na istnienie jazzu granego świadomie. W Polsce, kraju, w którym wtedy o muzyce jazzowej słyszało niewielu. I to jest sprawa, o której zbyt często współcześnie zainteresowani tematem zapominają wspomnieć w swoich esejach, anegdotach, zapisach historycznych itd... Warto pamiętać fakt udowodniony: w Łodzi w roku 1950 powstał zespół, który grał jazz. Wszystko, co było potem, było po tym!

Leopold Tyrmand był po tym. Zimno i gorąco, wielka jazzowa runda szkoleniowo-rozrywkowa. We wszystkich dużych miastach Polski po kilka razy, mniejszych po trzy, a małych po jednym koncercie. Na szeroką skalę. Już nigdy później nie było takiego zalewu jazzu jak w latach 1954-55. Może warto dodać, że zespół z Ymkowskiego rozpędu nazywał się Melomani, a zapowiadali go w różnych okolicznościach: Andrzej Łapicki, Edmund Fetting,



Foto: Z książki A. Wojciechowskiego „Narodziłiny gwiazdy Komedii”

Andrzej Wojciechowski i Jerzy Matuszkiewicz

Edward Dziewoński, Wieńczysław Gliński. Już tylko dla tych zapowiadaczy warto było kupić bilet. Jednak to Melomani zostali zapamiętani w historii polskiego jazzu... Ale zanim do tego doszło, Tyrmand wymyślił festiwal jazzowy w Sopocie. Zrobił polityczny bałagan. Ci, co wpadli w zachwyt, nie byli dobrze widziani. Ci, co nie wpadli, wypowiadali się, gdzie tylko mogli w sposób nieoszczędzający inwektyw. Ale nic to. 6 sierpnia 1956 roku w sierpniowym wówczas uzdrowisku Sopot zabrzmiał sygnał festiwalu – „Swanee River”. Zagrał go Melomani, którzy przyjechali z Łodzi. Howgh.

Może warto przypomnieć członków zespołu: Jerzy Matuszkiewicz, Witold Sobociński, Andrzej Trzaskowski, Antoni Studziński, Witold Kujawski, Andrzej Wojciechowski.

Dzień festiwalowego koncertu był ostatnim dniem istnienia zespołu Melomanów. Chłopcy byli nieznośni i, co gorsze, każdy miał swoje zdanie. Niestety, zawsze inne niż inni. Fakt, że Melomani grali ze sobą ponad pięć lat, jest widowym świadectwem istnienia Boga. No, ale to było równo 60 lat temu. Amen.

*

Andrzej Idon Trębacz

TEATR MUZYCZNY W ŁODZI

11 września 2016 r., godz. 18.00


TEATR
MUZYCZNY
W ŁODZI

**AD
JAZZ**
FESTIVAL



JAKUB CZEKIERDA



AKIRA ANDO AND THE JAPS



BIGBAND ŁÓDŹ

TEATR MUZYCZNY W ŁODZI

24 września 2016 r., godz. 18.00



CHRIS JARRETT

JACEK DELONG

CHIARA QUARTET

**AD
JAZZ
FESTIVAL**

**ORKIESTRA
TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI**
pod dykcją
MICHAŁA KOCIMSKIEGO

MARTA GABRYELCZAK

**TOMAS CELIS
SANCHEZ**



Teatr Muzyczny w Łodzi
ul. Piotrkowska 100, 90-100 Łódź
tel. 42 632 10 00, 42 632 10 01
www.teatr-muzyczny.wlodzi.pl



Łódź jest miastem akademickim, Łódź jest miastem uczelni artystycznych. Szkoła Filmowa, Akademia Muzyczna i Akademia Sztuk Pięknych mają nie tylko dużą grupę studentów, którzy są nadzieją łódzkiej kultury, mają też pracowników naukowych, którzy już dziś są kulturalną elitą miasta. Co się dzieje we współczesnej muzyce czy plastyce? Kim jest dzisiaj kurator projektu? Jak czytać architekturę? O pewnych zagadnieniach lepiej od nas napiszą specjaliści – dlatego oddajemy im nasze łamy.



Żelbetowa pamięć

Karol Józwiak*

W związku z upamiętnieniem 40. rocznicy zawiązania się Komitetu Obrony Robotników zaproszono mnie do zespołu przygotowującego instalację przestrzenną na Skwerze Wolnego Słowa w Warszawie. Razem z architektem Michałem Kempnińskim, w koordynacji z Fundacją Centrum im. prof. Bronisława Geremka, miałem opracować ekspozycję, począwszy od koncepcji i założeń ideowych, na projekcie wykonawczym i scenariuszu skończywszy. Jako historyk sztuki i kurator miałem okazję opracowywać już wiele koncepcji i scenariuszów wystaw, jednak w toku pracy okazało się, że mam do czynienia z całkiem nowym, fascynującym wyzwaniem.

Wspólnie z architektem postanowiliśmy wypracować koncepcję formy architektonicznej organicznie związanej z fenomenem KOR-u i naszymi subiektywnymi odczuciami względem niego. Odkrywaliśmy ogromny potencjał tego tematu, który zawiera się w serii kontrastów i paradoksów. Sojusz intelektualistów i robotników, wielkie idee społeczne i konkretne wsparcie rodzin robotników, jednoczesna oficjalność i opozycyjność, działania w obrębie systemu, a jednocześnie przeciw systemowi. Zafascynowało nas działanie KOR-u, który nie podjął antysystemowej retoryki, ale wręcz przeciwnie, przywłaszczył sobie pojęcia i obszary działań

zarezerwowane przez reżim: komitet (słynne *Nie palcie komitetów, twórcie własne* Kuronia), obrona (dotąd państwo i partia miały monopol na obronę obywateli), robotnicy (okazuje się, że PZPR jest tylko z nazwy robotnicza). Tym samym KOR wywraca na nice reżim i jego retorykę, problematyzuje rozgraniczenie wewnętrzne/zewnętrzne, za/przeciw, sojusz/opozycja. Ta problematyka skłoniła nas do poszukiwania właściwej formy architektonicznej, wywołującej odczucie paradoksów i kontrastów. Zdecydowaliśmy się na grę z grawitacją – na formę, która stałaby wbrew logice, na ciężar zawieszony w powietrzu. Jednocześnie miałaby ona być intruzem, elementem niepasującym do otoczenia, niemal szokującym. W schludną, elegancką i nowoczesną przestrzeń Skweru Wolnego Słowa postanowiliśmy wprowadzić element odpadu, ruiny.

Objawieniem okazała się wizyta Michała Kempnińskiego na terenie fabryki Ursus – miejsca wydarzeń Czerwca '76. Błądząc po ruinach fabryki, Michał natrafił na obszary gruzowisk. Okazało się, że fabryka jest równana z ziemią, na jej miejscu powstaje osiedle mieszkaniowe, a gruz wywożony jest jako odpad. Pomyśleliśmy o zbudowaniu instalacji z tych gruzów, traktując utylizowane fragmenty żelbetu jako swoiste relikwie. Żelbet interesował nas

już wcześniej jako odniesienie do budownictwa epoki gierkowskiej. Mieliśmy również na uwadze monumentalne instalacje Anselma Kiefera, który poprzez rozpadające się wielkie żelbetowe konstrukcje przywoływał aurę melancholii, utraconej pamięci i rozpadu świata, myśleliśmy o podobnym efekcie. W tym przypadku materiał dawał dodatkowy, symboliczny wymiar.

Świat z wyobraźni Kiefera okazał się realny, odkryliśmy go jako gorzki epilog opowieści o robotniczych strajkach '76. Wśród ruin mieszkają bezdomni. Część z nich mówi o strajkach jako o własnych doświadczeniach, kiedy jeszcze pracowali jako robotnicy Ursusa. Dziś pominięci przez transformację i zepchnięci poza margines, nie mają swojego miejsca. Jakże zatem świętować rocznicę KOR-u, nie wspominając o tym, że jego temat pozostaje aktualny do dziś? Jednocześnie jednak postanowiliśmy trzymać się z daleka od publicystyki i wpisywania tego wątku w dzisiejszy konflikt polityczny dotyczący wizji Polski. Aktualność KOR-u postanowiliśmy unaocznic niejako *à rebours*. Podjęliśmy radykalną decyzję co do prezentowanych materiałów – postanowiliśmy korzystać wyłącznie z archiwaliów, nie wybiegając poza okres 1976–1981. Nie sięgnęliśmy po żadne późniejsze wspomnienia ani narracje historyków, opieraliśmy się wyłącznie na zdjęciach, dokumentach i zapisach dźwiękowych z epoki. Tym samym instalacja przestrzenna pomyślana została jako kapsuła pamięci, w której zamknięta jest historia, bez żadnych nawiązań do późniejszych wydarzeń (mam nadzieję, że tym samym udaje nam się zrealizować postulat Waltera Benjamina, aby wydrzeć obraz przeszłości aktualnemu konformizmowi, który chce zapanować nad obrazem przeszłości). Wyrывamy historię KOR-u z kontekstu późniejszych losów jego członków (których różnorodność wyraża się w drogach, jakimi podążyli dwaj kluczowi protagoniści ruchu – Antoni Macierewicz i Adam Michnik), aby skupić się na wartościach, gestach i postawach raczej niż na symbolicznej walce o wykładnię najnowszej historii Polski.



Foto: KAROL JOŹWIĄK

Instalacja Anselma Kiefera

Kapsuła pamięci, zbudowana z gruzów Ursusa, przyjęła ostatecznie formę przysadzistej bryły ustawionej na czterech podnózkach, do której można wejść od spodu. Enigmatyczna forma przyciągać ma uwagę przechodniów i zachęcić do zajrzenia do środka, do pochylenia głowy i zanurzenia się w „inną” czasoprzestrzeń, wypełnioną dźwiękami, dokumentami i obrazami. Istotny staje się gest pochylenia się i przejścia do innej przestrzeni, w której szum miasta zastąpiony jest nagraniami z Radia Wolna Europa, relacjami świadków wydarzeń i nagraniami z oficjalnych uroczystości państwowych i wieców. Ściany surowego żelbetu zaklejone są tekstami komunikatów KOR-u i zdjęciami archiwalnymi tak, jakby były nielegalnie przyklejone do murów peerelowskich ulic. Zimne, halogenowe światło wypełnić ma przestrzeń aurą nierealności.

Próbując odpowiedzieć sobie na pytanie, z jakiej perspektywy czasowej opowiadamy historię KOR-u, zdecydowaliśmy się na rok 1981. W tym roku >



Wizualizacja monumentu upamiętniającego 40-lecie KOR

krzyżuje się kilka kluczowych narracji: zamknięcie KOR-u następujące równo w 5. rocznicę jego założenia, jest to również data I Zjazdu Delegatów Solidarności, głośnych rocznic 5-lecia wydarzeń czerwcowych (po raz pierwszy reżim zgodził się na upamiętnienie protestów w oficjalnych państwowych uroczystościach), ale też gorzka chwila, w której wielu byłych członków KOR-u zostało internowanych i aresztowanych w związku ze stanem wojennym. Wystawa zatem pomyślana jest jako cofanie się w przeszłość, ku wydarzeniom źródłowym.

Narracja wystawy rozłożona jest na cztery wewnętrzne ściany żelbetowej komory. Pierwsza ściana, na wprost wejścia, jest punktem wyjścia – dotyczy 1981 roku i trzech problemów: KSS KOR ogłasza samorozwiązanie i włącza się w masowy ruch Solidarności, mamy do czynienia z pierwszym uroczystym upamiętnieniem i głośnym powiedzeniem prawdy o wydarzeniach Czerwca '76, większość członków KOR-u staje się dysydentami, uwięzionymi bez zarzutów po ogłoszeniu stanu wojennego. Druga ściana jest rozwinięciem tematu wydarzeń czerwcowych, dotyczy protestów w Radomiu, Ursusie i Płocku i następnie prześladowań robotników. Trzecia ściana to zawiązanie się KOR-u, *Apel do społeczeństwa i władz PRL*, początek działalności, zaangażowanie się w procesy sądowe i pomoc prześladowanej ludności Radomia. Czwarta ściana to przekształcenie KOR-u w KSS KOR i działalność polityczna, m.in. druk i kolportaż bibuły, sprawa

Pyjasa. Tym samym chronologicznie docieramy do ściany pierwszej, w której opisane jest przejście od KOR-u do Solidarności, ciągłość idei, działań, bohaterów. Całość narracji stanowi zamkniętą pętlę czasową. Ten sam schemat narracji będzie obecny w warstwie dźwiękowej, na którą składać się będą archiwalne zapisy z Radia Wolna Europa, Polskiego Radia i innych dokumentacji dźwiękowych z epoki odtwarzane w pętli. Istotne będzie precyzyjne wypracowanie przestrzeni dźwiękowej tak, aby zwiedzający miał wrażenie, że jest otoczony przez różne głosy. Relacje świadków, odczyty i oficjalne przemówienia mieszać się mają z dźwiękiem naprzemiennie odtwarzanej poezji Stanisława Barańczaka w interpretacji Haliny Mikołajskiej oraz muzyki Jana Krzysztofa Kelusa, które nawiązywały do przywoływanych wydarzeń. Uniwersalny głos poezji i muzyki ma być estetycznym pomostem między historycznymi wydarzeniami sprzed kilkudziesięciu lat a *tu i teraz* przestrzeni współczesnej Warszawy, europejskiego miasta, będącego częścią wolnego, tolerancyjnego i pokojowego świata zachodniego. Barańczak i Kelus symbolicznie wskazują również, że dystans czasowy jest tylko pozorny, że temat KOR-u, podnoszący fundamentalne wartości demokracji i praw człowieka, pozostaje zagadnieniem podstawowym i aktualnym.

Otwarcie instalacji na Skwerze Wolnego Słowa w Warszawie zaplanowane jest na 24 września, w rocznicę zawiązania się KOR-u. *



* **Karol Józwiak** – historyk i krytyk sztuki, kurator. Doktorant w Instytucie Kultury Współczesnej UŁ, gdzie przygotowuje doktorat dotyczący teorii filmu i sztuki Piera Paola Pasoliniego. Autor książki o Zofii Rydet oraz wielu artykułów naukowych i publicystycznych.

Wiatr od morza



Mieczysław Kuźmicki

Najpierw była książka Stefana Żeromskiego (1922), potem film Kazimierza Czyńskiego (1930), w którym pojawili się Eugeniusz Bodo i Adam Brodzisz, wówczas u progu wielkich karier. „Wiatr od morza” przypominam, bo już wrzesień i kolejny raz kino nad Bałtykiem, w „Mieście z morza”, jak brzmi tytuł produkcji z Gdynią w roli głównej (2009, reż. Andrzej Kotkowski).

Festiwal Polskich Filmów Fabularnych, którego 11 pierwszych edycji (1974-1986) odbyło się w Gdańsku, do Gdyni trafił trochę z musu, a trochę jakby na zesłanie. W Gdańsku, skąd go „relegowano”, brakowało wówczas dobrych sal, ale też były zbyt radykalne nastroje społeczne. Przeniesiono go więc do Gdyni, wtedy najmniej chyba filmowego miejsca w Polsce. Ale były tu: stosunkowo duży, dobry na pokazy Teatr Muzyczny, położony nieopodal spory hotel Gdynia, akademiki Wyższej Szkoły Morskiej i kilka kin na pokazy. Pierwszy raz – w 1987 r. – to jeszcze była improwizacja. A że mija właśnie 30 lat festiwalu w Gdyni, może warto trochę przypomnieć jego początki, a że przez kilkanaście lat go nie opuściłem, robię to z ochotą.

W teatrze projekcja filmowa, oczywiście wtedy i długo jeszcze z taśmy 35 mm, to było jakby skrzyżowanie kina polowego z akademią ku czci. Początkowo na obiady goście chodzili do Klubu Marynarki Wojennej, gdzie można było w miarę normalnie zjeść, a też napić się wódki. Zwracam uwagę na czas charakteryzujący się nie tylko galopującą inflacją, ale też reglamentacją wszystkiego oraz najtrudniejszą do zniesienia, częściową wprawdzie, prohibicją. Spotykaliśmy się także w barze piwnym mieszczą-

cym się mniej więcej w tym miejscu, gdzie dziś stoi multipleks z festiwalowymi pokazami dla prasy. Żeby szybciej dostać swoje, najlepiej było wyjść przed końcem projekcji, ale pomysł ten niestety był mało oryginalny.

Tamte festiwale sprzyjały nawiązywaniu kontaktów i przyjaźni, a spartańskie warunki je ułatwiały. Wtedy np. poznałem, a później zaprzyjaźniłem się ze Zdzisławem Szostakiem, autorem muzyki do ostatniego filmu Hasa „Niezwyczajna podróż Baltazara Kobera”, zdarzyło mi się też mieszkać w tym samym akademiku, co ekipa debiutującego filmem fabularnym „Pogrzeb kartofla” Jana Jakuba Kolskiego.

Na szczęście dla festiwalu kolejne projekcje to już było dzieło łódzkich fachowców z firmy Kineksper, podobnie jak znakomite zapowiedzi (konferansjerka) w wykonaniu łódzkiej dziennikarki telewizyjnej, znanej z wielu ogólnopolskich programów filmowych Iwonney Łękawy.

No i towarzyszące wystawy z Muzeum Kinematografii w Łodzi – od 1988 r. każda chyba odsłona festiwalu była wzbogacona jedną lub dwiema (czasami i więcej) wystawami z Łodzi. Zaś w latach 1987, 1988 i 1990 muzeum przyznawało tu własną nagrodę – „Artura”, którym wyróżniło: Studio im. K. Irzykowskiego, Andrzeja Żuławskiego, Wojciecha Pszoniaka.

Dziś Gdynia za sprawą festiwalu, aktywności ludzi i mądrości władz miasta jest jednym z najbardziej aktywnych filmowych ośrodków w Polsce. Narodziła się po raz kolejny, nie z morskiej piany, ale z celuloidowej taśmy. Warto tam być, choćby przez krótki czas festiwalu.

Przytulam koty i splatam

Tam, gdzie kończy się asfalt i zaczyna dziurawa droga łódzkiego przedmieścia, stoi dom. Zadbany, odmalowany, z nowymi oknami, zawsze równo skoszoną trawą. Otwierają się drzwi. Od wejścia odurza mnie zapach świeżych kwiatów, właśnie upieczonego ciasta i wytrawnych perfum.

Od progu z wyciągniętymi ramionami biegnie do mnie filigranowa blondynka z uśmiechem od ucha do ucha i prowadzi w najbardziej odjechane miejsce na wnętrzarskiej mapie Łodzi. Przedstawiam Manufakturę Splotów Joanny Matusiak, świat rękodzieła najwyższej klasy, i jej dwa koty.

Michalina Grzesiak: – Joasiu, u ciebie nawet fasolka zna swoje miejsce na talerzu. Na czym polega fenomen życia, dokładności i piękna, które zebrały już blisko dwadzieścia pięć tysięcy fanów w sieci i doczekały się kilku wywiadów w magazynach wnętrzarskich? Chcesz mi powiedzieć, że poza obiektywem aparatu też jesteś taka doskonała jak świat, który pokazujesz wirtualnie?

Joanna Matusiak: – Nie, nie jestem idealna. To, co pokazuję na zdjęciach, to wycinek mojego świata. Mam problemy, jak wszyscy inni. Muszę kupić pralkę, gdy się zepsuje stara, wzięłam kredyt we frankach, ale nie piszę o tym w Internecie.

Odnoszę wrażenie, że to nie tylko piękne splatanie i zdjęcia. Jesteś w pewnym sensie nauczycielem życia, dojrzałą kobietą i do spełnienia marzeń biegniesz w tempie Usaina Bolta. Kim byłaś, zanim pokochałaś druty?

– Byłam i nadal jestem trenerem biznesowym, prowadzę szkolenia dla dużych korporacji z zakresu komunikacji, sprzedaży, marketingu i zarządzania.

Czyli jesteś panią z korpo?

– Nie. Pracuję na ich zlecenie jako freelancer. Zanim jednak zostałam trenerem, odsiedziałam swoje w korporacji. Przez kilkanaście lat pracowałam w branży motoryzacyjnej. Przeszłam ścieżkę od

asystenta do szefa sprzedaży i stwierdziłam, że nie ma nic więcej. A ja chcę się uczyć.

Jak wygląda dzień rękodzielnika? Mam wrażenie, że doba w tym domu jest z gumy. Jak i kiedy łączysz życie prywatne z lawiną maili, zamówień i kiedy znajdujesz czas na druty?

– Bardzo pomogła mi praca trenera. Kiedy zaczęłam szkolenia dla biznesu, nie byłam na etacie. Co wypracowałam, to miałam. Tych dziesięć lat nauczyło mnie samodyscypliny. Do tego wszystkiego jestem pedantem. Muszę mieć czysto, bo inaczej nie potrafię zrobić niczego twórczego. A wracając do rodziny – rodzina rozumie. Mąż jest ze mnie dumny i powtarza, żebym dalej splatała, o ile sprawia mi to przyjemność. Od tej strony jestem „zaopiekowana” na maksa. Logistycznie mąż też mnie odciąża. Wozi paczki, odbiera sznurki od producenta, zanim zaparkuje auto w garażu, pyta, czy nie zawieźć mi czegoś na pocztę.

Na tym chyba polega miłość, prawda?

– Na tym polega miłość.

Jesteś szczęśliwą kobietą?

– Jestem.

Jak wyglądało twoje dzieciństwo? Często opowiadasz o pewnym domu w Helenówku...

– Mieszkał w nim mój dziadek. Stara poniemiecka willa zbudowana jeszcze przed wojną. Spędzałam tam każdą wolną chwilę. Dziadek to była najważ-



Joanna Matusiak

Zdjęcie: PATRYCJA DOLECKA

ROZMOWY

niejsza osoba w moim życiu, po rodzicach oczywiście. Ten dom jeszcze stoi, ale jest w opłakanym stanie. Po śmierci dziadka mieszkałam tam z mężem i dziećmi przez dziesięć lat. W tym domu i okolicach nauczyłam się wszystkiego, co wiem o przyrodzie, nauczyłam się szacunku do niej.

Dziadek cię uczył?

– Tak. Dziadek nauczył mnie wszystkiego.

Ale, jak rozumiem, nie on wywijał na drutach szaliki. Kto pokazał ci, jak splatać?

– Mama. W czasach komuny, kiedy chciałaś mieć ładny sweter, musiałaś go sobie po prostu zrobić. Mama robiła więc dla nas dużo ubrań na drutach i szydełkiem. Później już sama robiłam najpierw proste rzeczy – czapki, szaliki, ale córce długi szalik na jesień splatałam chyba pół roku. Specjalnie mi się nie chciało...

A kiedy wróciły chęci?

– Wiele spraw w moim życiu jest dziełem przypadku i tak też było tym razem. Praca trenera biznesu zajmowała mi czasami jedynie trzy dni w tygodniu. Stwierdziłam, że w ramach zabijania nudy zrobić dla siebie sweter, może jakieś poduszki. To był 2012 rok. Zapanowała moda na rękodzielnicтво – dywany, pufy. Przez przypadek trafiłam w Internecie na hasło „sznurek” i zaczęłam tworzyć. Kiedy na wysłanych przeze mnie kilka ofert z entuzjazmem odpowiedziały galerie internetowe, postanowiłam spróbować. I tak trwam.

Jesteś doświadczoną kobietą, autorytetem nie tylko w dziedzinach wnętrzarskich. Myślę, że mogłabyś pomóc swoim rówieśnikom, którzy zginęli gdzieś w marazmie wieku 40+. Jak zachęcić jakąś matkę, czyjegoś ojca, żeby nauczyli się jeszcze raz wyciągać esencję z życia?

– Między mną a tymi ludźmi jest różnica charakterologiczna, nie żadna inna zależna od wieku. Kie-



Rękodzieło z Manufaktury Splotów

dy chciałam mieć różową spódnicę, kombinowałam, kupowałam różowy materiał, albo biały nawet i farbowałam go sama, później szyłam. Kiecka była krzywa i wypruwał się z niej zamek, ale ją miałam. Wiem, że w życiu można wszystko, niezależnie, czy ma się lat dwadzieścia czy sześćdziesiąt.

Co z Manufakturą Splotów? Jakie masz marzenia?

– Kiedyś liczył się tylko sukces i forsa, jak chyba u każdego młodego człowieka, ale ja już wiem, jak to smakuje. Teraz chcę czegoś innego. Manufaktura Splotów to niekończący się projekt. Wciąż mam nowe pomysły.

A butik? Gdzieś w OFF Piotrkowskiej?

– Nie mam potrzeby posiadania takiego miejsca. Ludzie wysyłają mi zdjęcia wnętrz i proszą o dopasowanie projektu do wystroju, dając mi dowolność w tworzeniu. To mnie najbardziej kręci. Ludzie mi ufają, akceptują mój gust. A ja siedzę sobie w domu, piję kawę, przytulam koty, piekę chleb i splatam... *

Łódzka wyprawa Gaby Blattl

Andrzej Sznajder

W przyszłym roku w Austrii zostanie wydany wspólny tomik poezji Gaby Blattl i Marii Duszki z Sieradza. Jak do tego doszło?

Blattl urodziła się w 1944 roku w Wiedniu, gdzie nadal mieszka i pracuje. Jest poetką, twórcą Stowarzyszenia Autorów Niemieckojęzycznych oraz wydawcą i redaktorem naczelnym austriackiego kwartalnika literackiego „IGdA-aktuell”, przez który się poznaliśmy.

To był czysty przypadek – parę lat temu, szukając w Internecie wydawcy mojego eseju o polskich wątkach w twórczości Józefa Rotha, natrafiłem na adres pisma, które ten tekst chętnie wydrukowało. Tak zaczęła się moja stała wiedeńska współpraca.

Gaby Blattl była w Polsce po raz pierwszy w maju br. i, spacerując po Piotrkowskiej, zachwyciła się urokiem łódzkiej starówki. Jednym z jej marzeń było zobaczyć z bliska słynny w całej Europie Hotel Savoy, w którym Roth umieścił akcję znanej powieści o tym samym tytule. To przez ten hotel Łódź weszła na stałe do europejskiej literatury. Marzenie udało się zrealizować.



Gaby Blattl przed Hotelem Savoy w Łodzi

Foto: ANDRZEJ SZNAJDER

Dzięki pomocy dr Anny Bronżewskiej z Instytutu Goethego w Łodzi, Blattl miała wykład na temat polityki kulturalnej Austrii dla studentów filologii germańskiej Uniwersytetu Łódzkiego, a nowym gmach Wydziału Filologicznego wywarł na niej niezapomniane wrażenie.

Była też wycieczka do Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku pod Warszawą, gdzie są przechowywane niepublikowane do tej pory listy austriackiego pisarza Franza Theodora Csokora pisane do nestora literatury polskiej. Obaj przyjaźnili się od przedwojennych lat, a Csokor, uciekając z Austrii przed hitlerowcami, schronił się w Polsce, gdzie w pamiętnym wrześniu 1939 roku dopadła go jednak wojna. Ledwie uszedł wtedy z życiem, ewakuowany przez polskich przyjaciół do Rumunii.

Głównym celem wizyty Gaby Blattl w Polsce było spotkanie ze znaną sieradzką poetką Marią Duszką. Dwa lata temu namówiłem obie panie do wydania wspólnego tomiku wierszy. Dzień ich poznania poprzedziły miesiące mojej żmudnej pracy nad tłumaczeniem wybranych przez autorki utworów. Gdy to było gotowe, zaproponowałem im „próbę na żywo”, czyli wieczór autorski połączony z prezentacją niektórych utworów. Odbyły się dwa spotkania – jedno w Bibliotece Pedagogicznej w Sieradzu dla młodzieży szkół średnich, a drugie w Bibliotece Powiatowej w Łasku dla mieszkańców miasta. Takich imprez tam jeszcze nie było, a zainteresowanie publiczności czytanimi po polsku i po niemiecku wierszami przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Gaby Blattl nawiązała w Sieradzu kontakt z młodymi poetkami i obiecała zamieścić tłumaczenia ich wierszy na łamach swojego kwartalnika.

Można żywić nadzieję, że rozpoczęta teraz łódzko-sieradzko-wiedeńska współpraca literacka przyniesie się także na inne dziedziny kultury. *

Spotkanie z niedźwiedziami

Michał Stanecki*

Oto fragmenty relacji z mojej fotograficznej wyprawy na północ Europy. Celem była tajga Karelii i północne krańce Finlandii. Więcej o pasjonujących spotkaniach z dzikimi zwierzętami można będzie usłyszeć na wrześniowym spotkaniu Związku Polskich Fotografów Przyrody w Łódzkim Domu Kultury.

„Jadąc drogą Via Karelia wzdłuż granicy z Rosją docieramy do serca królestwa dużych drapieżników. Mając nadzieję na obserwację niedźwiedzi, rosomaków i wilków, chowamy się na noc w fotograficznej chatowni. (...) Mijają godziny. Napięcie ustępuje miejsca lekkiemu znużeniu. (...) Gdy zaczynamy się obawiać, że niedźwiedzie nie przyjdą, kątem oka rejestruję ruch w oddali (...). Przechodzimy w stan najwyższej czujności. Po kilku minutach kilkadziesiąt metrów przed nami pojawia się pierwszy niedźwiedź. (...) Moje serce bije bardzo mocno. Zwierzę przechodzi jakieś 15 metrów od naszego ukrycia. Z tyłu pojawia się drugi osobnik. (...) Szerokie łapy, wielka głowa i wysoki grzbiet ewidentnie wskazują na samca. Niedźwiedzie idą dalej (...). Po kilku minutach wracają i idą w przeciwnym kierunku. (...) teraz, gdy po emocjach wywołanych ich pierwszą wizytą jestem już bardziej opanowany, myślę o zrobieniu kilku zdjęć. (...) Choć w sumie wizyta trwała tylko kilkadziesiąt minut, była to niezapomniana przygoda (...).

Kolejny przystanek robimy w Parku Narodowym Oulanka. (...) Wędrując niedźwiedzim szlakiem wspinamy się na skaliste klify i schodzimy do głębokich i ciemnych bagnistych kanionów. (...) Wreszcie docieramy na północne krańce Finlandii. W Parku Narodowym Urho Kekkonena naszym celem są pokryte bezdrzewną tundrą niewysokie góry, na ich kamienistych stokach wypatrujemy pardw górskich i morneli. W pobliżu rzek i potoków obserwujemy siewki złote. Na drzewach do-



Foto: MICHAŁ STANECKI

minują drożdżiki, a barwnym dopełnieniem tego zestawu są śpiewające podróżniczki. (...) Jeden z ostatnich punktów na naszej trasie (już w drodze powrotnej) wypada niedaleko Oulu, nad zatoką Liminka. (...) Woda zatoki rozlewa się tu na dużym obszarze, tworząc doskonałe środowisko dla ptaków wodno-błotnych. W płytkiej wodzie żerują ich setki. (...) Do tego drapieżne błotniaki i bieliki. Dodatkową atrakcją stanowi przemarsz trzech młodych łosi (...).”

Na spotkaniu 21 września będziemy mówić nie tylko o Finlandii. Podsumujemy fotograficzne wydarzenia lata, podyskutujemy o zmieniających się trendach w fotografii przyrodniczej, omówimy plany na jesień.

Związek Polskich Fotografów Przyrody od ponad 20 lat zrzesza amatorów fotografii przyrodniczej, ludzi wyczulonych na niezwykłość natury. Pozwala pogłębiać wiedzę, wymieniać się doświadczeniami i uczyć różnych punktów widzenia. Okręg Łódzki to prawie 40 osób różnych profesji i w różnym wieku. Spotkania odbywają się w ŁDK w każdą środę miesiąca (oprócz wakacji), w sali nr 408 lub 308. www.zpfp.pl/okreg-lodzki *

* **Michał Stanecki** jest wiceprezesem zarządu Okręgu Łódzkiego Związku Polskich Fotografów Przyrody.

Swobodne szybowanie

Magdalena Kopańska

Nie mogę zatrzymać czasu inaczej niż tylko obrazem – tak o swojej pracy mówi malarz Daniel Pielucha. Wystawę jego dzieł, która jest podróżą po ginącym polskim krajobrazie, można oglądać od 11 września w Muzeum Ziemi Wieluńskiej.

Jego ojczyznę – jak sam mówi – jest nadwarciańska kraina. Tu się urodził i wychował, dlatego natura, najczęściej w kontrze do człowieka, jest głównym tematem jego prac. Wie, że nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki, więc stara się zatrzymać na obrazach sceny, które pamięta z dzieciństwa. Sielskie obrazki nie dominują jednak w twórczości artysty. Bywają sceny spokojne, ale zwykle nawet w pozornie idylliczny wiejski krajobraz wkrada się jakieś dynamiczne wydarzenie.

To pierwsza indywidualna wystawa tego autora w wieluńskim muzeum. Daniel Pielucha urodził się w 1959 w Wieluniu, mieszka w Działoszynie. Ukończył malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie (Wydział Grafiki w Katowicach) w roku 1985. Formą jego twórczości jest olejne malarstwo sztalugowe, a styl, jaki reprezentuje, to realizm, a w niektórych przypadkach – jak sam twierdzi – nadrealizm. Malarz w swojej twórczości, wzorem wielkich poprzedników, próbuje uchwycić cechy świadczące o odrębności naszej kultury. Czerpie z historii i tradycji. Nie maluje

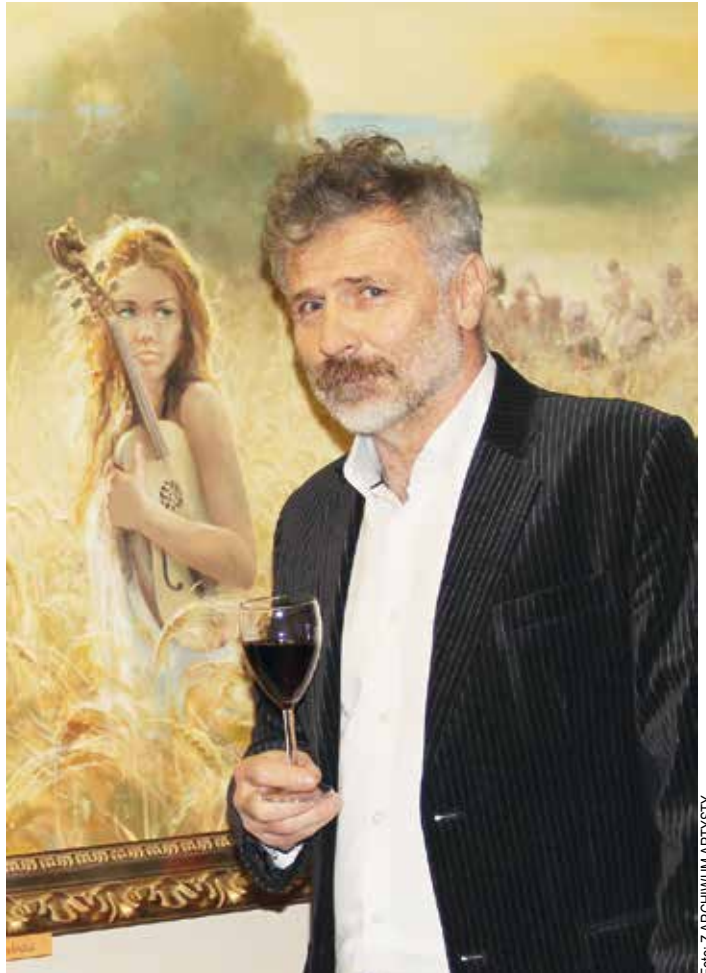


Foto: Z ARCHIWUM ARTYSTY

Daniel Pielucha przy swoim obrazie



Portret Romana Polańskiego

świata widzianego za oknem. Na obrazach próżno więc szukać śladów cywilizacji, dominuje obraz odchodzącej polskiej prowincji. Ludowość, wierzenia i obyczaje to scenaria wizji malarskich, w których

wyraża swój stosunek do współczesnego świata i egzystencji człowieka.

Chętnie uczestniczy w najważniejszych plenerach sztuki figuratywnej. Przez wiele lat brał udział w plenerach im. Jerzego Dudy-Gracza w Kamionie. Profesor miał wielki wpływ na malarstwo Pieluchy, podobnie jak on był „chory na wszystko, co polskie”. To przywiązanie nie jest pokazane wprost, ale artysta często porusza narodową strunę.

Wiesław Ochman, śpiewak operowy i malarz, nazywa Pieluchę jednym z najlepszych animalistów polskich. Artysta ceniony jest przede wszystkim za mistrzowskie opanowanie warsztatu. Roman Polański określił namalowany przez Daniela Pieluchę swój portret jako znakomity (obraz będzie na wystawie).

Malarz i poeta Jan Wołek wyraża się o nim: „Artysta najszczęśliwy (...), nie bierze udziału w rewolucji, tylko czerpie z jej osiągnięć już z uśmiechem i na luzie. Dowodzi tego poczucie humoru ujawniające się czasami w jego obrazach. Nie ma żadnych wściekle

zaciśniętych zębów i śmiertelnej powagi. Raz jest bardziej odjechany, raz mniej, a czasem wcale. Ale zawsze jest to Pielucha. Zero naśladownictwa. Ot – swobodne szybowanie”.

*

Za kulisami



Maciej Cholewiński

Znalazłem w Internecie interesujący dokument. Dotyczył „wykonania instalacji artystycznej z tysięcy wstążek autorstwa Jerzego Janiszewskiego w przestrzeni Starego Rynku w Łodzi. (...) data zamieszczenia: 06.07.2016”. Było to „Ogłoszenie o zamiarze zawarcia umowy – usługi”. W „Sekcji I” przeczytałem, że zamawiającym było Łódzkie Centrum Wydarzeń. W „Rodzaju zamawiającego” napisano: „Podmiot prawa publicznego”. W „Sekcji II” opisano „Przedmiot zamówienia”, czyli „Nazwę nadaną zamówieniu przez zamawiającego: wykonanie instalacji artystycznej (...)”. W punkcie 3 określono „przedmiot oraz wielkość lub zakres zamówienia”, czyli „wykonanie instalacji artystycznej (...) w okresie lipiec-październik 2016...”. Zamówienie objęło przygotowanie koncepcji artystycznej, realizację techniczną instalacji, w tym montaż i demontaż, przygotowanie terenu, „uzyskanie wszelkich licencji, zezwoleń i zaświadczeń (...)”. Punkt 4 był zdawkowy: „Wspólny Słownik Zamówień (CPV)L 79.95.21.00-3”. Punkt 5 mówił zaś o „szacunkowej wartości zamówienia (bez VAT)” – wspomniano tylko, że suma „jest mniejsza niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy”.

W „Sekcji III” przedstawiono Procedurę. „Tryb udzielenia zamówienia: Zamówienie z wolnej ręki”. Podstawa prawna: „Prawo zamówień publicznych” („art. 67 ust. 1 pkt 1 lit b. ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r.”). No i uzasadnienie. Też ciekawe. Preczytałem, czym jest Łódzkie Centrum Wydarzeń (samorządową instytucją kultury, do której należy „organizowanie przedsięwzięć artystycz-

nych, kulturalnych i rozrywkowych o charakterze lokalnym, krajowym i międzynarodowym, w tym (...) festiwalu i przeglądów, spektakli, koncertów, wystaw, warsztatów, konferencji, cyklicznych wydarzeń miejskich...”); opis Łodzi („posiada znaczący potencjał do rozwoju sektora kreatywnego. Od zawsze postrzegana była jako miasto czterech kultur – rosyjskiej, niemieckiej, żydowskiej i polskiej. To właśnie kultura Łodzi stała się wyróżnikiem post-industrialnego miasta, głównie poprzez rozwój bogatych tradycji filmowych i łódzkiej awangardy”); opis strategii promocyjnej miasta („zamierza promować się poprzez nowoczesną gospodarkę, opartą na kreatywności, niezależną kulturę i artystyczną edukację”), oraz, że kultura Łodzi ma charakter offowy. Dalej w pozytywnym świetle przedstawiono sylwetkę twórcy Jerzego Janiszewskiego (stworzył rozpoznawalny na całym świecie znak „Solidarność”). W „Sekcji V” – „Udzielenie zamówienia” podano nazwę i adres sprawców – Fundacji Urban Forms. Tak w pewnym sensie powstał „Koncert na wstążki” Janiszewskiego.

Byłem, widziałem (a Państwo mogą obejrzeć na stronie 2 – *przyp. red.*). Instalacja bardzo mi się spodobała, a zwłaszcza zachwycone dzieci. Jedne stały z głowami zadartymi do góry, cały czas komentując i pokazując coś, co dostrzegły w tej płatańcinie, inne podskakiwały, próbując dosięgnąć któryś z kolorowych „liści”. A propos. Żałuję, że instalacja nie powstała w porze bezlistnej i nie zostanie do wiosny. Nie chodzi wcale o kolory, a o dźwięk, jaki wydaje. Ona szeleści jak liściasty park, a tej „melodii” zimą brakuje mi najbardziej. *

3 IX, godz. 13-17, **4 IX**, godz. 10-17, scena: ul. Piotrkowska – Pasaż Schillera
MIXER REGIONALNY – koncerty zespołów z regionu łódzkiego, warsztaty plastyczne, improwizacje teatralne, pokaz tai-chi itp.

3, 10, 17 IX, godz. 11-14, s. 308
Filatelistyczne spotkania wymienne

3, 10, 17 IX, godz. 13, s. 313, 408
SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:
Spotkania miłośników gier planszowych

4, 11, 18, 25 IX, godz. 10, s. 308, 313
Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:
Spotkania miłośników gier bitewnych

5 IX, godz. 17, Sala Kolumnowa
 Z cyklu „Arcydzieła opery światowej”:
 Giuseppe Verdi „**Nabucco**” (Opera Królewska Covent Garden), wstęp – 10 zł

5 IX, godz. 17, s. 408
Łódzki Kaktus Klub: Rodzaj Pseudolithos
 – prelekcja Krzysztofa Strzechy

12 IX, godz. 18, s. 221
Klub Podróżników: Tajlandia – Songkhla i jej syrena
 – prelekcja Marka Grzejszczaka

21 IX, godz. 17, Sala Kolumnowa
 Z cyklu „Operowe rarytasy Rossiniego”:
 „**Aurelian w Palmirze**” (Rossini Opera Festival w Pesaro), wstęp – 10 zł

23 IX, godz. 18, Sala Kolumnowa
 Koncert poświęcony **Andrzejowi Zarzeckiemu**; wstęp wolny

24 IX, godz. 18, Sala Kolumnowa
Female Voices Metal Festival II; bilety: 20, 25 zł

26 IX, godz. 18, s. 221
Klub Podróżników: Meksyk – tajemnicza kultura Majów
 – prelekcja Tomasza Prokopa

27 IX, godz. 18, s. 408
Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:
Genealogia rodziny Garbarczyków
 – prelekcja Mirosława Wnuka

28 IX, godz. 18, s. 221
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:
Filmowe spotkania z górami

29 IX, godz. 20, Sala Kolumnowa
 Koncert **Necronomicon** i **Hortus Anime**; bilety: 30, 40 zł

30 IX, godz. 17, s. 408
 Stowarzyszenie Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI:
CLAMP – o bishonenach, robotach, końcu świata... i nie tylko
 – prelekcja Aleksandry Cyndler

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **FACET NA MIARĘ** (*Francja 2016*) – komedia romantyczna; wzięta prawniczka marzy o spotkaniu mężczyzny, który pozwoliłby jej zapomnieć o toksycznym związku – **29 VIII – 8 IX**
- **ZAKŁADNIK Z WALL STREET** (*USA 2016*) – thriller z Goergem Clooneyem i Julią Roberts; gwiazda telewizji doradza widzom, jak inwestować pieniądze. Gdy sugerujący się tymi wskazówkami Kyle traci wszystkie oszczędności, terroryzuje ekipę show podczas programu na żywo – **29 VIII – 8 IX**
- **BOSKA FLORENCE** (*USA/Wielka Brytania 2016*) – oparta na faktach komedia z Meryl Streep i Hugh Grantem; mimo fatalnego głosu Florence Foster Jenkins marzy o zostaniu śpiewaczką operową – **9-15 IX**
- **ZJEDNOCZONE STANY MIŁOŚCI** (*Polska 2015*) – nagrodzony na festiwalu w Berlinie dramat obyczajowy Tomasza Wasilewskiego; po upadku PRL-u cztery pozornie szczęśliwe kobiety próbują odmienić swoje życie – **9-15 IX**
- **ŚMIETANKA TOWARZYSKA** (*USA 2016*) – najnowsza komedia Woody'ego Allena; wrażliwy romantyk zaczyna pracę u wujka – agenta gwiazd Hollywood – **16-22 IX**
- **TACY JAK MY** (*Polska 2016*) – dokument; próba zobrazowania wpływu, jaki wywarło Powstanie Warszawskie na współczesnych młodych warszawiaków oraz artystów – **16-22 IX**
- **GENIUSZ** (*USA/Wielka Brytania 2016*) – film biograficzny z udziałem Colina Firtha, Jude'a Lawa i Nicole Kidman; Max Perkins zaczyna pracę w wydawnictwie, a jego celem jest odkrywanie młodych autorów – **23-29 IX**
- **CZERWONY KAPITAN** (*Czechy/Polska 2016*) – kryminał z Maciejem Stuhrem w roli głównej; rok 1992, po upadku komunizmu pozostało wiele nierozwiązanych spraw kryminalnych, jedna z nich trafia w ręce młodego detektywa – **23-29 IX**
- **KOSMOS** (*Francja 2015*) – ostatni film Andrzeja Żuławskiego, adaptacja prozy Witolda Gombrowicza; dwoje przyjaciół spędza czas u ekscentrycznej rodziny na prowincji – **30 IX – 6 X**
- **JULIETA** (*Hiszpania 2016*) – najnowszy film Pedro Almodovara, który wraca do świata kobiet i ich namiętności; trzymająca w napięciu historia matki poszukującej córki – **30 IX – 6 X**
- **NIE MA MOWY!** (*USA/Kanada 2015*) – komedia romantyczna; po śmierci męża, słynnego muzyka, Hanna próbuje napisać jego biografię – **30 IX – 6 X**

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

www.ldk.lodz.pl/kino, www.e-kalejdoskop.pl,
www.facebook.com/kinoldk



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI * LATINO SOLO
- * LATINO AERO * TANIEC NOWOCZESNY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
- * TANGO ARGENTINO * TANIEC DLA PRZEDSZKOLAKÓW
- * DRAMA * WARSZTATY SCENARIUSZOWE – PRZEPISZ SŁOWO, NARRACJĘ, INSCENIZACJĘ * GIMNASTYKA ZDROWOTNA
- * JOGA * FITNESS * TAI CHI I QIGONG * GITARA OD A DO Z
- * KURS RYSUNKU I MALARSTWA * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH * KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI W WIEKU 4-7 LAT * KURS FOTOGRAFICZNY
- * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów – konsultacje i wykłady prof. Ryszarda Hungera (co drugi czwartek, godz. 17-21)

Informacje: Dział Inicjatyw Artystycznych i Wspierania Projektów
ul. Traugutta 18, pok. 112, tel. 797 326 227
oa@ldk.lodz.pl, imprezy@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

do 7 IX

Wystawa fotografii prasowej **BZ WBK Press Foto 2016**

9 IX, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Ryszarda Czernowa**

pt. „Martwe z natury”;

czynna do 24 IX

NOWA i SALA KOLUMNOWA

3 IX, godz. 14

Wernisaż wystawy pt. „**IX Pejzaż malowany ziemi łódzkiej**

– **spotkajmy się w powiecie zgierskim**”;

czynna do 4 IX

15 IX, godz. 18

Wernisaż wystawy prac

doktorantów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi;

czynna do 28 IX

STARA

8 IX, godz. 18

Wernisaż wystawy fotografii **Pawła Zgrzebnickiego** pt. „Historie”;

czynna do 24 IX

KAWIARNIA

1 IX, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Maryli Violetty Kwiatkowskiej**

pt. „Dziwy z tej i nie z tej ziemi”;

czynna do 25 IX

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talaga-Nowacka,
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

D R U K:

Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.
ul. Traugutta 40
05-825 Grodzisk Mazowiecki

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przesyłać na adresy:

kalejdoskop@ldk.lodz.pl
kalendarium@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą zamówić prenumeratę, korzystając ze strony www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>